Prezes MZK Puławy odwołana

Fot.Kamil Wąsik

I. Kuś

strona 4

Cała gmina kolędowała w Wąwolnicy

strona 23

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

23 - 29 stycznia 2024 r. ■ nr 4 (554) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ▪ JANOWIEC ▪ KAZIMIERZ DOLNY ▪ KOŃSKOWOLA ▪ KURÓW ▪ MARKUSZÓW ▪ NAŁĘCZÓW ▪ WĄWOLNICA ▪ ŻYRZYN

Oni idą po władzę

Niemal wszyscy aktualni włodarze gmin w powiecie zapowiadają start w wyborach samorządowych.

W Puławach na tę chwilę mówi się o 6 kandydatach na prezydenta.

Ale czy na tym koniec?

Paweł **Maj,** Prezydent Miasta Puławy

Ewa **Wójcik,** była wiceprezydent Puław

Artur **Pomianowski,** Burmistrz Kazimierza Dolnego

Fot.Kamil Wąsik

Fot.AG

Andrzej **Bujek,** Wójt Gminy Żyrzyn

Leszek **Łuczywek,** Wójt Gminy Markuszów

Marcin **Łaguna,** Wójt Gminy Wąwolnica

Fot.Monika Głos-Oszatowska

KOMENTUJ NA: pulawy.24wspolnota.pl

STR. 6

Kto zostanie Człowiekiem Roku Ziemi Puławskiej?

STR. R1

Fot.Teresa Wakulik

W NUMERZE

Puławy: Mieszkańców ubywa — STR. 5

Przyjdź na kiermasz i wspomóż podopiecznych domu dziecka — STR. 5

Festiwal Kolęd rozstrzygnięty. Lista zwycięzców — STR. 24

Powiat: Kolejny wypadek na drodze do Dęblina — STR. 7

Gm. Puławy: Kolędowanie w Gołębiu — STR. 22

Żyrzyn: Kto chętny na pracę w urzędzie? — STR. 22

Baranów: Świetlice zapraszają na ferie — STR. 22

Tak maturzyści z Puław i Nałęczowa bawili się na studniówce

STR. 2-3 i 21

Maturzyści z I LO im. Ks. A. J. Czartoryskiego bawili się w „Gościńcu nad Wisłą" w Puławach

Alarm bombowy w McDonald`s w Puławach

STR. R4

Zginęły dwie młode kobiety.

Co dalej z wypadkiem w Młynkach?

Fot.KPP Puławy

STR. 7

Tragedia na drodze rozegrała się w grudniu 2021 r. Jak wynika z ustaleń policji dwie 23 - latki wysiadły z jednego auta w momencie, gdy z naprzeciwka nadjechał drugi samochód. Mimo reanimacji nie udało się uratować ich życia

R E K L A M A

SKUP ZŁOMU KUBUS KASACJA POJAZDÓW

Kasacja Pojazdów

Płacimy za kompletne auto

24-100 Puławy ul. Dęblińska 39

Laweta gratis

tel.: 512 843 897, 507 156 808

AUTO KASACJA SKUP AUT

SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA

GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI

WIĘCEJ INFORMACJI TEL. 881-372-442

N 2245 ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984

9 772300 438401 04

PUL

eprasa.pl 0cec5598a6

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186
golebiowska@24wspolnota.pl
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Skład:
Krzysztof Pałys
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW
• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

PUŁAWY
• Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska, ul. Fieldorfa-Nila 18/9, Puławy (budynek HTM 1, obok BRICO) w godz. 9.00 - 14.00

• Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek, ul. Piłsudskiego 69, Puławy tel. 81 886 74 10 pn. - pt. 8.00 - 17.30 sb. 8.00 - 13.00

A U T O P R O M O C J A

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

R E K L A M A

PUŁAWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

W „Czartorychu" już po s

I LO im. Ks. A. J.Czartoryskiego było trzecią placówką w naszym powiecie, która zorganizowała bal maturalny

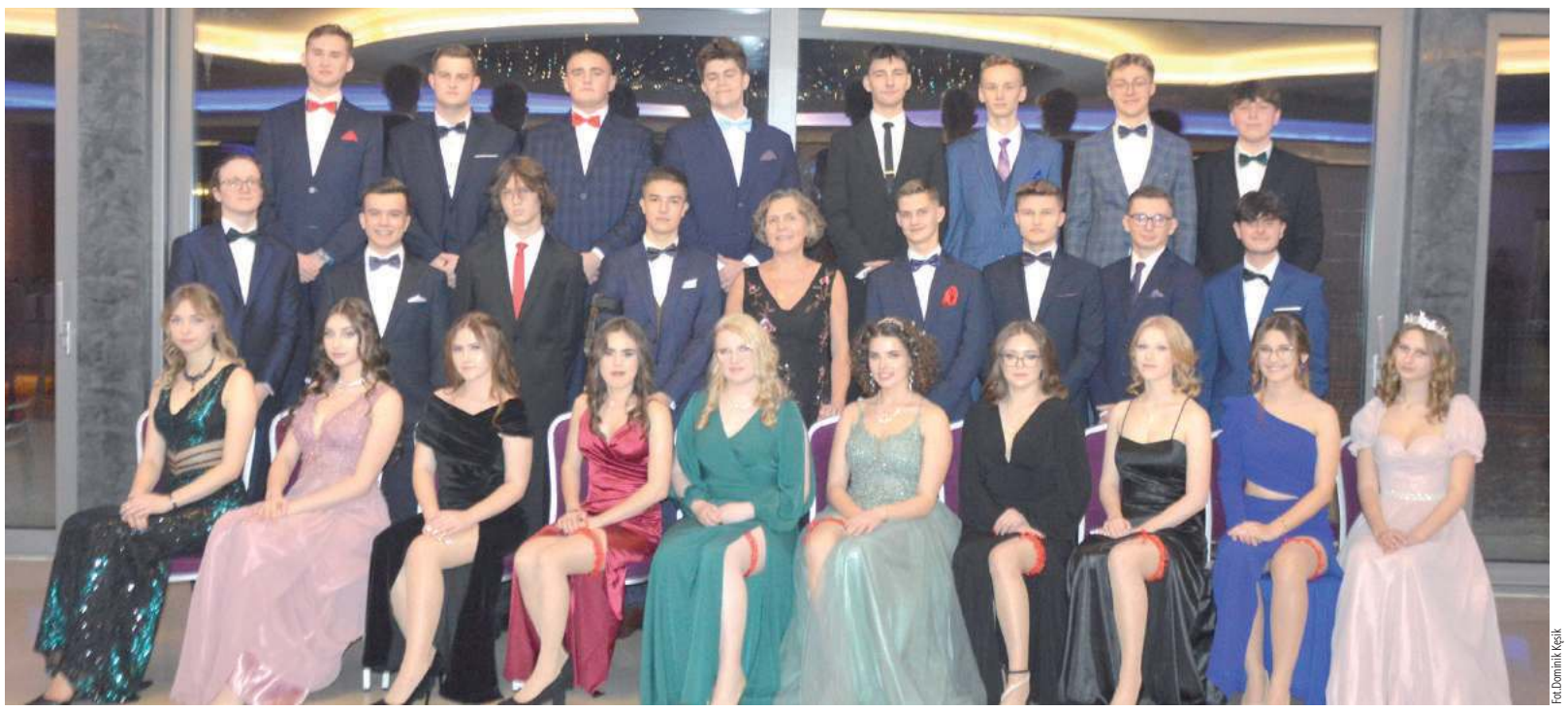

Fot.Dominik Kęsik

Klasa 4A, wychowawca - Anna Thiede

Fot.Dominik Kęsik

Klasa 4B, wychowawca - Katarzyna Kwiatek

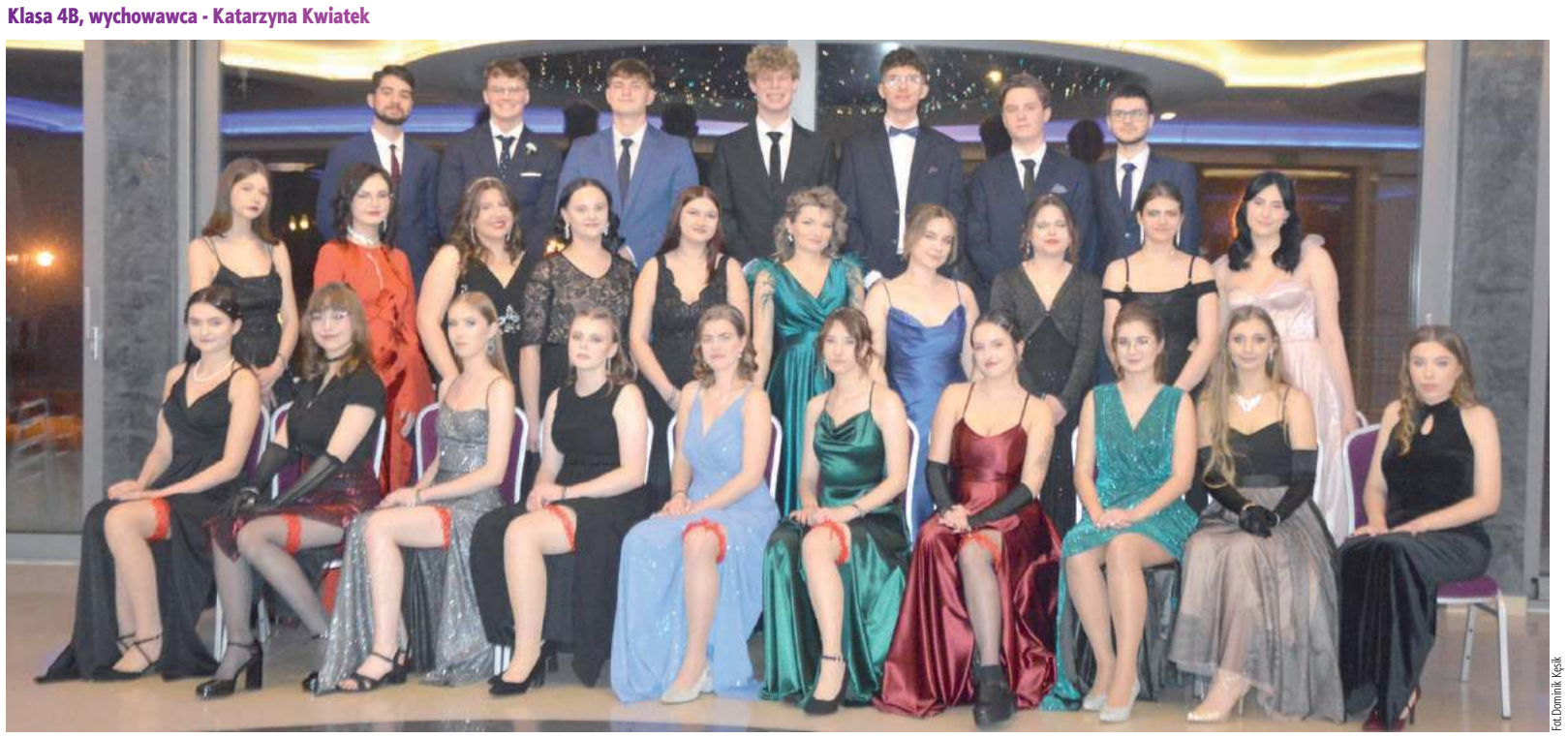

Fot.Dominik Kęsik

Klasa 4C, wychowawca - Edyta Dutkiewicz

PUL

eprasa.pl 0cec5598a6

tudniówce. Teraz tylko matura

w tym sezonie. Czwartoklasiści bawili się w restauracji „Gościniec nad Wisłą". Dla uczniów była to niezapomniana noc.

Dominik Kęsik

Fot.Dominik Kęsik

Klasa 4E, wychowawca - Beata Burecka

Fot.Dominik Kęsik

Klasa 4D, wychowawca - Marta Tarnowska

Fot.Dominik Kęsik

Klasa 4F, wychowawca - Anna Kozłowska-Skwarek

Jakub Nalewajko oraz Julia Antoniak z kl. 4C

- Bardzo mi się podoba, jest dobre jedzenie oraz świetna muzyka. Uczniowie i nauczyciele postarali się szykując tą imprezę. Przed polonezem był lekki stres. Taniec zaczęliśmy ćwiczyć w listopadzie. Moje przygotowania trwały przez około godzinę. Na studniówce jestem po raz pierwszy. Jest lepiej, niż myślałem. Zamierzam się bawić do końca - przyznaje Kuba
- Jestem zadowolona, bo pojawiłam się tu z moją najlepszą klasą. Muzyka jest fajna, jedzenie mamy smaczne, a sala wygląda pięknie. Nie stresowałam się tak, jak kolega, ale czułam raczej ekscytację. Tak, jak bywa u pań przygotowania trwają znacznie dłużej. Poświęciłam około 5 godzin. Jest to moja druga studniówka. Rok temu byłam z kolegą z „Chemika" w Lublinie - tłumaczy Julia

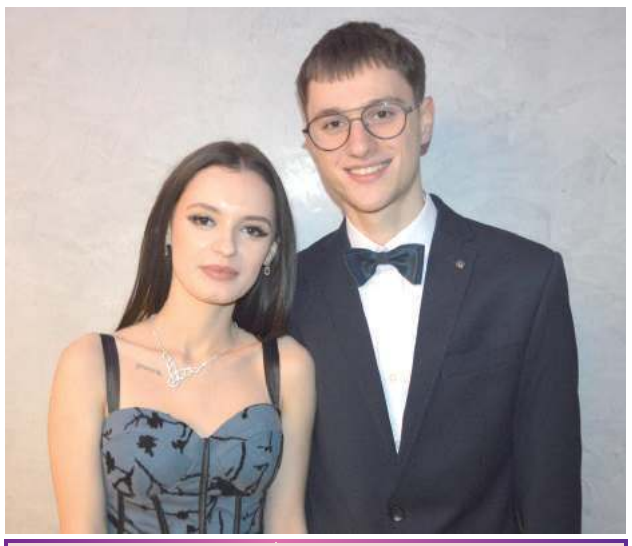

Natalia Włodarska z kl. 4D oraz Bartosz Kowalczyk (osoba towarzysząca)

- Polonez wyszedł dobrze, nawet się nie stresowałam. Mieliśmy dużo prób i wszystko zapamiętałam. Przygotowywaliśmy się przez kilka lekcji WF-u. Dla mnie to pierwsza studniówka. Przed imprezą szykowałam się przez około 3 godziny. Zamierzam bawić się do białego rana - mówiła Natalia
- Trochę się stresowałem, ponieważ osoby towarzyszące miały tylko dwie próby poloneza, ale myślę, że poszło mi bardzo dobrze. Uczestniczę w imprezie po raz pierwszy. Przed wyjściem przygotowywałem się przez 2 godziny. Dobrze się bawię i nie narzekam. Mam super osobę towarzyszącą, która mnie zaprosiła - dodaje Bartosz

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

23 stycznia
godz. 8.00 - 17.00,
Pożóg Nowy (ST-1), Pożóg Stary (3,4)
godz. 8.00 - 15.00,
Parfianka (ST-3)
godz. 8.00 - 13.00,
Osiny (1), Czesławice (9)

24 stycznia
godz. 8.30 - 11.30,
Pożóg Stary (2)
godz. 11.00 - 14.00,
Pożóg (B2)
godz. 13.30 - 16.30,
Skowieszyn (4),
Bochotnica Kol. (1)

25 stycznia
godz. 8.00 - 11.00,
Nałęczów (ST-7) ul. 1-go Maja
godz. 9.00 - 14.00,
Jeziorszczyzna (ST-3)
godz. 11.00 - 13.00,
Nałęczów (ST -29) ul. Kamieniak, Wiereciński ego
godz. 13.00 - 17.00,
Nałęczów (ST-14)

26 stycznia
godz. 8.30 - 10.30,
Strzelce (1)
godz. 11.00 - 13.00,
Bochotnica

PUL

eprasa.pl 0cec5598a6

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca, Puławy/ Metrol – Trans	1	4 242,00 zł	u
Pracownik biurowy, Puławy/ Cyfryzacja MŚP	1	4 242,00 zł	u
Instruktor warsztatów artystycznych (ceramika), Puławy/ Cyfryzacja MŚP	1	4 242,00 zł	u
Menadżer biura, Puławy/ Cyfryzacja MŚP	1	4 242,00 zł	u
Kierowca C, C+E, Puławy/ Zadura	1	5 000,00 zł	u
Brukarz, Puławy/ Zadura	1	4 500,00 zł	u
Piekarz, Markuszów/ U Piecyka	1	5 000,00 zł	u
Stolarz – cieśla, Puławy/ Szym – Stol – Dach	1	4 242,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Puławy/ TASTY BITES		27,7 zł/ godz.	z
Kierowca kat. C, Młynki/ PRD Lubartów	1	4 242,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Puławy	1	4 242,00 zł	u
Asystent rodziny, Janowiec	0,75	3 181,50 zł	u
Kierowca autobusu, Puławy/ TRANS-BUS EXPRESS	1	5 500,00 zł	u
Piekarz, Żyrzyn/ GS	1	4 242,00 zł	u
Samodzielny księgowy/a, bilansista, IUNG	1	4 300,00 zł	u
Kierowca kat. C, Dobrosławów/ TRANSTOM	1	5 000,00 zł	u
Inspektor nadzoru budowlanego, Puławy/ Inspektorat Powiatowy	1	5 500,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Klasyfikator grzybów – rwacz/ rwaczka, Osiny		27,7 zł/ godz.	z
Pomocnik rolnika, Radlin		27,7 zł/ godz.	z
Pracownik biurowy, Opole Lub./ Cyfryzacja MŚP	1	4 242,00 zł	u
Instruktor warsztatów artystycznych (ceramika), Opole Lub./ Cyfryzacja MŚP	1	4 242,00 zł	u
Menadżer biura, Opole Lub./ Cyfryzacja MŚP	1	4 242,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący kształcenie, Chruślina/ SP	0,25	1 845,00 zł	u
Szlifierz – polernik, Poniatowa	1	4 242,00 zł	u
Elektryk, Opole Lub/ SVZ Tomaszów	1	5 000,00 zł	u
Kasjer – sprzedawca, Zakrzów/ Dino	1	4 360,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Podziękowania

Wszystkim lekarzom,
pielęgniarkom i pozostałemu
personelowi
Oddziału Wewnętrznego
Szpitala w Poniatowej
serdeczne podziękowania
za profesjonalną opiekę
nad ciężko chorym pacjentem

Jerzym Ch.

Składa wdzięczna
za wszystko
żona z synami

Puławy: Prezes MZK odwołana

Od piątku (19 stycznia) Iwona Kuś nie pełni już funkcji prezesa Miejskiego Zakładu Komunikacji. Decyzją rady nadzorczej została odwołana ze stanowiska.

Fot. Kamil Węsik

Iwona Kuś funkcję prezesa MZK pełniła od 2021 r. z dwutygodniową przerwą w ubiegłym roku

Iwona Kuś funkcję prezesa Miejskiego Zakładu Komunikacji przejęła pod koniec 2021 r., po tym, jak ze stanowiska został odwołany Piotr Konieczny. Wcześniej pracowała w spółce jako główna księgowa. Pod koniec maja ubiegłego roku rada nadzorcza MZK podjęła decyzję o jej odwołaniu. Chodziło o oświadczenie majątkowe za 2022 rok, złożone przez panią prezes, w którym oprócz dochodów za kierowanie miejską spółką wykazała dochód z prowadzenia działalności gospodarczej. Co prawda w obszarze nie związanym z działalnością zarządzanej przez nią spółki (biuro rachunkowe, audyt i finanse), ale w ocenie radcy prawnego puławskiego ratusza, który powoływał się na nowe przepisy, osoby zajmujące kierownicze stanowiska w spółkach komunalnych nie mogą prowadzić działalności na własny rachunek. To stało się podstawą decyzji rady nadzorczej, która jednocześnie 1 czerwca ogłosiła postępowanie, mające wyłonić nowego prezesa MZK. Kuś wystartowała w konkursie, wygrała go i wróciła na stanowisko.

Tymczasem w piątkowe przedpołudnie gruchnęła wiadomość, że prezes MZK ponownie straciła stanowisko. Gdy zadzwoniliśmy do sekretariatu spółki i zapytaliśmy o Kuś, nikt nie chciał rozmawiać o sprawie. Przekazano nam telefon do Przewodniczącego Rady Nadzorczej.

Łukasz Kulik potwierdził nam informację. Pytany o powody stwierdził, że nie ma przed sobą dokumentów i poprosił o kontakt w późniejszym terminie. Potem nie odbierał telefonów, ani nie oddzwonił. Zapowiedział jednakże, że już w najbliższy poniedziałek (22.01.) zostanie ogłoszony kolejny konkurs na szefa miejskiej spółki. Do sprawy wrócimy.

Marta Pietroń

NEKROLOGI

Puławy

Lucyna Maszczak, 94 l.
Puławy, zm. 11.01.

Danuta Sabina Przychodzień, 85 l.
Puławy, zm. 10.01.

Irena Nowakowska, 81 l.
Puławy, 13.01.

Władysław Adam Serwiś, 49 l.
Góra Puławska, zm. 15.01.

Mirosław Czuchryta, 63 l.
Kurów, zm. 11.01.

Jerzy Rejmak, 55 l.
Nałęczów, zm. 16.01.

Genowefa Aftyka, 92 l.
Piotrowice, zm. 17.01.

Poniatowa

Genowefa Szafranek, 83 l.
Poniatowa, zm. 5.01.

Józef Cieślik, 97 l.
Poniatowa, zm. 5.01.

Ewa Majka, 66 l.
Poniatowa, zm. 6.01.

Zofia Ochniak, 96 l.
Poniatowa, zm. 7.01.

Alina Baran, 87 l.
Niezabitów, zm. 9.01.

Teresa Mielczarek, 88 l.
Poniatowa, zm. 9.01.

Henryk Turczyński, 64 l.
Poniatowa, zm. 15.01.

Jadwiga Sygnowska, 83 l.
Noworąblów, zm. 15.01.

Zakład Usług Komunalnych Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4, Poniatowa, tel. 81 820 42 49

Opole Lubelskie

Zdzisław Machaj, 84 l.
Majdan Borzechowski, zm. 10.01.

Helena Czapla, 92 l.
Niedźwiada Duża, zm. 12.01.

Elżbieta Wilk, 65 l.
Józefów nad Wisłą, zm. 12.01.

Henryk Markowicz, 66 l.
Niezdów, zm. 14.01.

Kazimiera Mazur, 78 l.
Poniatowa, zm. 15.01.

Daniel Skorek, 46 l.
Kamień, zm. 15.01.

Piotr Czerniak, 53 l.
Nowe Komaszyce, zm. 16.01.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Edward Włodarczyk, 84 l.
Zastów Karczmiski, zm. 10.01.

Marianna Jakóbczyk, 91 l.
Grabówki, zm. 11.01.

Henryk Bigos, 77 l.
Opole Lubelskie, zm. 11.01.

Zbigniew Skwira, 72 l.
Opole Lubelskie, zm. 11.01.

Cezary Kocoń, 71 l.
Rozalin, zm. 14.01.

Alina Opoka, 88 l.
Jeżów, zm. 15.01.

Marian Skalski, 74 l.
Poniatowa, zm. 14.01.

Zbigniew Skulimowski, 69 l.
Wąwolnica, zm. 15.01.

Zakład pogrzebowy Onyx, Opole Lubelskie, ul. Długa 102, tel. 81 827 21 20, 502 210 880

CO, GDZIE, KIEDY?

STYCZEŃ 25-26 czw. - pt.
5:00 (25.01) i 17:30 (26.01) - Premiera spektaklu Teatru AGRAFKA Kosmiczna bajka, mała sala teatralna Puławskiego Ośrodku Kultury Dom Chemika. Wstęp na zaproszenia (25.01). Bilet w cenie 10 zł (26.01)
W POLECA!!!

STYCZEŃ 27-28 sob. - niedz.
32. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

STYCZEŃ 30 wtorek
19:00 - Buena Vista Music Show. Puławski Ośrodek Dom Chemika. Bilety do nabycia w kasie POK

LUTY 2 piątek
18:00 - Recital Bożeny Jagielskiej Przychodzimy - odchodzimy. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika. Bilety w cenie 20 zł do nabycia w kasie POK lub na stronie Biletyna.pl

LUTY 3 sobota
12:00 - Dziadek Do Orzechów – Familijny Spektakl Baletowy. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika.
Bilety od 84 zł do nabycia przez Ebilet.pl, Eventim.pl, Biletyna.pl oraz KupBilecik.pl

LUTY 5 pon.
16:00 - Spektakl Wiślana opowieść. Sala widowiskowa Puławskiego Ośrodka Kultury Dom Chemika. Bilety w cenie 15 zł

LUTY 7 środa
19:00 - Koncert Piosenki Nohavicy Kaczarskiego Dylana. Nałęczowski Ośrodek Kultury. Bilety w cenie 30 zł

LUTY 10 sobota
16:00 i 18:30 - Spektakl Dobrze się kłamie. Sala widowiskowa Puławskiego Ośrodka Kultury Dom Chemika. Bilety od 73 zł dostępne na Adria Art i Biletyna.pl

LUTY 11 niedziela
17:00 - Koncert Pawła Domagały. Sala widowiskowa Puławskiego Ośrodka Kultury Dom Chemika

LUTY 21 środa
19:00 - Koncert Roberta Kasprzyckiego. Nałęczowski Ośrodek Kultury. Bilety do 17 lutego w cenie 70 zł, a od 18 lutego 80 zł

PUL

eprasa.pl 0cec5598a6

Mieszkańców Puław z roku na rok ubywa

Niestety na to wskazują dane ratusza i Urzędu Stanu Cywilnego w Puławach. Liczba ludności stopniowo spada, a liczba zgonów jest większa niż urodzeń. Wśród imion nadawanych nowo narodzonym dzieciom króluje m.in. Alicja i Jan.

Liczba mieszkańców Puław (stan 31.12.2023 r.)	Liczba urodzeń w 2023 r.	Liczba zgonów w 2023 r.	Liczba zarejestrowanych małżeństw w 2023 r.	Liczba rozwodów w 2023 r.	Najpopularniejsze imiona żeńskie:	Najpopularniejsze imiona męskie:
43 978 (-610)	249 (-26)	595 (+61)	259	109	Alicja, Laura, Julia, Jagoda, Lena, Antonina	Jan, Ignacy, Franciszek, Mikołaj, Nikodem, Stanisław

Koniec roku był czasem podsumowań. Dla czytelników „Wspólnoty" przygotowaliśmy dane dotyczące Puławy. Jak przedstawiają się statystyki? Na 31 grudnia 2023 r. w naszym mieście zameldowanych było 43 978 osób. Jest to kolejny spadek, bo w 2022 r. było to 44 588 osób, co oznacza, że zameldowanych mieszkańców ubyło o 610 osób. W tym w Puławach jest 23 899 kobiet oraz 20 079 mężczyzn. 1 195 osób zameldowało się na pobyt czasowy. W ubiegłym roku urodziło się 249 dzieci (275 było w 2022 r.). Po raz kolejny wzrosła liczba zgonów. W 2023 r. było to 595 (wzrost o 61, podczas, gdy w 2022 r. było to 534). Ślub zawarło 259 par (to liczba zarejestrowanych małżeństw zawartych na terenie miasta i gminy Puławy oraz małżeństw zawartych za granicą zarejestrowanych w tutejszym Urzędzie Stanu Cywilnego). Z kolei 109 par rozwiodło się. Najczęściej nadawanymi imionami wśród dziewczynek były: Alicja, Laura i Julia, a wśród chłopców - Jan, Ignacy oraz Franciszek.

Dominik Kęsik

109
- tyle rozwodów odnotował w ubiegłym roku USC w Puławach

Druhowie z Gołębia zagrają z WOŚP

W remizie szykuje się wiele atrakcji, m.in. występy artystyczne czy licytacje rękodzieła lokalnych artystów.

Już w najbliższą niedzielę 28 stycznia odbędzie się 32. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tym razem Orkiestra zagra pod hasłem „Płuca po pandemii".

W akcję ponownie włączają się strażacy z Gołębia. W organizacji lokalnego finału WOŚP wpiera ich miejscowy GOK oraz 21. Wielopoziomowa Drużyna harcerska „Astra" im. Mikołaja Kopernika. Na scenie, która stanie w garażu ich remizy wystąpią: Grzegorz Joński, „Śpiewający Seniorzy" z Gołębia, Karina Ciesielska, 21. Wielopoziomowa Drużyna Harcerska „Astra" im. Mikołaja Kopernika, Nikola Ciesielska, Zuzanna Pastuszka, Cyprian Pastuszka oraz „Śpiewające Kobiet z Pasją".Pomiędzy występami odbędą licytacje. Będzie można wylicytować obraz kawą i ziołami malowany Marcina „Yperyt" Przydatka, rękodzieło Doroty Jabłońskiej, Ewy Kruk, Ewy Woszczek, Karoliny Konopki, obraz haftowany Barbary Jarosławskiej, obrazy Krzysztofa Skibińskiego, Aleksandry Pawłowskiej i Agnieszki Jóźwickiej czy kolaż Doroty Opolskiej.

- Poza tym będzie można wylicytować przejażdżkę kultowym Starem 244 OSP Skoki Borowa czy przejażdżkę bryczką pana Tomka Kozaka. Będę również vochery do Magicznych Ogrodów i wiele wiele innych - wylicza Bartłomiej Kruk z OSP w Gołębiu.

W planach organizatorów również loteria fantowa i przejażdżki quadami.

- A do tego prawdziwa grochówka z prawdziwej wojskowej kuchni polowej - dodają strażacy.

Marta Pietroń

Pobaw się dźwiękiem

Od 29 stycznia do 3 lutego Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika" zaprasza na warsztaty pt. „Dźwiękowe eksperymenty". Mogą wziąć w nich udział dzieci i dorośli.

Celem zajęć jest poznawanie muzyki od podstaw. Uczestnicy zostaną podzieleni na trzy kategorie: dzieci do 10 r. ż., dzieci od 11 r. ż. oraz całe rodziny. Zajęcia będzie prowadził Arkadiusz Sosnowski, muzyk oraz nauczyciel w ZSO nr 2 im. F. D. Kniaźnina. 29 stycznia wstęp na zajęcia jest wolny, ale w kolejnych dniach wejściówka kosztuje 30 zł. Więcej szczegółów na stronie „Domu Chemika".

Dominik Kęsik

Przyjdź na kiermasz i wspomóż podopiecznych domu dziecka

Do tego zachęcają uczniowie z Zespołu Szkół nr 1 im. Stefanii Sempołowskiej w Puławach. Akcję zaplanowano na 24 stycznia.

Już od wielu lat społeczność „Garów" przygotowuje przedsięwzięcia, podczas których zbiera pieniądze na szczytne cele. Tym razem uczniowie postanowili przygotować kiermasz ciast. Dochód z ich sprzedaży zostanie przeznaczony na potrzeby dzieci z domu dziecka pochodzących zza wschodniej granicy. - Otrzymaliśmy wiadomość z prośbą o pomoc. Samorząd uczniowski zorganizował akcję, a Szkolny Wolontariat dołączył się do niej. Ciasta zostaną przygotowane przez naszych uczniów. Zachęcamy wszystkich mieszkańców, aby odwiedzili ZS nr 1 - mówi Agnieszka Abczak, uczennica z kl. 4AT w ZS nr 1.

Organizatorzy proszą również o ubrania na zimę dla dzieci w wieku od 8 do 16 lat.

Dominik Kęsik

I N F O R M A C J A

Ogłaszamy przetarg pisemny na najem lokalu użytkowego usytuowanego na parterze o pow. **509,67** m² wraz z magazynem w piwnicy o pow. **147,95** m² znajdującego się przy ul. Słowackiego 22 w Puławach.

Lokal był wykorzystywany na prowadzenie działalności - żłobek.

Lokal posiada zabezpieczenie w media: prąd, woda oraz centralne ogrzewanie.

W pobliżu budynku znajduje się parking dla samochodów osobowych.

Możliwość najmu od dnia 01.03.2024 r.

Proponowana minimalna kwota czynszu wynosi 8 600,00 zł netto + VAT plus opłaty za media w zależności od zużycia.

Obowiązuje wadium w wysokości **1 000,00 zł płatne na rachunek bankowy Wynajmującego w banku PKO S.A. nr 47 1240 2412 1111 0000 3610 6451.**

Oferty na najem lokalu prosimy składać do dnia **24.01.2024 r**. do godz. 13.00 w Grupie Azoty Zakłady Azotowe „Puławy" S. A. w budynku E-20 w pokoju 12 z dopiskiem **„Lokal usługowy - najem Słowackiego 22"**. Otwarcie kopert odbędzie się w dn. **25.01.2024r**. o godz. 10.00. Komisja zastrzega sobie prawo do skontaktowania się wyłącznie z oferentem, którzy złożył najkorzystniejszą ofertę cenową.

PUL

R E K L A M A

Esculap

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULSPSC.PULAWY.PL

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54

SĄD REJONOWY
81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74

URZĄD CELNY
81 886 82 91

SANEPID
81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00

POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20

URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594

FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765

PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166

UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283

USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922

USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544

TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259

WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60

ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050

TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949

ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075

HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999

DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

eprasa.pl 0cec5598a6

Znów powalczą o stołki. Kto pokrzyżuje im plany?

Niemal wszyscy aktualni włodarze gmin powiatu puławskiego zapowiadają start w wyborach i walkę o reelekcję. W Puławach mówi się o kilku kandydatach na prezydenta.

Stanisław Gołębiowski,
Wójt Gminy Końskowola
Nie kandyduję, ale namawiam mojego zastępcę, aby kandydował. Jeszcze się waha

Fot.Kamil Węsik

Ewa Wójcik,
„Samorządowcy"
Ja będę kandydatem. Stajemy w szranki, przed nami dużo pracy. Ostatnie wybory pokazały, że każdy może wygrać

Fot.LAG

A. Pomianowski,
Burmistrz Kazimierza Dolnego
Będę ubiegał się o reelekcję. Chciałby kontynuować działania, które obecnie realizujemy. W tej kadencji budżet gminy zwiększyliśmy ponad dwukrotnie, niemal 10 - krotnie wzrosły nakłady na inwestycje. Tę tendencję chciałbym utrzymać. Oprócz tego jest jeszcze wiele bieżących zadań inwestycyjnych, które chciałbym zrealizować

Fot.Monika Głos-Oszatowska

Andrzej Bujek,
Wójt Gminy Żyrzyn
„Walczył" nie będę, ale poddam się ocenie w wyborach powszechnych i jeżeli mieszkańcy mojej gminy oddadzą głos na moją osobę, to tak, jak dotychczas, jestem do ich dyspozycji. Obecna kadencja dla gmin z przewagą funkcji tradycyjnego rolnictwa, a taką jest Gmina Żyrzyn umożliwiła nam pozyskanie dużych środków finansowych. Wykorzystanie tych środków będzie możliwe po zrealizowaniu projektów, na które mamy promesy Banku Gospodarstwa Krajowego oraz umowy z Urzędem Marszałkowskim w Lublinie. Projekt budżetu Gminy na 2024 rok zakłada rekordowe wydatki na poziomie 69 mln zł, w tym na realizację zadań inwestycyjnych kwotę 33 mln zł. Mamy do realizacji w wieloletniej prognozie finansowej zaplanowane zadania na lata 2024 – 2028, jestem gotowy wziąć odpowiedzialność za ich właściwą realizację

Paweł Maj,
prezydent Puław
Potwierdzam moją kandydaturę na stanowisko Prezydenta Puław z głębokim zaangażowaniem w dalszy rozwój naszego miasta. Przez ostatnie lata widziałem pozytywne zmiany, które zaszły w Puławach, ale wiem, że nadal jest wiele do zrobienia. Moja decyzja o ponownym starcie wynika z silnej potrzeby kontynuacji rozpoczętych inicjatyw, które mają na celu podniesienie jakości życia mieszkańców oraz dalszy rozwój infrastruktury miejskiej. Chcę kontynuować budowanie mostów pomiędzy społecznościami, wspierać mieszkańców i stworzyć jeszcze bardziej otwarte i zrównoważone miasto. Zaufanie, które otrzymałem od mieszkańców Puław, jest dla mnie niezwykle cenne i chcę nadal być głosem ludzi, reprezentując ich potrzeby na szczeblu miejskim.

Jak dotąd udaje się to, mimo wielu niespotykanych od dziesiątków lat okoliczności, jak wojna, czy pandemia. To właśnie dzięki serdeczności i wsparciu mieszkańców, udało się zrealizować przeważającą część moich przedwyborczych planów. Potwierdza to analiza Fundacji Wolności. Dlatego pragnę kontynuować tę drogę sukcesu, ciągle dążąc do poprawy jakości życia mieszkańców i rozwijając Puławy jako dynamiczne i otwarte miasto dla każdego z nas

Im wójtowanie się nie znudziło

W ubiegłym tygodniu premier Donald Tusk zapowiedział, że wybory samorządowe odbędą się 7 i 21 kwietnia (I i II tura). Niebawem poznamy cały kalendarz wyborczy, z najważniejszymi terminami, których muszą dotrzymać komitety wyborcze i kandydaci. Ale my już pytamy aktualnych wójtów, burmistrzów i prezydentów o to, czy zamierzają startować w wyborach. Większość potwierdza, że powalczy o reelekcję i skorzysta z przysługującego im prawa do piastowania funkcji przez dwie kadencje. Oczywiście, o ile taka będzie wola wyborców.

Swojej szansy nie chcą przepuścić zarówno ci, którzy dopiero kończą pierwszą kadencję, jak i ci, którzy na samorządzie zjedli „przysłowiowe zęby". Start zapowiada Mirosław Grzelak, wójt Baranowa.

- Nie odpuszczam, będę kandydował - mówi.

Podobnie Kamil Lewandowski, który fotel wójta gminy Puławy przejął w trakcie kadencji po Krzysztofie Brzezińskim, zwyciężając w wyborach przedterminowych w 2021 r. Swojego gabinetu nie chce opuszczać również burmistrz Nałęczowa Wiesław Pardyka i włodarz Kazimierza Dolnego Artur Pomianowski, czy wójt Kurowa Arkadiusz Małecki. Ponownej ocenie wyborców chce się poddać również Wójt Gminy Markuszów Leszek Łuczywek. Wszyscy zgodnie podkreślają, że mają jeszcze wiele pomysłów i inwestycji do dokończenia.

Urzędujący nieprzerwanie od 1990 r. wójt Żyrzyna również nie odpuszcza. Andrzej Bujek zapowiada swój start w wyborach. Niestety tym razem na listach wyborczych zabraknie drugiego najdłużej urzędującego wójta w powiecie.

- Nie kandyduję. Namawiam zastępcę, aby kandydował, ale jeszcze się waha - mówi Stanisław Gołębiowski, wójt gminy Końskowola.

Swojego kandydata w wyborach wystawi również Stowarzyszenie „Zielone Powiśle".

- Nie wykluczam ponownego ubiegania się o stanowisko Wójta Gminy Końskowola. Natomiast w obecnej chwili, nie chciałbym składać jednoznacznych deklaracji. Aktualnie w ramach Komitetu Wyborczego KWW Zielone Powiśle, skupiamy swoją uwagę na pracy na rzecz społeczności lokalnej i rozwiązywaniu bieżących problemów. O szczegółowych ustaleniach poinformujemy wkrótce. Ponadto, w odniesieniu do deklaracji pana wójta Gołębiowskiego - podchodzimy do niej z szacunkiem i dystansem. Chcielibyśmy tu tylko nadmienić, że przed poprzednimi wyborami już pan wójt mówił o zakończeniu kariery samorządowej. I zmienił zdanie. Czy tym razem będzie podobnie? Czas to pokaże. Bez względu na to, w naszej opinii potrzeba wielu pozytywnych zmian w naszej wspólnocie - mówi Janusz Próchniak, prezes „ZP".

Ciekawa rozgrywa może tym razem mieć miejsce w Wąwolnicy. Piastujący od 2014 r. funkcję wójta Marcin Łaguna potwierdza, że będzie walczył o reelekcję. Swoich szans chce również spróbować obecny radny Adam Bieniek.

A co z gminą Janowiec? Czy aktualny wójt ponownie wystartuje w wyborach?

- Nie potwierdzam, nie zaprzeczam - mówi krótko Jan Gędek.

Będzie bitwa o Puławy?

Tu w kuluarach mówi się o kilku kandydatach, więc mieszkańcy będę mieli w kim wybierać. Swój start zapowiada obecny prezydent Paweł Maj, który w 2018 r. pokonał kandydatkę PiS, obecną Przewodniczącą RM Bożenę Krygier i byłego prezydenta oraz obecnie radnego Janusza Grobla. Kto tym razem będzie reprezentował Prawo i Sprawiedliwość? Mówi się o odmłodzeniu kandydata, którym ma być radny powiatowy Mariusz Wicik.

Na giełdzie nazwisk do najważniejszego stanowiska w ratuszu wymieniane są także byłe wiceprezydent tej i poprzedniej kadencji - Beata Kozik i Ewa Wójcik.

- Decyzja jeszcze nie jest podjęta - mówi krótko była zastępczyni Pawła Maja.

Klub "Samorządowców" nie ukrywa, że wystawi swojego kandydat.

- Ja będę kandydatem. Wystartuję z własnego komitetu. Stajemy w szranki, przed nami dużo pracy . Ostatnie wybory pokazały, że każdy może wygrać. Determinacja, chęć, wiedza, umiejętności ludzie - wszystko jest. Jak będzie - zdecydują wyborcy - mówi Ewa Wójcik.

W kuluarach mówi się również o tym, że o fotel prezydenta powalczy też wicestarosta puławski. W rozmowie z nami Leszek Gorgol stwierdza, że rozważa taką ewentualność, ale nie podjął jeszcze ostatecznej decyzji.

Swojego kandydata zamierza wystawić także Koalicja Obywatelska. O kim mowa? Jak informuje Paweł Nakonieczny należy spodziewać się osoby spośród kandydatów ugrupowania w niedawnych wyborach do sejmu.

- Ostateczne decyzje jeszcze nie zapadły - mówi.

W poprzednich wyborach KO jako koalicyjny kandydat reprezentował Mariusz Cytryński. Czy tym razem radny spróbuje swoich sił w walce o prezydencki fotel? - do momentu zakończenia pracy nad tym numerem naszego tygodnika nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

W wyborach parlamentarnych swoich lokalnych kandydatów wystawiła również Polska 2050. Jednym z nich był radny miejski Sławomir Seredyn. Czy ugrupowanie powalczy o prezydenturę w Puławach? Jak informował nas w ubiegłym tygodniu S. Seredyn, rozmowy na ten temat wciąż trwają, a żadne decyzja nie zapadły.

Marta Pietroń

PUL

R E K L A M A

ORTOCENTRUM
CENTRUM ORTOPEDII I REHABILITACJI
ul. Sosnowa 8, Puławy

Lekarze specjaliści
ORTOPEDIA - dr n. med. Szymon Skwarcz
REUMATOLOGIA
Prywatna rehabilitacja
(kinezyterapia, masaż leczniczy, fizykoterapia, fala uderzeniowa)
USG, osocze bogatopłytkowe (PRP), iniekcje kwasu hialuronowego, Indywidualne wkładki ortopedyczne 3D
572 33 08 33
www.ortocentrum.pulawy.pl

eprasa.pl 0cec5598a6

Pow. puławski: Zginęły dwie młode kobiety. Co dalej z wypadkiem w Młynkach?

W Sądzie Rejonowym w Puławach wciąż toczy się proces w sprawie tragicznego wypadku w Młynkach, w którym zginęły dwie młode kobiety. Kolejna rozprawa ma odbyć się w marcu.

Fot.KPP Puławy

Jak wynika z ustaleń policji, młode kobiety wyszły z auta w momencie, gdy z naprzeciwka nadjechał drugi samochód. Mimo reanimacji nie udało się uratować ich życia

Zginęły dwie kobiety

To zdarzenie wstrząsnęło całym powiatem. Do tragicznego wypadku doszło w sobotę, 18 grudnia 2021 r., późnym wieczorem, na lokalnej drodze w Młynkach w gminie Końskowola. W stronę Wronowa toyotą jechała 45-letnia kobieta. W aucie miała czwórkę pasażerów. W pewnej chwili dwie pasażerki poprosiły o zatrzymanie auta, bo źle się poczuły i chciały wysiąść. 45-latka posłusznie zatrzymała samochód na poboczu. Młode kobiety otworzyły drzwi i jedna po drugiej wysiadły z auta. Niestety weszły na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego z przeciwka volkswagena golfa. Pojazd potrącił obydwie. Mimo natychmiast podjętej reanimacji, w wyniku poniesionych obrażeń wewnętrznych 23-latki zmarły na miejscu. Obie pracowały w jednym z centrów medycznych w Puławach. Kierowca volkswagena był trzeźwy.

Długie śledztwo

Postępowanie wszczęła puławska prokuratura. Śledczy od początku podkreślali, że sprawa nie jest łatwa. Sąd zastosował wobec kierowcy volkswagena środek zapobiegawczy w postaci zakazu opuszczania kraju, nakazu powstrzymania się od prowadzenia samochodów osobowych i poręczenia majątkowego. W celu wyjaśnienia okoliczności zdarzenia śledczy przywoływali opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej oraz biegłego z zakresu ruchu drogowego, który dokonał rekonstrukcji wypadku. Na tej podstawie pół roku po zdarzeniu postawili 23-latkowi zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

W grudniu ubiegłego roku sprawa trafiła na wokandę. Wyznaczano kolejne terminy, wzywano świadków. Jednak, jak dotąd wyrok nie zapadł. Sąd wyznaczył kolejny termin rozprawy w marcu. Do sprawy wrócimy.

Marta Pietroń

Kto zbuduje ścieżki rowerowe na wałach?

Zarząd Dróg Wojewódzkich szuka wykonawcy budowy ścieżki rowerowej, która ma biec przez gminy powiatu opolskiego, puławskiego i ryckiego.

Ścieżka rowerowa powstanie w ramach projektu realizowanego przez samorząd województwa lubelskiego „Blue Valley – Wiślanym Szlakiem" wraz z sześcioma gminami powiatu opolskiego i puławskiego - Wilków, Łaziska, Józefów nad Wisłą, Kazimierz Dolny, gminy Puławy, Janowiec oraz Miasto Puławy. Projekt będzie wdrażany również na terenie Mazowsza, Podkarpacia i woj. świętokrzyskiego.

Zakłada powstanie nowego produktu turystycznego – nowoczesnej trasy rowerowej wraz z miejscami obsługi rowerzystów (MOR). Na szlaku miłośnicy dwóch kółek będą mieli do dyspozycji wiaty ze stojakami na rowery, gdzie będą mogli zatrzymać się na odpoczynek i posiłek, czy schronić się przed deszczem. Obok staną toalety i stacje ładowania rowerów elektrycznych. Nie zapomniano także o kajakarzach, bo na szlaku powstaną miejsca przyjazne miłośnikom tej dyscypliny sportu, czy miejsca obsługi kamperów.

W maju ubiegłego roku nasze gminy podpisały umowę partnerską pod patronatem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego. Wtedy ruszyły uzgodnienia co do przebiegu szlaku i lokalizacji MOR-ów. Te powstaną w Kępie Choteckiej w gminie Łaziska (powiat opolski), Parchatce w gminie Kazimierz Dolny, w Puławach w Marinie oraz w Gołębiu w gminie Puławy (powiat puławski). Ścieżka rowerowa na terenie województwa lubelskiego ma biec od granicy z województwem świętokrzyskim w gminie Józefów nad Wisłą i na terenie powiatu ryckiego łączyć się z etapem realizowanym w województwie mazowieckim.

Pod koniec grudnia nadzorujący inwestycję Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie ogłosił przetarg mający wyłonić wykonawcę robót. Firma wybrana w przetargu będzie miała za zadanie najpierw zaprojektować ścieżkę i uzyskać wszystkie niezbędne zgody, a następnie ją wybudować. ZDW czeka na oferty do 26 stycznia.

Marta Pietroń

Po prowiant na urodziny włamał się do sklepu

Jak ustaliła policja, 47-latek włamał się do sklepu i kradł również w drogerii. Trzy najbliższe miesiące spędzi w areszcie.

Fot.KPP Puławy

47-latek zakończył świętowanie urodzin w areszcie

Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu w centrum Puław. Ktoś wybił szybę w jednym ze sklepów i zabrał kilka butelek alkoholu, kilka paczek papierosów i kilka opakowań kabanosów. Właściciele straty oszacowali na 10 tys. zł. Wezwani na miejsce policjanci zabezpieczyli ślady i rozpoczęli poszukiwania sprawcy, bądź sprawców włamania. Działania doprowadziły ich na trop 47-latka bez stałego adresu zameldowania, przebywającego ostatnio w Puławach. Przeszukanie w mieszkaniu, w którym ostatnio przebywał potwierdziło przypuszczenia stróżów prawa - znaleźli tam część zrabowanych rzeczy.

- Z relacji 47-latka wynika, że na pomysł włamania wpadł, gdy świętując z kolegą swoje urodziny, odkrył, że skończył się prowiant - alkohol i coś do przegryzienia - mówi kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. W trakcie wyszło dodatkowo na jaw, że mężczyzna stoi także za kradzieżami w jednej z drogerii. - Z racji tego, że mężczyzna był już karany za podobne przestępstwa i odbywał z tego tytułu karę pozbawienia wolności, będzie odpowiadał w warunkach tzw. multirecydywy. Grozi mu kara pozbawienia wolności do 15 lat - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

Wypadek w Wólce Gołębskiej

Na drodze wojewódzkiej nr 801 z Puław do Dęblina zderzyły się dwa samochody. Jedna osoba trafiła do szpitala.

Fot.KPP Puławy

Choć zdarzenie wyglądało groźnie, na szczęście ucierpiały tylko samochody. Kierującym nic się nie stało

To już kolejne tej zdarzenie na drodze między Puławami a Dęblinem. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący skodą 21-letni mieszkaniec powiatu ryckiego nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, wskutek czego stracił panowanie nad autem i zderzył się czołowo z jadącą z naprzeciwka toyotą. Autem kierowała 46-latka z Lublina.

Kobieta została przewieziona do szpitala. Badania wykazały, że doznała tylko ogólnych potłuczeń. Droga była zablokowana przez kilka godzin, a policja kierowała na objazdy.

Oboje kierujący byli trzeźwi.

- Zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja drogowa. Sprawca kolizji został ukarany mandatem i punktami karnymi - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

PUL

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

eprasa.pl 0cec5598a6

Miesiąc za miesiącem mija, a budowa jednostki wojskowej do tej pory nie ruszyła

Wojsko w Poniatowej? Ani widu, ani słychu

POWIAT OPOLSKI: A jeszcze przed wyborami politycy PiS zapowiadali, że na początku roku powstanie w Poniatowej miasteczko kontenerowe i pojawić się mają pierwsi żołnierze...

Ze składanych deklaracji wyszły jak na razie nici. W Poniatowej do tej pory nie ruszyła budowa jednostki wojskowej. I wciąż nie wiadomo, kiedy ruszy.

Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej
- Na chwilę obecną nie wiem, jaka jest sytuacja. Wiedza moja jest taka, jak wszystkich i wygląda ona w ten sposób, że mamy decyzję o utworzeniu jednostki wojskowej

Władysław Kosiniak - Kamysz, minister obrony narodowej
- Co do zasady jestem za rozwojem wszystkich tych jednostek, które były planowane

Burmistrz Poniatowej: Nie wiem, jaka jest sytuacja

W sierpniu władze gminy Poniatowa notarialne przekazały w formie darowizny ponad 16 ha gruntów na rzecz Skarbu Państwa z przeznaczeniem na tworzenie jednostki wojskowej.

W październiku w Poniatowej ówczesny minister obrony narodowej, Mariusz Błaszczak (PiS), zapowiadał, że w mieście stacjonować będzie sztab 18. Brygady Zmotoryzowanej.

Pierwsi żołnierze mieli pojawić się na przełomie roku. Na przełomie roku miało też być gotowe dla nich miasteczko kontenerowe. A w dalszej perspektywie ruszyć budowa całej potrzebnej dla wojska infrastruktury.

Jest koniec stycznia, a w mieście nie pojawił się żaden żołnierz. I na terenie dawnej EDY, na działkach przekazanych przez gminę, nie ruszyły żadne prace.

- Na chwilę obecną nie wiem, jaka jest sytuacja. Wiedza moja jest taka, jak wszystkich i wygląda ona w ten sposób, że mamy decyzję o utworzeniu jednostki wojskowej – mówi Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej, który od miesiąca próbuje umówić się na jakiekolwiek spotkanie w tej sprawie w Ministerstwie Obrony Narodowej. Bezskutecznie.

- Jeżeli w ciągu tygodnia nie otrzymam informacji o ewentualnej wizycie, to wystosuję obszerne pismo do ministerstwa z zapytaniem i wyznaczeniem szczegółowo planu działania powstania tej jednostki, gdyż włożyliśmy w to tyle pracy, serca i nie odpuścimy, żeby jednostka miała w ogóle nie powstać – dodaje.

- A na razie wydaje mi się, że jest to odkładane w czasie, na tor boczny – komentuje Karczmarczyk.

MON: Plany są realizowane zgodnie z założeniami

O tworzenie jednostki wojskowej w Poniatowej pytaliśmy w Ministerstwie Obrony Narodowej.

Dociekaliśmy, czy nowy minister obrony, Władysław Kosiniak-Kamysz, może zagwarantować mieszkańcom Poniatowej i powiatu opolskiego, że w mieście powstanie jednostka wojskowa. Interesowało nas też, na jakim etapie jest to przedsięwzięcie i kiedy pierwsi żołnierze zaczną stacjonować w Poniatowej?

Wydział prasowy MON odesłał nas do ogólnodostępnych informacji publikowanych na stronie internetowej.

„W strukturach 18. Dywizji Zmechanizowanej formowana jest 18. Brygada Zmotoryzowana (18BZ) z Dowództwem w Poniatowej. Aktualne plany formowania 18BZ zainicjowały proces tworzenia pododdziałów brygady w 2023 roku, w tym zlokalizowanych w Poniatowej, i są realizowane zgodnie z założeniami" - czytamy w przesłanej przez Wydział Prasowy MON odpowiedzi.

„Należy jednocześnie podkreślić, że proces tworzenia pododdziałów uwarunkowany jest czasem pozyskania nieruchomości w trwały zarząd resortu obrony narodowej, przygotowaniem inwestycji, a następnie ich realizacją, aby stworzyć warunki do przyjęcia sprzętu wojskowego i pełnienia służby wojskowej przez żołnierzy zawodowych" – czytamy dalej.

Ministerstwo, w odniesieniu do tworzenia jednostki wojskowej w Poniatowej, nie podaje jednak żadnych konkretnych dat.

„Ostateczny termin zakończenia formowania pododdziałów w m. Poniatowa uwarunkowany będzie terminowym zakończeniem realizacji inwestycji budowlanych oraz napływem sprzętu wojskowego i żołnierzy, zgodnie z opracowanymi i zatwierdzonymi harmonogramami" – wyjaśnia resort.

Minister Kosiniak-Kamysz: Jestem za rozwojem jednostek

W miniony weekend w Lublinie gościł minister obrony narodowej. Władysław Kosiniak-Kamysz (PSL) wziął udział w noworocznym spotkaniu ludowców. Podczas konferencji prasowej odniósł się m.in. do tworzenia jednostek wojskowych na Lubelszczyźnie.

Kosiniak-Kamysz zapewniał, że będzie rozwijał jednostki wojskowe i liczebność armii, a także zwiększał jej zdolności operacyjne. Zapowiedział też przygotowanie projektu ustawy o obronie cywilnej.

Szef resortu obrony narodowej zapewniał, że jest za rozwojem wszystkich tych jednostek, które były planowane.

- Ja jestem za rozwojem. Tak, szczególnie na Lubelszczyźnie, szczególnie w województwie podlaskim, szczególnie w tych miejscach, które są bezpośrednio narażone. Już dzisiaj są narażone – deklarował minister Kosiniak-Kamysz. – Tylko obawiam się – i to mówią żołnierze, najważniejsi dowódcy – że część tych jednostek to było tylko wskazanie miejsca na mapie. W niektórych miejscach jeszcze nic się nie wydarzyło, ani jedna łopata nie została wbita – stwierdził.

On sam wysyp planów związanych z tworzeniem jednostek wojskowych na wschodzie Polski wiązał z kampanią wyborczą PiS.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Przesłuchanie Sobonia przed komisją śledczą. Będzie kara?

Sejm powołał komisję śledczą ds. zbadania wyborów kopertowych, które ostatecznie nie doszły do skutku. Jednym ze świadków jest Artur Soboń, były poseł z PiS-u, związany z naszym regionem.

W 2020 roku Rząd RP zamierzał przeprowadzić wybory prezydenckie w formie głosowania korespondencyjnego, tzw. kopertowe. Politycy PiS chcieli zorganizować takie wybory w czasie znacznych ograniczeń związanych z pandemią koronawirusa. Za przeprowadzenie całego procesu miało być odpowiedzialne Ministerstwo Aktywów Państwowych, a znaczącą rolę w nim miała odegrać Poczta Polska, odpowiedzialna za dostarczenie i odbiór od obywateli dokumentów do głosowania. Do wyborów w takiej formule ostatecznie nie doszło, ale - jak ustaliły media - koszt ich przygotowania wyniósł 70 mln zł. Po zmianie władzy Sejm RP powołał komisję śledczą ds. zbadania sprawy niedoszłych wyborów kopertowych z 2020 roku. W piątek, 19 stycznia, przed komisją stawił się Artur Soboń, który w latach 2019-2021 był wiceministrem aktywów państwowych. Polityk na początku odczytał z kartki swoje stanowisko. Stwierdził m.in., że w żadnym momencie swojej pracy nie nadzorował Poczty Polskiej. Dziwił się, że został wezwany przed komisję. Natomiast gdy członkowie komisji zadawali mu pytania, on konsekwentnie uchylał się od odpowiedzi. - Wszystko, co miałem do powiedzenia w objętej przesłuchaniem sprawie, zawarłem w swobodnej części wypowiedzi - powtarzał co chwilę polityk podczas przesłuchania, które trwało ponad dwie i pół godziny.

Członkowie komisji zapowiedzieli złożenie wniosku do sądu o ukaranie Artura Sobonia karą dyscyplinarną w wysokości 3 tys. zł.

Urodzony w Świdniku polityk PiS-u w latach 2015, 2019 i 2023 skutecznie kandydował do Sejmu. Znaczącą część głosów notował m.in. w powiatach łęczyńskim i lubartowskim. W grudniu ub.r., tuż po wyborach, polityk zrezygnował z mandatu posła, gdy powołano go na członka Zarządu Narodowego Banku Polskiego.

Dominik Smagała

Mieszkanka powiatu parczewskiego oszukana. Straciła fortunę

Na blisko 250 tysięcy złotych została oszukana 62-latka z powiatu parczewskiego. Oszust, podając się za policjanta, powiedział, że pieniądze na koncie kobiety są „zagrożone".

Do Komendy Powiatowej Policji w Parczewie zgłosiła się 62-letnia mieszkanka powiatu, która została oszukana tzw. metodą na policjanta.

– W pierwszej połowie stycznia do seniorki zadzwonił mężczyzna, który podał się za policjanta. Poinformował, że środki na jej koncie bankowym są zagrożone. Fałszywy policjant polecił seniorce, aby poszła do banku, wypłaciła z konta 50 tysięcy złotych oraz zlikwidowała lokaty – relacjonuje sierżant sztabowy Anna Borowik z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Ponadto oszust nakłonił 62-latkę, by zniosła limity wypłat. Niczego nieświadoma kobieta zaufała swojemu rozmówcy i postępowała zgodnie z jego poleceniami. 62-latka dokonała czterech przelewów na podane przez fałszywego policjanta konta. W dodatku wypłacone 50 tysięcy złotych spakowała do reklamówki i wyrzuciła przez okno mieszkania. Tym sposobem kobieta straciła... blisko 250 tysięcy złotych.

GR

REG

eprasa.pl 0cec5598a6

Miotła ministra Sienkiewicza dotarła do wicestarosty łęczyńskiego

Wicestarosta Michał Pelczarski został odwołany z funkcji członka rady nadzorczej państwowej spółki Pałac Saski powołanej do odbudowy tego gmachu zburzonego przez Niemców w 1944 r.

W 2022 r. Michał Pelczarski z tytułu zasiadania w spółce Pałac Saski miał 49,8 tys. zł dochodu

Nowy minister kultury Bartłomiej Sienkiewicz wymienił władze w spółce Pałac Saski

„W trosce o prawidłowe wydatkowanie środków publicznych oraz kierując się wolą należytej realizacji inwestycji, a także dodatkowymi przesłankami dotyczącymi działalności spółki, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego postanowił odwołać Zarząd spółki Pałac Saski. Zmianie uległ także skład Rady Nadzorczej" - poinformował minister kultury Bartłomiej Sienkiewicz.

Nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki odbyło się w ubiegły piątek. Wśród odwołanych członków rady nadzorczej jest Michał Pelczarski, który sprawuje funkcję wicestarosty łęczyńskiego i jest szefem struktur Prawa i Sprawiedliwości w powiecie łęczyńskim.

Członkiem rady nadzorczej państwowej spółki Pałac Saski Pelczarski był od 20 grudnia 2021 r. Został powołany przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego na wniosek ministra finansów. W otrzymaniu tej posady pomógł dyplom Executive Master of Business Administration (EMBA), a te studia podyplomowe wicestaroście dofinansowało Starostwo Powiatowe w Łęcznej.

Z oświadczeń majątkowych Michała Pelczarskiego dowiadujemy się, że w 2022 r. z tytułu zasiadania w radzie nadzorczej spółki Pałac Saski miał 49,8 tys. zł dochodu.

Organem założycielskim spółki Pałac Saski jest Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Spółka powstała w grudniu 2021 r. po to, by odbudować budynki zburzone przez Niemców w czasie II wojny światowej: Pałac Saski, Pałac Brühla i kamienice przy ul. Królewskiej w Warszawie.

Kamil Kulig

NOWE WŁADZE SPÓŁKI PAŁAC SASKI

Nowy prezes spółki Pałac Saski – Jan Zajączkowski
Nowy skład rady nadzorczej:
Małgorzata Podrecka – reprezentująca Prezydenta RP
Aleksander Galos – reprezentant Prezesa Rady Ministrów
Katarzyna Olesiak – reprezentująca Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Grzegorz Kłoczko – reprezentant Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Joanna Beza-Bojanowska – reprezentująca Ministra Finansów
Michał Olszewski – reprezentant Prezydenta Warszawy

Do aresztu za posiadanie psychotropów

Fot.Policja

Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim aresztował w czwartek 32-latka, u którego policjanci znaleźli nielegalne substancje psychotropowe.

O zastosowanie trzymiesięcznego aresztu dla mieszańca gminy Opole Lubelskie wnioskowała prokuratura. Mężczyzna wcześniej usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości substancji psychotropowych.

Znaleźli je u 32-latka policjanci, którzy w poniedziałek zrobili nalot na jego mieszkanie. Przeszukali wszystkie pomieszczenia. Znaleźli krystaliczną substancję.

- Po przeprowadzeniu wstępnego badania potwierdziliśmy, że są to substancje psychotropowe 4-CMC. Nielegalne środki zostały zabezpieczone – podaje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy opolskiej policji.

Ale nie tylko to znaleźli mundurowi w mieszkaniu 32-latka. W ich ręce wpadła też waga, pieniądze i woreczki z zapięciem strunowym.

Mężczyzna musi liczyć się teraz z poważnymi konsekwencjami. Zgodnie z obowiązującymi przepisami posiadanie znacznej ilości substancji psychotropowych zagrożone jest karą więzienia. Za kratki trafić można nawet na dziesięć lat.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Po pijaku w słup energetyczny. Rajd pijanego 73-latka

Fot.Policja

Siła uderzenia była tak duża, że betonowa konstrukcja słupa złamała się. Z uwagi na poważne uszkodzenia wezwane zostało pogotowie energetyczne

Fot.Policja

W wyniku uderzenia w słup przód volkswagena został poważnie uszkodzony. Kierujący z obrażeniami trafił do szpitala

Tak zakończył się poniedziałek (15 stycznia) dla pewnego mieszańca gminy Borzechów.

73-latek w Hucie Borowskiej (gm. Chodel) uszkodził słup energetyczny. Mężczyzna jechał przez wieś volkswagenem. Jechał szybciej, niż na to pozwalały warunki drogowe. A tego dnia nawierzchnia była śliska.

- Kierujący volkswagenem nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, stracił panowanie nad pojazdem, a następnie uderzył w słup energetyczny – informuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy opolskiej policji.

Siła uderzenia była ta duża, że betonowa konstrukcja słupa złamała się. A huk uderzenia był tak duży, że słyszeli to okoliczni mieszańcy. I to oni powiadomili policję.

Mundurowi przebadali na miejscu sprawcę całego zdarzenia. Alkomat wykazał w organizmie 73-letniego mieszańca gminy Borzechów prawie półtora promila alkoholu. Mężczyzna trafił do szpitala. Patrząc na uszkodzenia samochodu, on sam może mówić o dużym szczęściu.

- Jego życiu i zdrowiu nic nie zagraża. Niebawem usłyszy zarzuty – dodaje rzeczniczka policji.

73-latek odpowie za jazdę samochodem na podwójnym gazie. Grozi mu do trzech lat więzienia, wysoka grzywna i sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

Z uwagi na poważne uszkodzenia słupa do Huty Borowskiej wezwane zostało pogotowie energetyczne, które zajęło się zabezpieczeniem powstałych uszkodzeń.

Agnieszka Ciekot - Hunek

REG

39-latka straciła ogromne pieniądze

POWIAT OPOLSKI:
Nabrał ją fałszywy przedstawiciel Bezpieczeństwa Narodowego Banku Polskiego.

W poniedziałek, 15 stycznia 39-letnia mieszkanka gminy Chodel (powiat opolski) poinformowała policjantów, że została oszukana. Jak się okazało, zadzwonił do niej mężczyzna podający się za przedstawiciela biura Bezpieczeństwa Narodowego Banku Polskiego. Wmówił kobiecie, że były próby włamania jej konto bankowe, dlatego polecił jej założenie Funduszu Gwarancyjnego Narodowego Banku Polskiego i ulokowanie tam swoich środków.

39-latka posłuchała oszusta, a strona, na którą ją przekierował, była ona łudząco podobna do strony Funduszu Gwarancyjnego NBP. Kobieta założyła tam konto, po czym zalogowała się do swojej elektronicznej bankowości. Na fałszywy Fundusz Gwarancyjny zrobiła aż dziewięć przelewów. W pewnym momencie jej konto było już puste, a na nowe nie mogła się zalogować.

- Telefon do rzekomego doradcy nie odpowiadał. Gdy zadzwoniła na telefon, z którego dzwonił rzekomy funkcjonariusz CBŚ, usłyszała, że padła ofiarą oszustwa, bo nikt z funkcjonariuszy Policji nie dzwoni do osób i nie informuje, aby z kimś nawiązały współpracę i aby przelały pieniądze na wskazane przez rozmówcę konto. Kobieta straciła prawie 25 tysięcy złotych - informuje aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim na nr 112 - dodaje.

AG

eprasa.pl 0cec5598a6

Tak się zdenerwował, że podpalił znajomego

Lubartów: Podczas libacji alkoholowej chwycił za kanister z łatwopalną substancją i podpalił 26-latka.

W nocy z 15 na 16 stycznia w jednej z miejscowości w gminie Jeziorzany czterech mężczyzn razem spożywało alkohol w mieszkaniu jednego z nich.

- W pewnym momencie doszło między nimi do kłótni. 31-letni sprawca chwycił za kanister z łatwopalną substancją, którą polał i podpalił 26-letniego kompana. Mężczyzna wybiegł z mieszkania i w śniegu ugasił palące się ubranie. 26-latek dopiero na drugi dzień od zdarzenia trafił do szpitala. Jego obrażenia są poważne - informuje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie. - Wkrótce po tym zdarzeniu policjanci zatrzymali wszystkich jego uczestników: 30-latka, 35-latka i 31-letniego sprawcę. Z mężczyznami zostały wykonane czynności procesowe, zabezpieczony został również monitoring, który 30-latek posiadał w mieszkaniu.

Fot. KPP Lubartów

Miał oblać znajomego łatwopalną substancją i go podpalić. Zatrzymali go policjanci z Lubartowa i Kocka

Podczas przeszukania w mieszkaniu u 31-latka, policjanci znaleźli narkotyki. Mężczyzna w przeszłości był notowany do innych przestępstw.

- 31-latek usłyszał już zarzut usiłowania zabójstwa, za co może mu grozić nawet kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności. Odpowie także za posiadanie środków narkotycznych - dodaje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka.

Joanna Niećko

Staruszka dała się nabrać. Dała oszustom 20 tysięcy

Starsza mieszkanka Puław uwierzyła w historię z wypadkiem, który rzekomo miała spowodować jej wnuczka. Wręczyła „adwokatowi" wszystkie pieniądze, jakie miała w domu.

W ubiegłym tygodniu oszuści przypuścili szturm na Puławy. Mieszkańcy kilku ulic odbierali telefony od osób, które podszywały się pod osoby bliskie i informowały o tym, że spowodowały śmiertelny wypadek. Aby uniknąć więzienia, potrzebowali pieniędzy. Te miały im przekazać osoby, do których dzwoniono.

Puławianie, którzy odbierali takie telefony, informowali na bieżąco policję.

- Natychmiast uruchomiliśmy wypracowany w naszym powiecie system ostrzegania. Mieszkańcy Puław zgłoszeni do miejskiego systemu powiadamiania otrzymali wiadomości tekstowe z ostrzeżeniem, informacja o działaniu oszustów została przekazana do mediów lokalnych oraz zamieszczona na policyjnym profilu na portalu Facebook. Mieszkańcy licznie udostępniali ostrzeżenie, pomagając ostrzec jak największą liczbę osób. Wiadomości z ostrzeżeniem zostały także wysłane do banków w naszym powiecie, aby uczulić pracowników, na wypadek, gdyby ktoś nagle próbował wypłacić większą kwotę gotówki lub zrobić przelew - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Wszystko po to, aby przed oszustami ostrzec innych.

Niestety okazało się, że przestępcy tak sprytnie podeszli 88-latkę, że ta uwierzyła w historię o wypadku spowodowanym rzekomo przez jej wnuczkę i przekazała „adwokatowi", który przyszedł po pieniądze, 20 tys. zł.

- Gdy nie doczekała się telefonu od uwolnionej wnuczki, dziś rano sama do niej zadzwoniła i dowiedziała się, że żadnego wypadku nie było, a ona sama padła ofiarą przestępców - mówi kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

Sąd Okręgowy zaostrzył wyrok

„Zarobił" 7,6 mln zł. Więzienie za fałszowanie faktur

Bialski przedsiębiorca został skazany przez sąd na dwa lata pozbawienia wolności za posłużenie się 379 fakturami o pozornej sprzedaży oleju napędowego i uzyskanie nienależnego zwrotu VAT - aż ponad 7,6 mln zł.

Sprawa dotyczy 2016 r., a prawomocny wyrok w lubelskim Sądzie Okręgowym zapadł dopiero 20 grudnia 2023 r.

Bialczanin Marek M., jako właściciel firmy M., zajmował się hurtową i detaliczną sprzedażą paliw. Dopiero po wielu latach odkryto, że podał nieprawdę w składanych naczelnikowi Urzędu Skarbowego w Białej Podlaskiej deklaracjach VAT-7 za okres od marca do lipca 2016 r. Nierzetelnie prowadząc rejestry zakupów i sprzedaży paliw uwzględnił przy wyliczaniu podatku 379 sfałszowanych faktur zakupu oleju napędowego, które uzyskał od warszawskiej spółki K.

Sąd orzekł ściągnięcie od Marka M. równowartości korzyści majątkowej w wysokości 7 620 803 zł

Po zatrzymaniu podejrzanego w grudniu 2019 r. prokuratura ustaliła, iż miał on wprowadzić Urząd Skarbowy w błąd, co do nadwyżki podatku naliczonego nad należnym. Spowodowało to, że fiskus nienależnie zwrócił mu aż ok. 7,97 mln zł podatku (była to pierwotnie naliczona kwota, która później została zmieniona).

Pierwszy wyrok (w zawiasach)

Pierwszy wyrok w tej sprawie zapadł 7 marca 2023 r. w Sądzie Rejonowym w Białej Podlaskiej.

Marek M. został uznany za winnego, że posłużył się 379 fakturami zakupu oleju napędowego wystawionymi przez spółkę. Te dokumenty poświadczały nieprawdę. Bialczanin spowodował nienależny zwrot 7,97 mln zł. Kara to rok pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na trzy lata oraz 75 tys. zł grzywny.

W tym samym procesie skazany został Rafał M., właściciel i prezes zarządu warszawskiej firmy K., za pomaganie Markowi M. w machlojkach. Kara to rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata, zakaz prowadzenia działalności gospodarczej związanej z obrotem paliwami oraz 9,8 tys. zł grzywny.

Magdalena Dobosz, starszy inspektor biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie, poinformowała nas, że apelację od wyroku wnieśli prokurator, oskarżony Marek M. i obrońcy obu oskarżonych.

Drugi wyrok (więzienie)

– 20 grudnia 2023 r. Sąd Okręgowy wydał wyrok – informuje st. inspektor Dobosz. Podkreśla, że zmieniony został tylko wyrok dotyczący bialskiego przedsiębiorcy. Lubelski sąd dokładniej określił, że kwota narażenia Skarbu Państwa na uszczuplenie podatku VAT przez Marka M. wyniosła ponad 7,62 mln zł. Orzekł zatem ściągnięcie od Marka M. równowartości korzyści majątkowej w wysokości 7 620 803 zł.

Co istotne, karę pozbawienia wolności podwyższył do dwóch lat, bez zawieszenia. Sąd ustalił wysokość grzywny na 30 tys. zł. Orzekł również wobec Marka M. zakaz prowadzenia działalności gospodarczej związanej z obrotem paliwami na okres trzech lat.

Bialski sąd wykonał też już jeden z punktów swego wyroku o podanie go do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie wypisu na 30 dni na sądowej stronie internetowej.

Marek Pietrzela

Blokada Kanthaka. Nie chcą go w komisji do spraw Pegasusa

- Nie można być sędzią we własnej sprawie - argumentują przeciwnicy polityczni Jana Kanthaka, posła, który mandat uzyskał dzięki wyborcom z naszego regionu. A to m.in. jego PiS zgłosił do komisji ds. Pegasusa.

Sejm zamierza powołać komisję śledczą ds. zbadania zakupu i używania w Polsce oprogramowania Pegasus. Mają się w niej znaleźć przedstawiciele różnych ugrupowań. PiS zaproponował czterech posłów: Janusza Cieszyńskiego, Sebastiana Kaletę, Michała Wójcika oraz Jana Kanthaka. Ten ostatni już po raz drugi mandat uzyskał, kandydując z ostatniego miejsca w lubelskim okręgu wyborczym. Przed wyborami był szczególnie aktywny m.in. w powiecie lubartowskim, gdzie potem uzyskał znaczne poparcie. Politycy obozu rządzącego nie zgodzili się na tę propozycję, wskazując m.in., że Kaleta i Wójcik to byli wiceministrowie w Ministerstwie Sprawiedliwości, kierowanym przez Zbigniewa Ziobrę, a Kanthak był szefem jego gabinetu politycznego. A to właśnie ze środków nadzorowanego przez Ziobrę Funduszu Sprawiedliwości zakupiono oprogramowanie Pegasus.

- Nie można być sędzią we własnej sprawie - argumentują sprzeciw politycy koalicyjnej większości. Prezydium Sejmu odrzuciło kandydatury posłów PiS. Tymczasem przedstawiciele PiS-u zapowiadają, że nie mają zamiaru zgłaszać innych kandydatów. Marszałek Sejmu Szymon Hołownia przyznał w rozmowie z mediami, że w takiej sytuacji Prezydium Sejmu może zdecydować o rozdysponowaniu miejsc w komisji pomiędzy inne ugrupowania. Pegasus to oprogramowanie służące do inwigilacji smartfonów. Choć według oficjalnych informacji, korzystać mają z niego wyłącznie służby państwowe w celu walki z przestępczością i terroryzmem, to budzi mnóstwo kontrowersji. Za pośrednictwem Pegasusa inwigilujący mogą pozyskiwać z danego urządzenia różnego rodzaju dane, m.in. zdjęcia, SMS-y czy nawet nagrywać dźwięki z otoczenia smartfona.

Dominik Smagała

REG

eprasa.pl 0cec5598a6

Z wyrokami mieli i chcą posiadać mandaty

Aż trzech radnych z wyrokami w jednej radzie.

Za kradzież gnoju i jazdę po pijaku

Zbulwersowany mieszkaniec gm. Drelów poinformował nas, że dwaj radni z jego gminy mieli odpowiadać sądownie za kierowanie samochodami w stanie nietrzeźwym, a trzeci był oskarżony o kradzież większych ilości obornika z pola. Czytelnik dziwi się, że nikt nie stracił mandatu i w miejscowym Urzędzie Gminy nie chciano mu wyjaśnić, dlaczego trzech panów nadal głosuje na sesjach.

Fot.Marek Pietrzela (archiwum)

Zbigniew Grysiewicz,
mieszkaniec gminy Drelów

Tolerancyjne prawo

Słyszałem, że prawo miało być zaostrzone, a tu się okazuje, że jest ono tolerancyjne. W Urzędzie Gminy w Drelowie dopytywałem się o głośne w kilku wsiach przypadki ukarania radnych. Pytałem też pana wójta. Nikt mi nie mógł lub nie chciał wyjaśnić.

Fot.Marek Pietrzela (archiwum)

Piotr Kazimierski,
wójt gm. Drelów

Nie mam legitymacji prawnej

Niezręcznie byłoby mi się doszukiwać, czy radni byli karani. Jako wójt nie mam inicjatywy występować o udostępnienie wyroków, nie mogę też korzystać z krajowego rejestru skazanych. Nie mam legitymacji prawnej. Dodam, że w ostatnich latach zmieniły się przepisy dotyczące wygaszenia mandatów radnych i biernego prawa wyborczego. W przypadku radnego mandat traci tylko w przypadku prawomocnego skazania na karę pozbawienia wolności.

– Sprawa kradzieży gnoju z pryzmy na polu była głośna. Okradziony rolnik najpierw zapłacił za kurzy obornik kilkanaście tysięcy złotych właścicielowi kurnika. Nikt nie chciał wydać mu nazwiska kradnącego, który przewiózł obornik na swoje pole i szybko przeorał. Dopiero po pewnym czasie, jak pojawiły się ogłoszenia na słupach, że informator otrzyma nagrodę za podanie nazwiska sprawcy, winny zgłosił się na policję. Radny miał się tłumaczyć, że pomylił gnój obcy ze swoim – Zbigniew Grysiewicz relacjonuje zdarzenie.

W Sądzie Okręgowym w Lublinie otrzymaliśmy informację o wyroku, który 19 stycznia 2023 r. wydał Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim w sprawie radnego.

Sąd uznał Marcina K. za winnego „dokonania tego, że okresie od 5 do 12 września 2022 roku, daty bliższej nie ustalono, z działki rolnej zabrał w celu przywłaszczenia obornik kurzy o wartości 14 000 zł należący do P. M." – czytamy w wyroku.

Oskarżonemu wymierzono karę grzywny w wysokości 1150 zł. Zaliczono na poczet orzeczonej grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności 6 października 2022 roku (równoważność 20 zł).

Radni na gazie

Wydział prasowy Sądu Okręgowego ustalił też wyroki dotyczące radnych, którzy ponieśli kary za jazdę w stanie nietrzeźwości. Okazało się, że radny Zenon K. był oskarżony o to, że 14 kwietnia 2022 r. o godzinie 20 prowadził samochód, gdy miał 2,63 promila alkoholu etylowego we krwi. Prawo jazdy zatrzymano mu dopiero 27 czerwca 2022 r.

Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim po rozpoznaniu sprawy w postępowaniu nakazowym 4 sierpnia 2022 r. wydał wyrok, uznając tego mieszkańca gm. Drelów za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu. Skazał go na karę grzywny 4,5 tys. zł oraz orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres trzech lat.

Wyrok w sprawie trzeciego radnego, czyli Mirosława D., zapadł już 10 lipca 2020 r. Radzyński Sąd Rejonowy uznał go za winnego tego, że 30 maja 2020 r. o godzinie 15.45 znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 1,05 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, prowadził samochód osobowy. Skazał oskarżonego na karę grzywny (1 tys. zł) oraz orzekł wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 3 lat.

– Wyroki są prawomocne. Z informacji nadesłanej przez Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim wynika, że w aktach spraw brak jest jakichkolwiek informacji, że wskazane osoby skazane są radnymi gminy Drelów, w związku z czym, nie informowano o skazaniu tych osób Komisarza Wyborczego – poinformowała starszy inspektor Magdalena Dobosz z Biura Prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Koledzy z partii mądrych ludzi

Zapytaliśmy wójta gminy Drelów Piotra Kazimierskiego o dziwną sytuację w samorządzie, kiedy część radnych ma wyroki, co wśród części mieszkańców rodzi wątpliwości, jak te osoby mają tworzyć lokalne prawo.

– Jako wójt nie mam żadnego oficjalnego zawiadomienia z sądu i prokuratury ani o wyroku, ani o toczącym się postępowaniu. Nie mam też żadnych interwencji w tej sprawie. Nie trafiły również jakiekolwiek w tej kwestii pisma do Urzędu Gminy. Gdyby nadeszła korespondencja, odesłałbym do pani przewodniczącej Rady Gminy – wyjaśnia drelowski wójt.

Gdyby sprawa była poważna, pewnie by komisarz przysłał pismo – przewodnicząca jest pewna swego

Pytamy, czy wskazani radni są z komitetu wójta Dla Dobra Wszystkich. Wójt potwierdza, że Mirosław D. i Zenon K. są z jego komitetu, a Marcin K. jest z PSL.

– U nas w radzie jest jedna partia mądrych ludzi, nie ma podziałów, to są radni swoich mieszkańców. To jest dobra rada i działa zgodnie. My się nie kłócimy, tylko wspieramy. Myślę, że wszyscy będą startować w najbliższych wyborach – podkreśla Piotr Kazimierski.

Przewodnicząca Rady Gminy w Drelowie Anna Ciesielska jednak nie kryje niechęci, a nawet oburzenia na pretensje Zbigniewa Grysiewicza co do karalności radnych.

– Radni zostali ukarani grzywnami i sprawa się skończyła. Dopiero kiedy by zostali pozbawieni wolności, wtedy byłby problem. Przedzwoniliśmy do biura wyborczego i dowiedzieliśmy się, że te wyroki nie grożą wygaszeniem mandatów. Nie będziemy więc przy tym grzebać. Gdyby sprawa była poważna, pewnie by komisarz przysłał pismo – przewodnicząca jest pewna swego. Wtrąca, że nie podoba się jej, że Zbigniew Grysiewicz „ryje"...

Istotnie nowelizacje Kodeksu wyborczego bardzo ograniczyły przypadki wymagające wygaśnięcia mandatu radnego m.in. do skazanych prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności, do pozbawienia praw publicznych prawomocnym orzeczeniem sądu.

Nikt z rozmówców nie porusza sprawy moralności, smaku i stylu rządzenia...

Przed wieloma laty Zbigniew Grysiewicz był radnym gminy Drelów, kilkanaście lat temu domagał się wygaszenia mandatu radnemu, który nietrzeźwy kierował samochodem. Obecnie od nas dowiedział się, że prawo się zmieniło i nawet skazani mogą teraz sprawować mandaty.

Marek Pietrzela

Nietrzeźwy i zakazem prowadzenia jechał autem. Przewoził skradzione szyny kolejowe

woj/Puławy: Policjanci zatrzymali kierującego Oplem i jego pasażera. Do tego kierowca był nietrzeźwy i posiadał dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów. Funkcjonariusze w jego aucie znaleźli skradzione szyny kolejowe i sprzęt do ich demontażu.

REG

Szyny wraz elementami mocującymi zostały przez nich skradzione na terenie powiatu kozienickiego

Fot.KPP Ryki

We wtorek (16 stycznia) policjanci na jednej z ulic Dęblina zatrzymali do kontroli drogowej kierującego Oplem, który przekroczył linię podwójnie ciągłą.

- Gdy funkcjonariusze od kierującego poczuli silną woń alkoholu. Lecz to był dopiero początek przewinień kierującego 56-latka i jego 40-letniego pasażera - informuje aspirant Łukasz Filipek z KPP w Rykach. - Jak się okazało 56-letni mieszkaniec powiatu puławskiego kierował pojazdem wbrew wydanego dożywotnio sądowego zakazu prowadzenia pojazdów. Ponadto Opel, którym podróżowali nie posiadał wymaganego ubezpieczenia i aktualnych badań technicznych. Funkcjonariusze znaleźli w bagażniku Opla szyny kolejowe pocięte na krótkie odcinki wraz z mocowaniami, butle gazowe z przewodami i palnikiem, łom, klucz do wykręcania szyn oraz inne narzędzia.

Zatrzymany kierowca miał blisko 2 promile alkoholu w organizmie. Pasażer również był pod działaniem alkoholu. Obaj mieszkańcy powiatu puławskiego trafili do policyjnego aresztu, a samochód na policyjny parking.

Następnego dnia policjanci ustalili, że przewożone przez mężczyzn szyny wraz elementami mocującymi zostały przez nich skradzione na terenie powiatu kozienickiego.

Joanna Niećko

eprasa.pl 0cec5598a6

LGD RAZEM nie dostanie pieniędzy na działania dla mieszkańców. Weszła konkurencja umocowana politycznie

POWIAT ŁUKOWSKI: Dzięki Lokalnej Grupie Działania RAZEM Ku Lepszej Przyszłości i pozyskanym za jej pośrednictwem unijnym pieniądzom nasze miejscowości wypiękniały, organizowano imprezy i warsztaty, powstały nowe firmy. Ostatnie wieści wskazują, że to stowarzyszenie może zakończyć swoją działalność, bo pojawiło się LGD Ziemi Łukowskiej, wspierane przez PiS.

Od 2008 roku działa stowarzyszenie LGD RAZEM, liczące 108 członków, w tym wszystkie samorządy powiatu łukowskiego (oprócz m. Łuków, ponieważ jest m. powyżej 20 tys. mieszkańców), przedsiębiorców, instytucje kultury i organizacje pozarządowe, które zgodnie z nazwą działały i dalej chcą działać dla rozwoju gmin, wsi, turystyki i przedsiębiorczości razem ku lepszej przyszłości.

Wszyscy korzystali

Przez 15 lat LGD „RAZEM" pozyskało ponad 5 mln euro unijnych dotacji. Wiele inwestycji gminnych, szkoleń i różnych innych wydarzeń w każdej z gmin zaistniało dzięki pieniądzom unijnym pozyskanym za pośrednictwem LGD RAZEM. Są to m.in. EkoCentrum w Kownatkach w gm. Łuków i inne wyremontowane czy pobudowane świetlice, żywe lekcje historii Młodzieżowej Brygady Historycznej ze szkoły w Starych Kobiałkach, defibrylator do ratowania życia na sklepie w Burcu zamontowany przez OSP Burzec, szachy, kręgle, altanka i fontanna na skwerku Kępa w Serokomli, Izba Pamięci w Nurzynie, siłownie zewnętrzne i place zabaw w wielu miejscowościach, 36 nowych przedsiębiorstw i rozwój 26 istniejących firm, książka z tradycyjnymi przepisami z naszych stron, mapa wirtualna, spacer i aplikacja na telefon z najważniejszymi zabytkami i atrakcjami przyrodniczymi, planszowa gra edukacyjna z najciekawszymi atrakcjami regionu oraz wytyczenie i oznakowanie Szlaku Ziemi Łukowskiej - wszystkich inicjatyw nie sposób wymienić.

Kazimiera Goławska,
była wójt gminy Łuków, współzałożycielka LGD RAZEM:

PODCZEPILI SIĘ POD NASZ DOROBEK

Żal tego całego dorobku LGD RAZEM, bo tworzyliśmy to 15 lat temu i dobrze działało cały czas. To bardzo pożyteczna działalność, LGD RAZEM ma ogromny dorobek. Powstało tyle świetnych usług, firm, inwestycji. Byliśmy dobrze oceniani, mieliśmy bardzo dużo wniosków pozytywnie rozpatrywanych, wiele sukcesów osób, które skorzystały z dobrodziejstwa dotacji. A teraz nowemu LGD, nowym osobom zachciało się skorzystać z naszej dobrej opinii, z naszej dobrej marki i na tym stworzyć swoje LGD. Po prostu chcą się pod tą dobrą markę podczepić. To bardzo nieelegancko.

Sylwia Romańska-Węzik,
Prezes Zarządu LGD RAZEM

OCENA KOMISJI KONKURSOWEJ JEST DLA NAS DO TEJ PORY DUŻĄ ZAGADKĄ

Umowa na rozwój lokalny została podpisana z nowo powstałym LGD, ponieważ otrzymali wyższą końcową ocenę strategii, pomimo że ta ocena nie wynika z kart oceny żadnego z członków komisji! Według nas w ocenie obu strategii dopuszczono się wielu nieprawidłowości, nie zachowano zasad równego i sprawiedliwego traktowania wnioskodawców. W związku z tym zwróciliśmy się do rozmaitych służb o sprawdzenie zgodności konkursu z przepisami prawa krajowego i unijnego. Ponadto pragnę podkreślić, że w latach 2014–2020 LGD RAZEM dwukrotnie była nagradzana przez Urząd Marszałkowski zwiększeniem budżetu przeznaczanego na konkursy, za skuteczność i poprawność realizowanych działań. Budżet wyjściowy opiewał na kwotę 8,5 mln zł, a finalnie wyniósł ok. 13 mln zł.

Marek Czub,
wójt gminy Stoczek Łukowski, współzałożyciel LGD RAZEM:

CZEKAM NA OCENĘ STOSOWNYCH INSTYTUCJI

Moim zdaniem w tej sprawie należy zachować daleko idący spokój, ponieważ jest procedura wyłaniania Lokalnej Strategii Rozwoju. LGD Razem zawnioskowało o kontrole tej procedury i na tym etapie oczekujemy na ocenę przez odpowiednie instytucje. Pieniądze, którymi dysponują LGD to są środki europejskie, więc myślę, że w tej sprawie wypowiedzą się także instytucje unijne. Gdyby nowe LGD wygrało z nami swoją strategią, to co można powiedzieć? Może mieli lepszy pomysł, może przedstawili coś bardziej interesującego. Ale problem jest taki, że są poważne zarzuty, że cała ta operacja i wybór ich strategii był nieprawidłowy. Oczekuję na opinie odpowiednich instytucji powołanych do stwierdzenia czy wszystko było zgodnie z prawem. Ustalenie tego jest także w interesie nowego LGD, bo nie daj Boże, zaczną realizować te swoje projekty, po czym za kilka lat okaże się, że było coś nie tak w procedurze, i przecież te pieniądze mogą pójść do zwrotu.

Fot.kr

Karol Raczyński,
prezes LGD Ziemi Łukowskiej:

CHCEMY BYĆ PONAD POLITYKĄ

Powstanie nowego LGD Ziemi Łukowskiej to odpowiedź na potrzeby mieszkańców. Jak robiliśmy konsultacje społeczne w gminach, masa ludzi nie wiedziała, co to w ogóle jest LGD. I jako pierwszy warunek będziemy starali się dotrzeć do jak największej grupy mieszkańców, żeby wiedzieli przynajmniej, jakim stowarzyszeniem jest LGD, czym się zajmuje. Ja sam znałem tamtą grupę LGD, natomiast nie spodziewałem się, że taka grupa mieszkańców nie wie, co to w ogóle jest. Będziemy mieli spotkania w każdej gminie, żeby najpierw dotrzeć z informacją, czym się zajmujemy, jak funkcjonujemy i dopiero później będziemy ruszali z projektami. Tamto LGD oczywiście ma swoje zasługi, ale nie ukrywam, że na spotkaniach mieszkańcy mówili mi wprost, że to chyba jakaś zamknięta grupa. Chcę, by nasze LGD działało ponad polityką, żebyśmy pracowali ze wszystkim i będę tego bardzo bronił. Uważam też, że konkurencja w każdej dziedzinie jest świetnym rozwiązaniem, a przez lata dla LGD Razem był brak konkurencji.

Fot.Marta Karwowska

Mirosław Szekalis,
wójt gminy Trzebieszów:

WIELE NIEJASNOŚCI

Temat powstania nowego LGD Ziemi Łukowskiej budzi wiele wątpliwości. Po pierwsze: przy tworzeniu LGD Razem to była wspólna inicjatywa sektorów: publicznego, czyli samorządów gmin i miast, społecznego i gospodarczego. W tym nowym LGD sektor publiczny został pominięty, a np. jego członkami ze strony gminy Trzebieszów są: były dyrektor GOK-u Bartłomiej Bryk, który mieszkańcem gminy Trzebieszów nie był i nie jest, OSP Trzebieszów, czyli pan Jacek Krzyszczak oraz jeden sołtys i jeden radny - jaka to jest reprezentacja gminy? Myślę, że podobnie jest w innych gminach. Po drugie obydwa LGD - to nowe i LGD RAZEM złożyły Lokalne Strategie Rozwoju do Urzędu Marszałkowskiego, gdzie oceniali je eksperci i komisja. Ostateczna ocena budzi wiele wątpliwości, skoro trzech tych samych ekspertów oceniło wyżej Lokalną Strategię Rozwoju LGD RAZEM, a mimo wszystko przewodnicząca komisji z ramienia Urzędu Marszałkowskiego typuje strategię nowej LGD jako wyżej ocenioną. To sytuacja niejasna. Trzeci element dotyczy gminy Trzebieszów – a konkretnie pana Jacka Krzyszczaka, który do niedawna pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej LGD RAZEM i dalej jest członkiem LGD RAZEM i zarazem jest członkiem nowego LGD. Jest to nieetyczne.

Polityczne zakusy

Jak widać, LGD RAZEM działało sprawnie, wykorzystując przez lata zdobytą wiedzę i doświadczenie. Tymczasem okazuje się, że wkrótce może zakończyć swoją działalność, bo powstała nowa LGD, z poparciem politycznym PiS.

Zapytaliśmy Sylwię Romańska-Węzik, Prezes Zarządu, jak to się stało, że nie ma nowej umowy na dalsze działania LGD RAZEM.

- W naszej ocenie do sprawy włączyła się polityka i to nie tylko w naszym powiecie. Głównym zadaniem LGD (w województwie lubelskim jest takich organizacji 22, w kraju około 330) jest przygotowanie i wdrażanie Lokalnej Strategii Rozwoju (LSR) – określającej cele, sposób działania i zakładane wymierne efekty w perspektywie kilku lat na określonym obszarze. Urząd Marszałkowski w lutym ubiegłego roku ogłosił konkurs na wybór strategii na kolejny okres. Nasze LGD przystąpiło do konkursu po raz trzeci, bo jesteśmy operatorem środków PROW od 2008 r. – mówi pani prezes.

- Wniosek opiewał na kwotę ok. 11 mln złotych, ponieważ o taką kwotę można było się starać przy liczbie mieszkańców do 80 tys. Nadmienić należy, że LGD nie otrzymują tych środków na swoje konto bankowe, są tylko instytucjami pośredniczącymi, ogłaszają nabory na wnioski o dofinansowanie przedsięwzięć i to do wnioskodawców trafiają te pieniądze – informuje.

Trochę tajemnicy

Ale do Urzędu Marszałkowskiego trafił jeszcze jeden wniosek o te same pieniądze.

- Tak, okazało się, dość niespodziewanie, bo rzecz była utrzymywana długo w tajemnicy i przygotowywana w wąskim politycznym środowisku, że LSR na rozwój tego samego terenu złożyło drugie stowarzyszenie - LGD Ziemi Łukowskiej – wyjaśnia Sylwia Romańska–Węzik.

- Gminy zostały całkowicie pominięte, sektor publiczny reprezentowany jest przez pojedyncze osoby. U nas sprawa jest czysta i transparentna: demokratycznie wybrane rady gmin zdecydowały o przystąpieniu do LGD „RAZEM", a demokratycznie wybrani wójtowie otrzymali od nich pełnomocnictwa do reprezentowania gminy w naszym stowarzyszeniu – tłumaczy Romańska–Węzik.

- Przygotowując strategię, organizowaliśmy spotkania konsultacyjne w każdej gminie, wiele spotkań zespołu ds. strategii, konsultacje w biurze LGD, ankietami objęliśmy ponad 300 mieszkańców, zebraliśmy 74 fiszki pomysłów od młodzieży, seniorów, OSP, KGW i większość z nich ostała ujęta w strategii – dodaje.

Wybrali nowe

Mimo tak solidnego przygotowania Urząd Marszałkowski postanowił powierzyć 11 milionów zł na realizację strategii nowemu LGD.

Tymczasem nowa LGD musi do 12 lutego 2024 r. dostarczyć do Zarządu Województwa (ZW) dokumenty potwierdzające, że wszystkie gminy do niej należą. W przypadku braku uchwały Rady Gminy Regulamin konkursu dopuszczał dostarczenie do ZW uchwały Rady Powiatu, o członkostwie powiatu w LGD. Jednym słowem, uchwałą Rady Powiatu można włączyć wszystkie gminy do nowej LGD, z pominięciem decyzji Rad Gmin.

Ten zapis od początku budził wątpliwości LGD. Według prawników nie istnieje przepis, który umożliwiałby składanie oświadczeń woli o przyłączeniu do LGD bezpośrednio przez powiat w drodze uchwały, z pominięciem gminy. Wg LGD ewentualne dopuszczenie możliwości zastępowania uchwały rady gminy o członkostwie w LGD uchwałą rady powiatu może rodzić szereg wątpliwości prawnych i kompetencyjnych.

mo

WŁADZE NOWEGO LGD ZIEMI ŁUKOWSKIEJ

Karol Raczyński – Prezes Zarządu, radny Rady Powiatu Łukowskiego (PiS)
Mikusek Zofia – Wiceprezes Zarządu, sekretarz gminy Wojcieszków (startowała w wyborach w 2018 r. jako kandydatka PiS na stanowisko wójta gminy Wola Mysłowska)
Bartłomiej Bryk – Wiceprezes Zarządu, radny Rady Powiatu Łukowskiego (PiS)
Renata Alikowska – Sekretarz Zarządu, sołtys wsi Zakępie w gm. Adamów
Paweł Flis – Skarbnik Zarządu, radny miasta Stoczek Łukowski (PiS)

REG

eprasa.pl 0cec5598a6

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

Olaf Kilanowicz z Lubartowa,
ur. 13 stycznia,
g. 18.50, 4210 g, 60 cm,
Rodzice: Emilia i Marcin
Rodzeństwo: Kasia, Ola, Nela

Anielka i Gabrysia Romańczuk, Kamionka, pow. lubartowski
ur. 15 stycznia,
Gabrysia: g. 9.39, 2410 g, 52 cm
Anielka: g. 9.41, 2 kg, 47 cm
Rodzice: Dorota i Darek
Siostra: Wiktoria (6 lat)

Stanisław Zarobski, Zezulin Niższy, gm. Ludwin, pow. łęczyński
ur. 15 stycznia, g. 1.00, 4,30 kg, 61 cm
Rodzice: Katarzyna i Tomasz
Brat: Tymon (4 lata)

Igor Byczyk, Międzyrzec Podlaski, pow. bialski,
ur. 16 stycznia, g. 13.35,
3880 g, 56 cm
Rodzice: Paulina i Daniel

Konstanty, Biała Podlaska
ur. 17 stycznia, g. 12.00,
3280 g, 56 cm
Rodzice: Aleksandra i Grzegorz

Kacper z Łęcznej,
ur. 19 stycznia, g. 9.27,
2520 g, 51 cm
Rodzice: Patrycja i Łukasz

Lilianna Dziudzik, Radzyń Podlaski,
ur. 16 stycznia, g. 14.25,
3540 g, 57 cm
Rodzice: Ewelina i Daniel
Siostra: Julia (3 lata)

Natalia Mitaszka, Lubartów,
ur. 19 stycznia, g. 10.31,
3450 g, 56 cm,
Rodzice: Kamila i Marcin
Rodzeństwo: Jaś (10 lat), Maja (15 lat)

Noworodki urodzone w radzyńskim szpitalu

Wiktor Maciak, Kąkolewnica
ur. 14 stycznia,
g.19.20
3840 g, 55 cm
Rodzice:
Agata, Krystian
Rodzeństwo:
Piotr 9 l.,
Franciszek 3 l.

Laura Kłopotek, Kąkolewnica
ur. 18 stycznia,
g. 11.30
2870 g, 52 cm
Rodzice:
Katarzyna,
Dominik

Pola Lecyk, Radzyń
ur. 11 stycznia,
g.14.10
2860 g, 51 cm
Rodzice:
Paulina, Mariusz

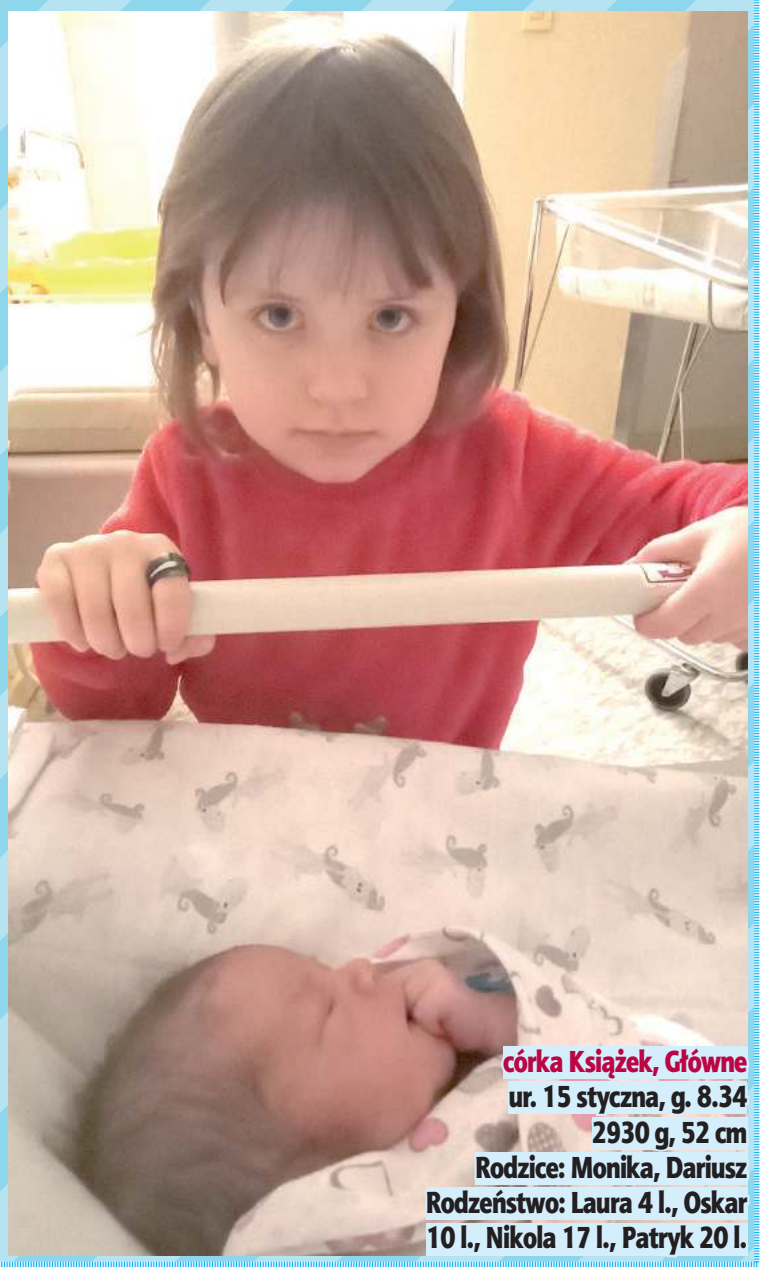

córka Książek, Główne
ur. 15 styczna, g. 8.34
2930 g, 52 cm
Rodzice: Monika, Dariusz
Rodzeństwo: Laura 4 l., Oskar 10 l., Nikola 17 l., Patryk 20 l.

To już 80 lat! Jubileusz Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (program)

Lublin: UMCS świętuje jubileusz 80-lecia istnienia. Do połowy grudnia będziemy mogli wziąć udział w licznych wydarzeniach naukowych, kulturalnych i edukacyjnych w ramach obchodów.

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie powstał w 1944 roku. Był piątą uczelnią publiczną w Polsce. Pierwszym rektorem uczelni mianowano prof. Henryka Raabego. Z powodu problemów lokalowych w Lublinie, przez kilka pierwszych lat zajęcia odbywały się m.in. w pomieszczeniach Gimnazjum Państwowego im. Staszica przy Al. Racławickich 30.

UMCS początkowo składał się z czterech wydziałów: Przyrodniczego (później Wydział Matematyczno-Przyrodniczy), Rolnego, Weterynaryjnego i Lekarskiego, zaś od stycznia 1945 r. również Farmaceutycznego. W pierwszym roku akademickim 1944/1945 na Uczelnię przyjęto 980 studentów.

Obecnie na uczelni jest ponad 90 kierunków i 300 specjalności. UMCS ma 87 doktorów honoris causa, 20 profesorów honorowych UMCS, 1344 doktorów habilitowanych i 4763 doktorów, a także blisko 267 561 tys. absolwentów. Uczelnia ma także 30 sekcji sportowych AZS UMCS, w których jest 1200 sportowców.

Dominika Polonis

Program

6 marca - Odnowienie doktoratu prof. dr. hab. Mariana Harasimiuka, Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS

4 kwietnia - Spektakl muzyczno-literacki o Marii Curie-Skłodowskiej „Pierwiastki Życia", ACKiM UMCS Chatka Żaka

Kwiecień - Sesja z okazji 90. urodzin UMCS prof. dr. hab. Krzysztofa Pomiana, „Twarze Uniwersytetu – doktorzy honoris causa UMCS"

16 maja - Koncert jazzowy zespołu Henryka i Doroty Miśkiewiczów, ACKiM UMCS Chatka Żaka

Maj - Lublinalia 2024 – Lubelskie Dni Kultury Studenckiej

Maj - Konferencja „Miastotwórcza funkcja Uniwersytetu" pod patronatem Prezydenta Miasta Lublin i Związku Uczelni Lubelskich

Czerwiec - Konferencja „UMCS dla Lubelszczyzny" pod patronatem Marszałka Województwa Lubelskiego

Wrzesień - XX Lubelski Festiwal Nauki

5 października – Zjazd absolwentów

21 i 22 października - Międzynarodowy Kongres Marii Curie „Innowacja jest kobietą" połączony z posiedzeniem Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich (KRUP) i spotkaniem rektorów konsorcjum Uniwersytetów Europejskich – ATHENA, Lubelskie Centrum Konferencyjne

23 października - Uroczysta Inauguracja Roku Akademickiego 2024/2025 na UMCS
Aula Uniwersytecka UMCS

22 października - Koncert Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia „Amadeus" pod batutą Agnieszki Duczmal, Filharmonia im. Henryka Wieniwskiego w Lublinie

8 listopada - Zaduszki akademickie „UMCS wspomina swoich Profesorów"
ACKiM UMCS Chatka Żaka

19 grudnia - Koncert świąteczny na zakończenie obchodów 80-lecia UMCS
ACKiM UMCS Chatka Żaka

Drogiemu solenizantowi Witalisowi Dąbrowskiemu z Gąsior!

Z okazji 104. rocznicy urodzin życzymy kolejnych lat w dobrym zdrowiu. Niech każda chwila Twojego życia upływa w szczęściu i spokoju. Tego życzą dzieci, wnuki i prawnuki.

REG

eprasa.pl 0cec5598a6

Półtora wieku temu pod unickimi cerkwiami padali zabici i ranni

Sto pięćdziesiąta rocznica m

Pratulin, Drelów, Polubicze, Bezwola, Hrud, Rudno, Przegaliny - maleńkie wsie i będące ich centrami drewniane cerkiewki stały się miejscami tragicznych wydarzeń. Realizujące carski rozkaz przymusowego uczynienia z katolików obrządku wschodniego prawosławnych wojsko otworzyło ogień do protestujących. W setkach miejscowości doszło do pobić, rekwizycji, nałożenia kar więzienia i surowych grzywien oraz zsyłek na Sybir. Część z ofiar Kościół katolicki uznał za błogosławionych. Dla części mieszkańców Południowego Podlasia tragedia unitów stała się kluczowym momentem w budowaniu własnej świadomości religijnej i narodowościowej

Najbardziej znanym malarskim przedstawieniem męczeństwa unitów jest obraz Eljasza Radzikowskiego. Za plecami ubranych w nadbużańskie sukmany włościan widać drewniany kościołek. Obecnie można zobaczyć tylko jego fundamenty, wyeksponowane w świątyni przywiezionej ze Stanina

Prześladowania kościoła unickiego (powstałego w 1596 roku, kiedy na soborze w Brześciu większość biskupów prawosławnych przystąpiła do kościoła katolickiego, zachowując jednak swój obrządek i prawo kościelne) rozpoczęły się w zaborze rosyjskim już w pierwszej połowie XIX wieku. Na ziemiach bezpośrednio wcielonych do Imperium (głównie na dzisiejszej Białostocczyźnie, Litwie i Białorusi) włączenie unitów do prawosławia dokonało się w 1839 roku. W Królestwie Polskim działania te przybrały na intensywności po stłumieniu Powstania Styczniowego. Najpierw nakazano tzw. oczyszczenie obrządku, czyli wyniesienie z cerkwi elementów zapożyczonych od rzymskich katolików - organów, ławek, sygnaturek, ołtarzy bocznych, zrezygnowanie z takich form modlitwy jak różaniec, godzinki, procesje Bożego Ciała itd. Mimo początkowych zapewnień o zachowaniu status quo, z czasem postawiono i księżom, i parafianom żądanie oficjalnej konwersji na państwowe wyznanie, czyli prawosławie. W większości miejscowości spotkało się to z odmową. Chłopi (bo unici byli to przede wszystkim mieszkańcy wiosek, mieszczanie i szlachta - chadzali raczej do świątyń łacińskich) wyganiali przysłanego księdza prawosławnego, zabierali i ukrywali klucze do cerkwi, odmawiali uczestniczenia w nabożeństwach. Niektóre świątynie trzeba było szturmować jak twierdze.

Tragedia w Pratulinie

Do największej tragedii doszło w Pratulinie (dawniej zwanym Hornowem). 24 stycznia pod drewnianą cerkiewkę zjechał naczelnik powiatowej żandarmerii Kutanin, który już dwa tygodnie pracował nad „zmiękczeniem" upartych parafian. Próbował negocjować najpierw z całym tłumem (a pod świątynią stały in corpore trzy wioski...), potem z liderami, w tym z powszechnie szanowanym Piotrem Pikuła z Derła. Nic nie zyskał, parafianie odmówili wpuszczenia do cerkwi prawosławnego księdza, atmosfera zrobiła się coraz bardziej napięta. Opisuje ksiądz Józef Pruszkowski, kronikarz tych wydarzeń:

Rozzłoszczony oporem pratulinian pułkownik nakazał stanąć wojsku w szeregu bojowym, rozwinąć sztandary, nabić broń i zatrąbić na alarm. Zanim padł rozkaz do ataku na cmentarz, Daniel Karmasz, trzymający krzyż procesyjny, powiedział: „Odrzućcie wszystko, kołki i kamienie, pod kościół. To nie bitwa. To walka o wiarę i za Chrystusa! Ty, Łukaszu Bojko, uderz w dzwony (...). Widząc, że żołnierze nie dostaną się do cerkwi przez leżących i klęczących obrońców, pułkownik kazał odstąpić od ataku, cofnąć się i otworzyć ogień. Obrońcy wołali: „Dajcie nam taką samą śmierć! Umrzeć za Kościół i naszą wiarę – to nasze pragnienie i życie"27. Pierwsze strzały pozbawiły życia Wincentego Lewoniuka z Worobina oraz trzymającego krzyż Daniela Karmasza z Łęgów. (....) Zaprzestano strzelania dopiero wtedy, gdy kula zabiła jednego z żołnierzy stojącego po drugiej stronie cerkwi. Żniwo ognia było straszliwe. Zabito dziewięć osób, kolejne cztery zmarły w ciągu tej samej doby. Wśród obrońców świątyni doliczono się ok. 180 rannych. Mimo przerwania ognia, ataku nie wstrzymano. Żołnierze porąbali ogrodzenie cmentarza, przy użyciu bagnetów i kolb dotarli do cerkwi. Otworzyli ją za pomocą siekier. Żyjących i rannych wywlekano poza cmentarz, wiązano i wrzucano do chlewów, które miały służyć za tymczasowe więzienie. Zabitych pozostawiono na cmentarzu przycerkiewnym.

Obrona kościoła w Drelowie

W Drelowie tydzień wcześniej, w niedzielę, 17 stycznia parafianie, dobrze zorganizowani m.in. przez dawnego żołnierza carskiej armii Symeona Pawluka, byli doskonale przygotowani. Oprócz miejscowych od rana wokół świątyni zgromadzili się też mężczyźni z okolicznych unickich miejscowości, m.in. Rudna czy Przegalin. Przybyły na miejsce naczelnik wojskowy Wasilij Kotow nakazał wydanie kluczy do cerkwi prawosławnemu duchownemu. Spotkał się z odmową. Na pomoc wezwano wojsko. Sytuacja zaogniła się, wielu unitów powiązano i wynoszono poza plac kościelny, kilku sołdatów zostało poturbowanych, Kozacy pobili wiele osób (w tym kobiety) nahajkami i płazami szabel. Po pierwszej, ostrzegawczej salwie, kolejna, ponad otaczającym cerkiew parkanem, poszła w tłum. Padli zabici i ranni. Jako jeden z pierwszych zginął Pawluk. Nie ma pewności co do ostatecznej liczby zabitych, ponieważ źródła oficjalne rosyjskie i katolickie oraz wspomnienia różnią się dość znacznie. Wiele innych osób, w tym kobiety i dzieci, zostało poddanych chłoście, co również kilka osób przypłaciło życiem. Inni wylądowali w więzieniu i na zsyłce do odległych guberni. Mimo to znakomita większość parafian odmówiła złożenia przysięgi na wierność prawosławiu.

Bezwola: Idź i się powieś jak Judasz!

Niewiele brakowało, by do masakry doszło tegoż dnia w niedalekiej Bezwoli (powiat radzyński, gmina Wohyń), wszystko wskazuje jednak na to, że Kotow wszystkie siły wysłał do Drelowa. Przebieg tamtejszych wydarzeń znamy z listu, jaki kilka lat później do księdza Jana Bojarskiego (jednego z kronikarzy prześladowań unii) napisał włościanin z Lisiowólki niejaki Szymon (Semen) Lasko - *...Ludzie padli krzyżem, błagając Boga o przemianę, a Jakub krzyknął: Co my będziemy słuchać jego schizmatyckiego nabożeństwa; nie dajmy domu Bożego. Na te słowa ludzie ruszyli się wszyscy do popa, otworzyli drzwi carskie i krzyknęli: „Nie dajmy temu schizmatykowi odprawiać, bo by się ucieszył, gdyż za pierwsze wprowadzenie schizmy nabrałby rublów od cara". Krzyk, płacz, jęki, jakby się ziemia zapadła. Jakub zrobił porządek, powyrzucał moskiewskie obrazy i wszystkie carsko-schizmatyckie porządki, dziewczęta wyrzuciły carski obraz, przez rząd nadesłany na ołtarz. Stanęli wszyscy ludzie przed popem, a Szymon Lasko zawołał: „Uciszcie się!". Przestali płakać i krzyczeć. Natenczas Szymon rzecze: „Na co nam ksiądz schizmatyckie nabożeństwo wprowadza, kiedy nasi ojcowie takiego nie znali i my znać nie chcemy? Pop na to: „Czekajcie ludzie, dajcie mi pokój, niech odprawię nabożeństwo". Ludzie krzyknęli: „Nie damy, niech ksiądz prawi tak jak dawniej, to damy pokój, a jak nie, to niech wyginiemy za przykazania Chrystusowe, a nie damy plamić domu Bożego". [On na to:] To ja zrzucę ubranie i odrzekę się być u was księdzem. Na to krzyknęli: „Oby nasze oczy cię nie widziały, przedałeś nas jak Judasz; teraz sam się, jak on, powieś".* W efekcie Szymon Lasko i jego syn oraz kilku parafian zostali aresztowani, spędzili kilka dni w rozmaitych okolicznych więzieniach i zostali zesłani na Sybir.

Gęś: „przeklęta polska dusza"

Gęś (powiat parczewski) zasadniczo uważana była za jedną z zamożniejszych parafii w okolicach Parczewa. Dlatego najpierw obłożono ją kontrybucjami i przymusowym postojem wojska, któremu pozwolono „hulać". Towarzyszyły temu codzienne napady na włościan, których biciem próbowano zmusić do konwersji. Lud podlaski jednak zachował swój upór, a znużeni kaci mruczeli pod nosem o *„przeklętej polskiej duszy"*. Wszystko to sprawiło, że w 1875 roku w całej wsi nie było ziarna pod zasiew, bydła i trzody, ale też rąk do pracy, bo mężczyźni albo ukrywali się, albo siedzieli w więzieniach. Na Sybir wywieziono co najmniej osiem osób, wielokrotnie więcej było więzionych w Siedlcach, Białej i Radzyniu.

eprasa.pl 0cec5598a6

ęczeństwa podlaskich unitów

Okoliczności, które doprowadziły do samospalenia Koniuszewskich, były przedmiotem interwencji dyplomatycznych, artykułów w prasie zagranicznej, stały się też jednym z wątków opowiadania Stanisława Reymonta „Z ziemi chełmskiej". W 1910 roku Witold Łaszczyński w jednym z wierszy podsumował tą zupełnie nadzwyczajną historię:

(...) A gdy się tak zaweźmie los,
Że nic go już nie wzruszy,
To ciało dziecka dać na stos,
A nie dać dziecka duszy!
I spłonąć razem z dzieckiem swem,
Jak Koniuszewscy w stogu,
I zbawić duszę swą przed złem,
By oddać jeno Bogu! (...)

Warto zwrócić uwagę na imiona męczenników, w większości związane z kulturą wschodniosłowiańską. Podlascy unici w domu mówili na ogół „prostą mową", polskiego używali tylko w kontaktach z dworem, urzędem albo katolickim księdzem. Paradoksalnie to ucisk i prześladowania popchnęły ich w kierunku czysto polskiej kultury i języka

Hołubla: Ja mam ze sobą apostołów - Kozaków!

W niewielkiej Hołubli (dziś woj. mazowieckie) mieszkało tylko 19 rodzin, wszystkiego 200 parafian. Jako karę rozmieszczono u nich z obowiązkiem utrzymania sotnię Kozaków. - To moi apostołowie! - mawiał dowódca Kaliński. Aresztowano wszystkich mężczyzn i osadzono w więzieniu w Siedlcach, licząc, że same kobiety będzie łatwiej przekonać. Plan zawiódł. Kiedy żandarmi zachodzili do domów, chcąc doprowadzić przymusem do np. zawiezienia dziecka do cerkwi na chrzest prawosławny, spotykali się z oporem: kobiety broniły się, wylewając wiadra wrzątku, sypiąc popiołem i grożąc siekierą. Z niewielkiej wioski zabito ok. 10 osób, a ponad 20 wywieziono na Sybir.

Horror w Rudnie

Męczeństwo Rudna (powiat parczewski) było tym straszniejsze, że rozciągnięte w czasie. Nigdzie indziej chyba nie miało tak zorganizowanego, konsekwentnego i precyzyjnie zaplanowanego przebiegu. Począwszy od połowy stycznia 1874 roku, co chwilę wieś nawiedzana była przez żandarmów i wojsko. Jednego po drugim włościanina chwytano za sukmanę i ostro pytano: *Przyjmujesz? Ty sogłasien?* Na co słyszeli wciąż to samo: Dumne „nie!". Tedy opornych wychłostano, najmocniej Jana Doluka, Tomasz Tura i Bazylego Pilipiuka. We wsi rozlokowało się wojsko i zaczęło systematycznie pustoszyć gospodarstwa. 13 marca 1874 do wsi zjechała sotnia Kozaków. Mężczyźni wycofali się do lasu, gdzie pozostali na długie miesiące. Kozacy osiedli we wsi i zaczęli na swoją modłę hulać, nie było draństwa i bezeceństwa, jakiego by się nie dopuścili. Wyjechali w maju, wieś zaś została zdemolowana i rozgrabiona, pozbawiona wszelkich zapasów. Rzeczony naczelnik Kotow słyszał w okolicznych wioskach: „Jak Rudno przejdzie, to i my przejdziemy". A ten nic wskórać nie mógł i mawiał: *Cóż to za swołoczy w tym Rudnie, żeby ja tam tyle razy jeździł*. Zima 1875 była więc jeszcze straszniejsza. Moskale wymyślili mrożenie - trzymanie na dworze i mrozie po kilkadziesiąt godzin, na noc zamykali zaś w nieogrzewanej szkole.

Znowuż oddajemy głos księdzu Pruszkowskiemu: *...wytrzymawszy kilkumiesięczne męczarnie, znowu parafianie uciekli do lasu i w tym roku nie uprawiali pola, ani go nie zasiewali, żyli jak pustelnicy korzonkami roślin, jagodami, grzybami. Nie mieli kawałka chleba a lud okoliczny, za swoją wiarę również ogłodzony przez żołnierską moskiewską szarańczę, nie mógł przyjść im w pomoc jałmużną. Szmaty okrycia rwały się na tych nędzarzach, nędza pożerała starych a jeszcze bardziej małych i te leśne szkielety, modląc się, siedziały nieruchome pomiędzy gęstwiną drzew jak wylękłe zające spłoszone ze swych łożysk, albo snuły się w zaroślach nachylone ku ziemi, szukając pożywienia dla siebie, a jeszcze bardziej dla swych wynędzniałych i płaczących dzieci. Szesnaście ofiar skonało od grzybów leśnych, jagód, a najwięcej z nędzy - i to przeważnie dzieci do lat 10, potrzebujące delikatniejszej strawy oraz niemowląt płaczących za mlekiem matki, którego z piersi ich nie mogły wyciągnąć, gdy brakło w nich sił życia...* Jak Moskale zobaczyli, że mękami zadawanymi ludziom nic nie wskórają, zaczęli znęcać się nad zwierzętami - bito je, krowom odbijano rogi. Całą niemal żywiznę wybito i zjedzono, zabierano nawet ubrania, które sprzedawano za bezcen Żydom.

W efekcie tylko 13 gospodarzy przyjęło prawosławie, a i to w większości nieszczerze i pozornie. Ponad 140 zostało przy uporze.

Samospalenie rodzin Koniuszewskich

Wśród opornych wyróżniał się Józef Koniuszewski, który na wszelkie perswazje odpowiadał jasno: „Jestem Polak i katolik". Jesienią został aresztowany i pobity, władze policyjne również otaczały go czujną obserwacją. Kiedy odmówił ochrzczenia dziecka w obróconej na prawosławną cerkwi, został znowu pobity i obłożony wysokimi karami grzywny. Zagrożona została cała egzystencja rodziny. W końcu Koniuszewskim odebrano nawet pierzyny i zastawę domową. Kiedy zawiadomiono go urzędowo, że jego dziecko i tak zostanie siłą zawleczone do cerkwi do chrztu, zapadła desperacka decyzja. Józef, wraz z żoną Anastazją, obeszli sąsiadów, żegnając się z nimi, przepraszając za ewentualnie wyrządzone urazy oraz informując o zamiarze „wybrania się w drogę". Kiedy 10 grudnia 1874 r. wieczorem w opuszczonej stodole Koniuszewskich rozgorzał ogień, niektórzy pomyśleli, że gospodarzy nie ma w domu. Jednak po chwili zorientowano się, że są w środku i śpiewają modlitwę. Na ratunek było za późno. Wraz z rodzicami spłonęło dwoje maleńkich dzieci. Ich ciała złożono na miejscowym cmentarzu.

Dlaczego byli gotowi zginąć?

Wprawdzie na Podlasiu nieoficjalny kult istniał już wcześniej, wiele osób modliło się za wstawiennictwem ofiar zbrodni i nawet odnotowywano zdarzenia traktowane jako cudowne, jednak głównym problemem okazał się brak pewności co do tego, w imię czego ofiary decydowały się narazić życie i umierać. Czy były to motywy czysto religijne, czy też w grę wchodził np. sprzeciw natury politycznej, albo chęć obrony polskości przed Rosjanami. Wtedy oczywiście o oficjalnym uznaniu męczeństwa przez Watykan mowy by nie było. Sprawy nie ułatwiały liczne kazania i wypowiedzi, w których liczni polscy duchowni czynili z pratulińskich Rusinów, na co dzień nierozmawiających po polsku, właśnie wzór postawy patriotycznej. Dopiero w 1989 - w dużej części z inspiracji kolejnego biskupa siedleckiego, Jana Mazura - stały się możliwe dalsze działania. W 1990 roku dokonano ekshumacji, wcześniej pochowanych we wspólnym grobie i bez trumien ofiar. Do roboty ruszyli historycy. Należy tu wymienić przede wszystkim prof. Hannę Dylągową z KUL, profesora Jerzego Skowronka z Warszawy, dr. Tadeusza Krawczaka i dr Urszulę Głowacką-Maksymiuk. W efekcie tych prac przygotowano *Positio*, czyli historyczną pracę zgodną z wymogami rzymskich dykasterii i przedstawiono ją Janowi Pawłowi II. Prośba o rozpatrzenie sprawy przed 400-leciem zawarcia unii spotkała się ze wsparciem również hierarchów kościoła grekokatolickiego na Ukrainie.

Wyrazem czci dla Męczenników, wyznawców Kościoła Katolickiego w jego wschodnim obrządku było napisanie odpowiedniej ikony. Jest na niej trzynastu mężczyzn, którzy polegli w obronie unickiej cerkwi w Pratulinie. Bł. Wincenty Lewoniuk, lat 26
Represjonowany wraz z całą rodziną za trwanie przy unii. Dosięgła go kula podczas pierwszej salwy.
Bł. Daniel Karmasz, lat 48
Pochodził ze wsi Łęgi. To on stanął wraz z grupą innych obrońców cerkiewki unickiej w Pratulinie 24 stycznia 1874 r. Trzymając krzyż w ręku, zachęcał do sprzeciwu wobec zaborców.
Bł. Łukasz Bojko, lat 22
Urodził się w Zaczopkach. Na polecenie Daniela zaczął bić w dzwony. Lud natychmiast zaintonował: „Kto się w opiekę...". Dosięgła go przed drzwiami kościoła kozacka kula.
Bł. Bartłomiej Osypiuk, lat 30
Urodził się w Bohukałach. Był żonaty, miał dwoje dzieci. Rolnik. Podczas obrony cerkwi zostało śmiertelnie ranny. Zmarł w domu.
Bł. Onufry Wasyluk, lat 21
Ur. we wsi Zaczopki. Był sołtysem. Sądził, że prowokację tę uda się rozwiązać przepędzeniem kozaków. Dlatego w pierwszym szturmie czynnie bronił dostępu wojska do cerkwi. Padł trafiony kula w głowę.
Bł. Filip Kiryluk, lat 44
Urodził się w Zaczopkach Był rolnikiem. Na jego oczach zginął najmłodszy bohater pratulińskiej masakry Anicet Hryciuk, jego sąsiad. Filip, widząc, co się dzieje, zawołał do żołnierzy: „Już narobiliście mięsa, możecie go mieć jeszcze więcej, wszyscy jesteśmy gotowi umrzeć za naszą wiarę". Za chwile padł na ziemię śmiertelnie raniony.
Bł. Konstanty Bojko, lat 49
Urodził się w Derle. Prosta i żywa wiara zawiodła go aż do męczeństwa.
Bł. Anicet Hryciuk, lat 19
Urodził się w Zaczopkach. Idąc do Pratulina z żywnością dla obrońców świątyni, powiedział: „Może i ja będę godny, że mnie zabiją". Został śmiertelnie raniony w głowę i umarł na miejscu.
Bł. Ignacy Frańczuk, lat 50
Pochodził z Derła. Idąc do Pratulina, w styczniu 1874 roku przebrał się w czystą bieliznę i ze wszystkimi się pożegnał, gdyż miał przeczucie, że już nie wróci. Kiedy obok niego padł rażony kulą Daniel Karmasz, trzymający w rękach krzyż, on teraz z tym krzyżem stanął na czele broniących świątynię. Zginał jako jeden z pierwszych.
Bł. Jan Andrzejuk, lat 26, żonaty
Urodzony w Derle. Był śpiewakiem w unickiej cerkwi. Idąc do Pratulina, aby z innymi bronić ukochanego kościoła, żegnał się z rodziną. Został śmiertelnie postrzelony. Przewieziono go rannego do domu w Derle, niebawem zmarł.
Bł. Konstanty Łukaszuk, lat 45
Przyszedł na świat w Zaczopkach. Prawdopodobnie przebity bagnetem. Osierocił żonę i siedmioro dzieci.
Bł. Maksym Hawryluk, lat 34
Podobnie jak Jan Andrzejuk, działał przy boku Pawła Pikuły. Podczas obrony kościoła został ranny w brzuch. Umarł w mękach w domu.
Bł. Michał Wawryszuk, lat 21
Urodzony w Derle. W dzień męczeństwa przyłączył się do obrońców świątyni. Zginął na miejscu

Decyzja po 78 latach

W dniu 24 czerwca 1996 r. odbyło się przed papieżem czytanie przygotowanego przez Kongregację Spraw Kanonizacyjnych „Dekretu o męczeństwie Sług Bożych z Pratulina". Papież Jan Paweł II ten Dekret zatwierdził. Dochodzenie beatyfikacyjne zostało w ten sposób oficjalnie zakończone. Ojciec Święty Jan Paweł II, w niedzielę 6 października 1996 r. w Rzymie, dokonał beatyfikacji Męczenników z Pratulina, Wincentego Lewoniuka i 12 jego towarzyszy. Wspomnienie liturgiczne wyznaczono na 23 stycznia.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 0cec5598a6

Poślizgi w Wiśle Puławy

Wprawdzie nowy trener Wisły Grupa Azoty Mikołaj Raczyński mówi o walce o czołową „szóstkę" w tabeli II ligi, plany zweryfikować finanse, a raczej ich brak. Czy zespół będzie skazany na bój o utrzymanie?

W Wiśle nie dla pieniędzy

Już wcześniej szkoleniowiec puławian Michał Piros mówił, że w Wiśle nie pojawił się dla pieniędzy.

- To są lekkie poślizgi, natomiast nie tak duże, by mówić o jakimś zakończeniu działalności. Myślę, że to za chwilę będzie za nami - mówi prezes Wisły

- Wcześniej prowadziłem Legionovię Legionowo w trzeciej lidze. Chciałem zrobić krok do przodu w przygodzie trenerskiej. Nie przyszedłem dla wielkich zarobków, ale ciężko pracuje się z grupą zawodników, którzy z tyłu głowy mają, wiadomo co. Można stawać na głowie, ale na niektóre czynniki nie mam wpływu, a one mają duże przełożenie na codzienną pracę - zaznaczał.

Brak płynności

Jak nie wiadomo, o co chodzi, chodzi o... Nie jest wielką tajemnicą, że w Wiśle nie jest zbyt różowo, jeśli chodzi o finanse. Brakuje płynności. Pojawiały się opóźnienia w wypłacaniu wynagrodzeń. Oby to się zmieniło, gdyż przed Wisłą druga część sezonu. Puławianie muszą patrzeć za siebie. Pierwszą część rozgrywek zakończyli na 14. pozycji. Krystian Puton i spółka wywalczyli 22 punkty. O jeden mniej mają ekipy ze strefy spadkowej: Polonia Bytom oraz GKS Jastrzębie.

Zawodnicy mają rodziny

Wcześniej o problemach finansowych mówił dla TVPSPORT.PL Mariusz Pawlak, czyli były trener, który obecnie pracuje w Olimpii Grudziądz.

„Nie jest wielką tajemnicą, że w Wiśle nie jest zbyt różowo, jeśli chodzi o finanse. Brakuje płynności. Pojawiały się opóźnienia w wypłacaniu wynagrodzeń

- To na pewno nie pomaga. Mam jednak zasadę, że nie wychodzę z takimi kwestiami na zewnątrz. W kontekście barażów to na pewno też miało znaczenie. Nie mamy niekiedy wpływu na pewne rzeczy. To siedzi w głowach zawodników. Oni mają rodziny. Muszą być dobrze przygotowani. To są też duże koszty - wspominał.

Nie ma mowy o wycofaniu się z ligi

Dziennikarz tego portalu, Dominik Pasternak, rozmawiał z prezesem Wisły Puławy, Piotrem Owczarzakiem. Szef klubu przyznał, że trudno jest mówić o kryzysie finansowym.

- W obecnych czasach ciężej pozyskać środki, jednak działamy normalnie. Nie ma mowy, byśmy mieli wycofać się z ligi. Nic takiego nie wchodzi w grę. Takie problemy, jakie nas dotykają, ma pewnie jeszcze większość klubów w tych rozgrywkach. Staramy się to wyprostować. Nie jest idealnie, ale walczymy o poprawę i osiągnięcie celów - powiedział.

Lekkie poślizgi

Owczarzak nie sprecyzował wysokości aktualnych zaległości finansowych.

- To są lekkie poślizgi, natomiast nie tak duże, by mówić o jakimś zakończeniu działalności. Myślę, że to za chwilę będzie za nami. Nie chciałbym się na tym teraz skupiać. Mamy pracę do wykonania. Za chwilę ruszają rozgrywki i musimy się do nich jak najlepiej przygotować - dodaje.

Grupa Azoty nie zostawi Wisły

Prezes nie chciał zdradzić wpływów z Grupy Azoty. Przyznał, że nie może mówić o takich sprawach. Istnieją poufne umowy. Jak zaznaczył, możliwość odejścia sponsora od sponsorowania Wisły to tylko medialne doniesienia.

„Nie ma mowy, byśmy mieli wycofać się z ligi. Nic takiego nie wchodzi w grę

- Jesteśmy związani umową i nic w tej kwestii się nie zmienia. Nawet gdy firma miała ciężkie chwile, to cały czas nas wspierała, za co jesteśmy wdzięczni. Wierzę, że ta współpraca będzie jeszcze trwała długie lata. Jak to w każdym przedsiębiorstwie bywa, czasami są lepsze momenty, a czasami gorsze - mówił.

Nie są krezusem

Owczarzak dodał, że w tym momencie Wisła ze swoim budżetem jest zdecydowanie w dole tabeli II ligi.

- Nie jesteśmy krezusem finansowym i nigdy nie byliśmy. Nie mogę jednak ujawnić dokładnej kwoty - przyznał.

Grupa z Grupą na czele

Dziennikarz odniósł się do frekwencji na meczach Wisły. Zapytał również o zainteresowanie sponsorów.

- Generalnie nie tylko my mamy problemy z frekwencją. Prawdą jest, że liczyliśmy na lepsze wyniki. Składa się na to wiele czynników. Choćby sytuacja z transmisjami, których godzina często utrudnia kibicom zjawienie się na obiekcie. Co do sponsorów, to mamy grupę, z którymi współpracujemy od lat, na czele z Grupą Azoty. Od niej zależy istnienie klubu. Serdecznie dziękujemy za wsparcie i liczymy na kolejne lata współpracy. Poza tym obraliśmy taktykę na szukanie innych, mniejszych sponsorów. Obecne czasy dały się we znaki wielu firmom, stąd namawianie ich do inwestycji w sport nie jest łatwe. Robimy jednak wszystko, by z roku na rok było ich coraz więcej - odrzekł prezes.

Oferta z wyższej ligi

Jak przyznał, głównym powodem odejścia Michała Pirosa była oferta z wyższej ligi.

- Gdybyśmy faktycznie nosili się z zamiarem zmiany trenera, to zrobilibyśmy to wcześniej. Chcieliśmy kontynuować współpracę. Rozumiem jednak, że gdy przychodzi oferta z Ekstraklasy, to trudno odmówić. Wspólnie doszliśmy do porozumienia i szukaliśmy nowego szkoleniowca - mówił.

mp

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Pierwszy sparing Górnika. Testowali bramkarza

Świdniczanka Świdnik była pierwszym rywalem Górnika podczas zimowych przygotowań do ligowych rozgrywek w 2024 roku. Łęcznianie pokonali niżej notowanego przeciwnika 3:1. W ich bramce stał testowany zawodnik.

Z przygotowaniami do wznowienia Fortuna 1. Ligi „Górnicy" ruszyli 9 stycznia, już pod wodzą nowego szkoleniowca, Pavola Stano. 19 stycznia zielono-czarni rozegrali pierwszy mecz kontrolny. W Świdniku, na boisku ze sztuczną nawierzchnią przykrytym balonem, zmierzyli się z trzecioligową Świdniczanką. Spotkanie rozegrano w formacie czterech części po 25 minut. Górnik wygrał 3:1, a na listę strzelców wpisali się Karol Podliński, Marcin Grabowski i Mateusz Młyński.

W ekipie zielono-czarnych zabrakło Egzona Kryeziu, który doznał poważnej kontuzji. W zespole był za to testowany bramkarz Kacper Kołotyło. 21-latek był ostatnio związany z drugoligową Wisłą Puławy.

Po sparingu ze Świdniczanką Górnik pojechał na tygodniowe zgrupowanie do Kielc. W kadrze na obóz znalazło się 25 zawodników, w tym wspomniany Kacper Kołotyło.

Kolejny sparing Górnik zagra 23 stycznia z trzecioligowym GKS-em Bełchatów.

Świdniczanka Świdnik - Górnik Łęczna 1:3

Bramki: zaw. testowany 88` - Podliński 15`, Grabowski 18`, Młyński 98`.

Świdniczanka: Socha - Bartoszek, Pielach, Koźlik, Szymala, Kotowicz, Kuchta, Nawrocki, Morenkov, Zuber, Paluch. Grali także: Krupa, Sypeń, Bronowicki, Sikora, Kutyła, Czułowski, Iwanenko.

Górnik: (I i II kwarta) Kołotyło - Grabowski, Sienicki, Cissé, Bednarczyk, Deja, Durmuş, Gąska, Łukasiak, Starzyński, Podliński. (III i IV kwarta) Kołotyło (76` Olszak) - Dziwniel, de Amo, Klemenz, Zbozień, Steszuk, Młyński, Wachowicz (Łukasiak), Żyra, Janaszek, Gąska. Grał także: Podliński.

Dominik Smagała

KADRA NA OBÓZ W KIELCACH

Bramkarze: Maciej Gostomski, Kacper Kołotyło, Dawid Olszak.

Obrońcy: Damian Zbozień, Jakub Bednarczyk, Michał Senicki, Jonathan de Amo, Souleymane Cisse, Lukas Klemenz, Daniel Dziwniel, Marcin Grabowski, Karol Turek.

Pomocnicy: Ilkay Durmus, Michał Pawlik, Michał Steszuk, Michał Wachowicz, Kacper Łukasiak, Mateusz Młyński, Paweł Żyra, Damian Gąska, Fryderyk Janaszek, Adam Deja, Piotr Starzyński.

Napastnicy: Karol Podliński, Marko Roginić.

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Najlepszy strzelec kontuzjowany. To bardzo poważny uraz

Trener Pavol Stano musi zmierzyć się z ogromnym wyzwaniem. Ze składu zielono-czarnych na długo wypadł jeden z najbardziej kluczowych graczy, a jednocześnie najlepszy strzelec drużyny w tym sezonie.

„Górnicy" ruszyli z przygotowaniami 9 stycznia, już z nowym szkoleniowcem - zespół objął Słowak Pavol Stano. Wszystko szło dobrze do sobotniej gry wewnętrznej, gdy urazu doznał Egzon Kryeziu. Okazało się, że to bardzo poważna kontuzja."W trakcie sobotniej gry wewnętrznej boisko z kontuzją opuścił Egzon Kryeziu. Niestety rezonans potwierdził u naszego zawodnika zerwanie więzadeł krzyżowych (ACL)" - napisali przedstawiciele klubu na profilu Górnika w mediach społecznościowych.

Fot.Górnik Łęczna/Archiwum

Kryeziu to ofensywny pomocnik, który pełnił bardzo ważną rolę w ekipie Górnika w tym sezonie. Jest zdecydowanie najlepszym strzelcem zespołu

To jednocześnie duże wyzwanie dla trenera. Kryeziu to ofensywny pomocnik, który pełnił bardzo ważną rolę w ekipie Górnika w tym sezonie. Jest zdecydowanie najlepszym strzelcem zespołu - na listę strzelców wpisywał się sześć razy (w tym dwa razy z rzutów karnych). Dwukrotnie trafienia 23-letniego Słoweńca przesądzały o zwycięstwie zielono-czarnych.

dsm

REG

eprasa.pl 0cec5598a6

Motor szlifuje formę przed drugą częścią sezonu

Piłkarze lubelskiego Motoru mają za sobą dwa tygodnie przygotowań do rundy wiosennej. W ostatnich dniach żółto-biało-niebiescy rozegrali trzy mecze kontrolne. Tylko w jednym z nich stracili bramkę.

Fot. KK

W obecnym sezonie Motor Lublin po raz pierwszy od 13 lat występuje w Fortuna I lidze

Zimowe sparingi podopieczni trenera Goncalo Feio rozpoczęli od wyjazdowej potyczki z ekstraklasową Jagiellonią Białystok. W konfrontacji nie padły żadne gole, co z pewnością bardziej cieszyło lublinian, zwłaszcza w obliczu kilku urazów w zespole „Motorowców".

Zanim doszło do meczu na Podlasiu, lubelski klub poinformował, że rozstał się z Jakubem Staszakiem, który bronił barw Motoru od czerwca 2022 roku. Przez trzy rundy spędzone w zespole ten lewy obrońca rozegrał łącznie 32 spotkania, w których zdobył dwie bramki. Teraz 21-letni piłkarz powrócił do macierzystego KKS 1925 Kalisz.

Staszak to drugi zawodnik, który odszedł z Motoru w trakcie trwającej zimy. Kilka tygodni wcześniej do Olimpii Grudziądz przeniósł się środkowy defensor Bartosz Zbiciak. Łączony z transferem w tym samym kierunku jest napastnik Dawid Kasprzyk. Natomiast niespełna 19-letni Marcel Złomańczuk trenuje z trzecioligową Chełmianką Chełm, do której ma zostać wypożyczony.

Jagiellonia Białystok - Motor Lublin
0:0

Motor: (I połowa) Rosa - Wójcik, Rudol, Kruk, Palacz, Kamiński, Sędzikowski, Gąsior, R. Król, M. Król, Śpiewak. (II połowa) Rosa (77 Jeż) - Lis, Szarek, Magnuszewski, Luberecki, Scalet, Kasprzyk (67 Romanowski), Ceglarz, Wełniak, Rybicki, Żebrakowski

W sobotę żółto-biało-niebiescy pokonali natomiast pierwszoligowych rywali - Stal Rzeszów oraz Znicz Pruszków. W pierwszym z wymienionych spotkań Motor wygrał 2:0, a obie bramki strzelił jeszcze w pierwszej połowie napastnik Michał Żebrakowski. Ponadto warto odnotować, że miejsce między słupkami zajął wracający po kontuzji bramkarz Łukasz Budziłek, który nie brał udziału w żadnym meczu od 5 listopada.

Motor Lublin - Stal Rzeszów
2:0 (2:0)

Bramki: Żebrakowski 21, 32
Motor: Budziłek (71 Jeż) - Lis, Szarek, Magnuszewski, Palacz, M. Król, Gąsior (63 Romanowski), Wełniak (60 Koziej), R. Król, Kasprzyk, Żebrakowski (63 Wojtkowski)

Z drużyną z Pruszkowa lublinianie wygrali natomiast 2:1. Wynik otworzył z rzutu karnego Piotr Ceglarz, kilka minut później także po strzale z jedenastu metrów wyrównał Mateusz Grudziński, zaś w ostatnim kwadransie rywalizacji zwycięskie trafienie dla Motoru zdobył strzałem głową Kacper Śpiewak.

– *Wiemy, że to są sparingi i za zwycięstwa nie dają punktów, ale to jest sport i dążymy do tego, żeby rozwijać się, wygrywając* – przyznał po meczu trener Feio. – *Wyciągniemy z tych meczów wnioski, bo pomimo zwycięstw, na pewno są rzeczy do poprawy. Ubolewam nad tym, że nie utrzymaliśmy kolejnego czystego konta, bo nie ukrywam, że jest to coś, nad czym chcemy bazować. W tym sezonie ligowym zanotowaliśmy siedem spotkań bez straty bramki i każde czyste konto oznaczało trzy punkty. Trzeba też odnotować, że nasi napastnicy strzelili trzy z czterech bramek z gry. To są dla nas wszystkich dobre wiadomości* – dodał.

Motor Lublin - Znicz Pruszków
2:1 (1:1)

Bramki: Ceglarz 18 (z rzutu karnego), Śpiewak 79 - Grudziński 24 (z karnego)
Motor Lublin: Rosa - Wójcik, Rudol, Kruk, Luberecki, Scalet, Ceglarz, Kamiński, Wolski, Ceglarz, Śpiewak

Nie wszyscy piłkarze pierwszej drużyny wystąpili w sobotnich grach kontrolnych, ale żaden z zawodników poza Piotrem Kusińskim nie boryka się z poważną kontuzją. Kolejne sparingi czekają „Motorowców" w sobotę, 27 stycznia. Wówczas do Lublina przyjadą pierwszoligowa Resovia oraz rywalizująca w II lidze puławska Wisła.

Karol Kurzępa

Ukraińcy pokonali ich po raz drugi

Siatkarze Bogdanki LUK Lublin doznali siódmej porażki w obecnym sezonie PlusLigi. W 17. kolejce rozgrywek żółto-czarni przegrali na wyjeździe z Barkomem Każanami Lwów. Dla podopiecznych trenera Massimo Bottiego była to druga przegrana z tym przeciwnikiem w bieżącej kampanii.

Każdy z setów zwyciężonych przez gospodarzy był bardzo zacięty i zakończył się grą na przewagi. Lublinianie wygrali tylko jedną partię i nie zdołali się zrewanżować ekipie ze Lwowa za październikową porażkę 2:3 na własnym parkiecie.

W następnej kolejce żółto-czarni zmierzą się w hali Globus z KGHM Cuprum Lubin. Początek tej konfrontacji zaplanowano o godzinie 17:30.

Barkom Każany Lwów - Bogdanka LUK Lublin
3:1
(29:27, 37:35, 21:25, 29:27)

Lublin: Komenda 2, Kania 9, Ferreira 21, Brand 12, Schulz 11, Hudzik 3, Thales (libero) oraz Nowakowski 6, Krysiak 1, Malinowski 12 i Wachnik 2

Karol Kurzępa

Koszykarze wrócili na właściwe tory

Koszykarze Polskiego Cukru Startu Lublin odnieśli pierwsze ligowe i pucharowe zwycięstwo w nowym roku. Czerwono-czarni wrócili z tarczą zarówno z Danii, jak i Łańcuta.

Na początku tygodnia podopieczni trenera Artura Gronka pokonali na wyjeździe Bakken Bears Aarhus w rozgrywkach European North Basketball League. Dla lublinian była to udana rehabilitacja za niedawną porażkę w Bułgarii. „Startowcy" pokazali w tym starciu charakter. Przeciwnicy mieli bowiem w trakcie trzeciej kwarty przewagę 15 punktów, ale ambitnie grający czerwono-czarni odrobili straty z nawiązką.

Bakken Bears Aarhus - Polski Cukier Start Lublin
91:98
(25:25, 23:18, 26:26, 17:29)

Lublin: Gabrić 22, Durham 16, O`Reilly 16, Benson 14, Put 10, Szymański 7, Wade 5, Pelczar 5, Karolak 3

Natomiast w piątek lublinianie wywalczyli dziesiąty triumf w aktualnej kampanii Orlen Basket Ligi. Jabril Durham i spółka zwyciężyli na wyjeździe Muszyniankę Domelo Sokoła Łańcut, przez większość spotkania w pełni kontrolując boiskowe wydarzenia. Najskuteczniejszym zawodnikiem w szeregach lubelskiego zespołu na Podkarpaciu był Jakub Karolak, który dzień wcześniej otrzymał powołanie do szerokiego składu reprezentacji Polski. Doświadczony koszykarz urodzony w Lublinie zaliczył dotychczas w trakcie kariery dwa występy w seniorskiej drużynie narodowej.

Następny mecz ligowy czeka czerwono-czarnych w niedzielę, 28 stycznia. Do hali Globus zawita wtedy MKS Dąbrowa Górnicza. Rywalizacja rozpocznie się o godzinie 17.30.

Muszynianka Domelo Sokół Łańcut - Polski Cukier Start Lublin
78:88
(16:20, 11:26, 21:26, 30:16)

Lublin: Karolak 16, Durham 15, O`Reilly 14, Wade 13, Benson 8, Gabrić 8, Szymański 8, Pelczar 3, Put 3

Karol Kurzępa

REG

Dobra passa w Polsce, słaba w Europie

Trwa intensywny styczeń dla piłkarek ręcznych MKS FunFloor Lublin. W minionym tygodniu biało-zielone rozegrały kolejne dwa mecze. Każdy z nich kończyły w różnych nastrojach.

We wtorkowy wieczór podopieczne Edyty Majdzińskiej wywalczyły trzecie ligowe zwycięstwo z rzędu w 2024 roku. W meczu 12. kolejki trwającego sezonu lublinianki pokonały na wyjeździe Handball JKS Jarosław. Wygrana rodziła się jednak w bólach, bowiem losy wyniku ważyły się do ostatnich sekund. Do przerwy padł remis 11:11. Po zmianie stron zespoły walczyły praktycznie cios za cios i rezultat oscylował wokół remisu lub nieznacznej przewagi jednej ze stron. W samej końcówce wojnę nerwów wygrał MKS.

Handball JKS Jarosław - MKS FunFloor Lublin
22:23 (11:11)

Lublin: Gawlik, Wdowiak – Szynkaruk 5, Roszak 5, Płomińska 3, Balsam 3, M. Więckowska 2, Tomczyk 1, Noga 1, Pastuszka 1, Achruk 1, Masna, Posavec, Kovarova, D. Więckowska

Natomiast w sobotę szczypiornistki lubelskiego klubu zanotowały trzecią z kolei porażkę w rozgrywkach międzynarodowych. W meczu Ligi Europejskiej z niemieckim HSG Bensheim/Auerbach biało-zielone stoczyły zacięty bój, ale rzuciły od rywalek o sześć bramek mniej.

Rewanż czeka lublinianki 3 lutego w hali Globus. Zanim do niego dojdzie, szczypiornistki rozegrają dwa mecze na krajowym „podwórku". W środowy wieczór Daria Szynkaruk i spółka zmierzą się na własnym parkiecie z MKS Urbis Gniezno, natomiast w niedzielę wystąpią w Koszalinie w starciu z tamtejszymi Młynami Stoisław.

HSG Bensheim/Auerbach - MKS FunFloor Lublin
35:29 (17:15)

MKS: Wdowiak 1, Gawlik – Roszak 5, Balsam 4, Kovarova 4, Achruk 3, Posavec 3, Pastuszka 3, Szynkaruk 2, M. Więckowska 2, Noga 1, Tomczyk 1, Płomińska

Karol Kurzępa

Porażki mimo ambitnej postawy

Koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin przerwały rozpoczętą pod koniec roku serię zwycięstw. Po pięciu wygranych z rzędu akademiczki musiały uznać wyższość dwóch rywali.

W środę mistrzynie naszego kraju uległy na wyjeździe faworyzowanemu Fenerbahce Alagoz Holding w rozgrywkach Euroligi. Biało-zielone zostawiły jednak po sobie dobre wrażenie, notując znacznie lepszy występ niż w pierwszym starciu z ekipą ze Stambułu. 31 października ubiegłego roku ekipa z Turcji triumfowała w Lublinie 85:50, a gospodynie były w stanie nawiązać równorzędną walkę tylko w pierwszej kwarcie. W rewanżu biało-zielone napsuły obrończyniom euroligowego tytułu sporo krwi, ale ostatecznie to miejscowe wygrały.

Fenerbahce Alagoz Holding - Polski Cukier AZS UMCS Lublin
72:61
(15:18, 26:14, 16:14, 15:15)

Lublin: Goss 16, Gustavsson 12, Burton 10, Adamczuk 7, Ziemborska 7, Ullmann 5, Nassisi 2, Fiszer 2, Goszczyńska

W sobotni wieczór podopieczne trenera Krzysztofa Szewczyka uległy natomiast na własnym parkiecie VBW Arce Gdynia. O wyniku przesądziła w dużej mierze nieudana dla gospodyń pierwsza kwarta, po której przegrywały 9:26. W dalszych fragmentach meczu lublinianki „goniły" wynik i choć w czwartej kwarcie zdołały doprowadzić do remisu, to finalnie zwycięstwo pojechało do Trójmiasta.

W najbliższą środę koszykarki znów zagrają u siebie, tym razem w rozgrywkach Euroligi. Do hali przy Alejach Zygmuntowskich przyjedzie francuski Lyon. Początek potyczki z tym przeciwnikiem o godzinie 18:00.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin - VBW Arka Gdynia
80:81
(9:26, 18:18, 20:24, 23:13)

Lublin: Goss 18, Ziemborska 17, Shook 14, Burton 13, Ullmann 9, Gustavsson 9, Fiszer, Adamczuk, Jeziorna

Karol Kurzępa

eprasa.pl 0cec5598a6

Raczyński za Pirosa. Sparowali z „Sovią”

Minione dni przyniosły niespodzianki. Największą była zmiana na stanowisku trenera. Mikołaj Raczyński zastąpił Michała Pirosa.

Mateusz Klichowicz (z piłką) i spółka bezbramkowo zremisowali z Resovią Rzeszów (fot. Wisła Puławy)

Mikołaj Raczyński został nowym trenerem Wisły Grupa Azoty Puławy (fot. Wisła Puławy)

Ten z kolei awansował. Bo jak inaczej nazwać angaż w Widzewie Łódź, który występuje w Ekstraklasie. 39-latek będzie jednym z asystentów w sztabie Daniela Myśliwca. Co ciekawe, puławianie walczyli z tą ekipą w Pucharze Polski. Łodzianie wygrali 4:1, ale wynik nie odzwierciedlał przebiegu rywalizacji.

Życzy utrzymania

Piros prowadził Wisłę jesienią. W 22 oficjalnych meczach zanotował siedem zwycięstw, siedem remisów oraz osiem porażek. Szkoleniowiec ma w CV pracę w Legionovii Legionowo. Odbył również kilka zagranicznych stażów, m.in. w: Hannoverze 96, Dinamie Zagrzeb, Birmingham City i AS Romie.

- Życie trenera jest szybkie i intensywne i tak jest w tym przypadku. Dostałem propozycję pracy w wyższej lidze i chcę po prostu z niej skorzystać. Życzę stałego rozwoju no i przede wszystkim osiągnięcia tego celu, który się wykreował przez tę słabą rundę jesienną, czyli utrzymania - powiedział na pożegnanie.

Umowa dzień przed urodzinami

19 stycznia skończył 32 lata. Dzień wcześniej związał się z Wisłą. Nowym trenerem został Mikołaj Raczyński. Od 11 sierpnia 2023 roku był asystentem Marka Zuba w Stali Rzeszów. Przed pracą w Stali samodzielnie prowadził Orlęta Radzyń Podlaski. W 68 spotkaniach zespół zaliczył 28 zwycięstw, 27 porażek i 13 remisów. Co ciekawe, w radzyńskich Orlętach asystentem Raczyńskiego był Dawid Paczka - obecny szkoleniowiec w grupie młodzieżowej Wisły Puławy oraz opiekun Hetmana Gołąb. Wcześniej był asystentem Zbigniewa Smółki i Pawła Crettiego w Olimpii Grudziądz. Pochodzi z Hrubieszowa. Raczyński posiada licencję UEFA A.

Był w Benfice, Wolfsburgu

Trener Raczyński był na wielu stażach i szkoleniach m.in. w SC Freiburg, Benifice Lizbona czy VFL Wolfsburg. Ma również bogate wykształcenie i kwalifikacje. Jest absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie oraz szkoły trenerów w Barcelonie. Skończył również studia podyplomowe na specjalizacji trener przygotowania motorycznego w grach zespołowych. Z Wisłą związał się umową do końca obecnego sezonu z opcją przedłużenia do czerwca 2025 roku.

O czołówkę

Nowy szkoleniowiec jest optymistą. - Mamy osiem punktów straty do miejsca barażowego. Do tego mecz zaległy. Ewentualna wygrana dałaby pięć „oczek” straty. Patrzę tylko do góry. Moim celem jest walka o pierwszą „szóstkę”. Lubię wyzwania. Długo się nie zastanawiałem. Bycie pierwszym trenerem jest to co, co mnie kręci. Ostatnio byłem asystentem. Teraz była opcja objęcia funkcji pierwszego szkoleniowca i postanowiłem z niej skorzystać - mówi Raczyński.

Oby było podobnie

Raczyński zaczynał w Orlętach Radzyń Podlaski w trudnym momencie. - Byliśmy w strefie spadkowej. Wysiłkiem zespołu, zarządu i z pomocą małej mojej cegiełki utrzymaliśmy się. Później było już tylko lepiej. Wierzę, że w Wiśle będzie podobnie - dodaje.

Sporo czasu

Szkoleniowiec ma pięć tygodni, by przygotować zespół do walki o punkty. - Wrócę jeszcze do sytuacji w Orlętach. Przejmowałem zespół w czwartek, a w sobotę graliśmy spotkanie. Teraz jest dużo czasu na poznanie drużyny, Mam duży komfort. Jak najszybciej będziemy wdrażać pewne zasady, które pozwolą nam rozwinąć się jako zespołowi. Zrobimy wszystko, by być optymalnie przygotowani do walki w rewanżach - kończy.

Dawid w Stomilu

Już wcześniej informowaliśmy o odejściu Dawida Retlewskiego.

Napastnik znalazł sobie nowy klub. Będzie występował w Stomilu Olsztyn, z którym podpisał kontrakt do 30 czerwca 2025 roku. 32-letni jesienią zagrał w 16 meczach II ligi i strzelił osiem goli.

- Dziękuję wszystkim za wspólne spędzenie półtora roku. Zawsze miło będę wspominał Puławy, bo wraz z rodziną czuliśmy się tutaj bardzo dobrze. Czas jednak dobiegł końca i życzę powodzenia w przyszłej rundzie - mówi zawodnik, który w sumie rozegrał 41 spotkań i zdobył 17 goli.

Bez Kacpra i Filipa

Kacper Kołotyło i Filip Rutz odeszli z Wisły.

Pierwszemu z nich skończyła się umowa. Kontrakt drugiego został rozwiązany. Obaj bramkarze jesienią byli w kadrze pierwszego zespołu, ale nie rozegrali żadnego spotkania.

Kołotyło pojawił się na testach w pierwszoligowym Górniku Łęczna. Zagrał w sparingu ze Świdniczanką i z drużyną pojechał na obóz do Kielc.

Dwa mecze

Przed zespołem z Puław dwa spotkania.

W weekend nasi zagrają z Motorem Lublin i Świdniczanką Świdnik. Najprawdopodobniej mecz z pierwszoligowcem odbędzie się w stolicy województwa, zaś bój z trzecioligowcem na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Puławach. Więcej na naszej stronie.

Bez goli z „Sovią”

Gracze Wisły mają za sobą pierwszą grę kontrolną. W Stalowej Woli bezbramkowo zremisowali z pierwszoligową Resovią Rzeszów.

Resovia Rzeszów - Wisła Puławy
0:0

Wisła: Łakota (46` Mielcarz) - Flak, Seweryś, Wiech, Pavlas, Noiszewski, Puton, Kołtański, Kargulewicz, Klichowicz, Bortniczuk. Ponadto grali: Janicki, Kumoch, Nojszewski, Skałecki, zaw. testowany I, zaw. testowany II, Szymanek, Kaczmarek, Gałązka.

mp

Stal nie miała litości dla Sokoła

Gracze z Poniatowej rozegrali pierwszy mecz kontrolny. Strzelili aż dziewięć goli.

Zespół Konrada Szmyrgał nie miał litości dla Sokoła. Stal wygrała 9:0

Podopieczni Konrada Szmyrgały zmierzyli się z Sokołem Konopnica, czyli ekipą walczącą o punkty w Klasie Okręgowej. - Gra się tak, jak przeciwnik pozwala. Mieliśmy atut własnego boiska. Do przerwy rywale próbowali dorównać kroku. Później opadli z sił. Mieliśmy dużo sytuacji, ciekawych akcji. Cieszy wysokie zwycięstwo - mówi szkoleniowiec poniatowian.

Szmyrgała zdaje sobie sprawę, że prawdziwa weryfikacja umiejętności i możliwości będzie miała miejsce w kolejnych tygodniach. - Przed nami mocne czwartoligowe ekipy. Zagramy z: Alitem Ożarów, Janowianką Janów Lubelski, Startem Krasnystaw oraz Stalą Kraśnik - dodaje.

Stal Poniatowa - Sokół Konopnica
9:0 (3:0)

Bramki: Poleszak x2, Wlizło x2, Wrzyszcz x2, Barszcz, Gąsiorowski, Tkaczyk.

Stal: Szczucki - Cisłak, Żurek, Pyda, Jakubaszek, Tkaczyk, Pietrzyk, Wlizło, Poleszak, Barszcz, Wrzyszcz. Ponadto grali: zaw. testowany I, Śnieżyński, Gąsiorowski.

Niemal wszystko u siebie

W sobotę o godz. 11:00 poniatowianie zagrają u siebie z Alitem Ożarów.

- Mamy znakomite warunki do trenowania. Powstało boisko ze sztuczną nawierzchnią i większość sparingów rozegramy przed własnymi kibicami - mówi opiekun Stali.

Bez Antka

Wiosną w zespole z Poniatowej zabraknie Antoniego Hawryło, który był wypożyczony z Wisły II Puławy.

mp

Lewart bez Parady, Dudy i Urbana?

Gracze z Lubartowa zakończyli tydzień przygotowań.

W najbliższych dniach zespół będzie ćwiczył na boisku, ale nie tylko. - W poniedziałek i czwartek mamy zajęcia ogólnorozwojowe pod okiem Jakuba Adamczyka, który jest trenerem w naszych grupach młodzieżowych. Współpraca układa się bardzo fajnie. Do tego popracujemy na siłowni. W pozostałe dni będziemy trenować z piłkami - mówi Grzegorz Białek.

Opiekun Lewartu ma do dyspozycji wszystkich podopiecznych. Wolną rękę w poszukiwaniu klubów dostało dwóch zawodników: Sylwester Parada oraz Bartosz Duda. Ten drugi być może zasili szeregi Polesia Kock. - Nie wiemy, jak będzie wyglądała sytuacja z Tomaszem Urbanem, który rozpoczął pracę oraz szkołę. Na ten moment trenuje z nami. Wkrótce wszystko samo się wyklaruje - dodaje.

W ekipie sprawdza się jeden zawodnik. To pomocnik, który wraca do pełnej dyspozycji po przebytym urazie. - Spisuje się bardzo dobrze. Wydaje się, że byłby naszym wzmocnieniem. W CV ma grę w trzeciej lidze - twierdzi Białek.

U siebie z trzecioligowcem

Gracze z Lubartowa wkrótce zagrają pierwsze spotkanie.

Podopieczni Grzegorza Białka już 24 stycznia zmierzą się z Orlętami Radzyń Podlaski. Mecz odbędzie się na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Lubartowie. Początek o godz. 17.30.

mp

Terminy sparingów

SPARINGI CISOWIANKI

3.02., Wilga Garwolin
9.02., Świdniczanka Świdnik
10.02., Gracja Tczów
14.02., KSZO Ostrowiec Św.
17.02., Ruch Ryki
24.02., Motor II Lublin
2.03., Energia Kozienice
9.03., Hetman Zamość
16.03., Tur Milejów

SPARINGI OPOLANIN

28.01., Motor II Lublin
3.02., gra wewnętrzna
10.02., Powiślanka Lipsko
17.02., Tęcza Kraśnik
25.02., Lublinianka Lublin
2.03., Stal Kraśnik
9.03., Sparta Rejowiec

mp

PUL

eprasa.pl 0cec5598a6

Azoty lepsze od Piotrkowianina

Gracze Azotów w cyklu przygotowań do rundy wiosennej rozegrali grę wewnętrzną z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem naszych.

Styczniowa przerwa reprezentacyjna to okres intensywnych treningów drużyny przed wymagającą wiosenną rundą ORLEN Superligi oraz ORLEN Pucharu Polski w piłce ręcznej. Sztab szkoleniowy niebiesko-biało-czerwonych zaplanował w tym okresie jedną grę wewnętrzną pomiędzy Azotami a Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski, która została rozegrana w Grupa Azoty Arena.

Łukasz Gogola zadebiutował w barwach Azotów. Rozgrywający rzucił trzy bramki

Mimo nerwowego początku i kilku niewymuszonych błędów Azotów Kacper Adamski otworzył wynik spotkania w drugiej minucie meczu i dał sygnał drużynie do podkręcenia tempa w meczu. Na efekty nie musieliśmy długo czekać i w 4. minucie Azoty prowadziły już 4:1 za sprawą bramek Ivana Burzaka, Marka Maricniaka i ponownie Kacpra Adamskiego. Piotrkowianin w pierwszej fazie meczu spotkał się ostrą obroną niebiesko-biało-czerwonych i nie mógł znaleźć sposobu na pokonanie strzegącego puławskiej bramki Wojciecha Boruckiego.

W kolejnych minutach Azoty starały się nowymi zagrywkami rozbijać obronę Piotrkowianina, jednocześnie szczelnie pilnując swojej bramki. Dzięki swojej twardej postawie po 10 minutach gry Azoty prowadziły pięcioma trafieniami (8:3). Przez kolejne minuty Azoty kontrolowały przebieg gry, jednak nie ustrzegły się kilku błędów, które od razu były wykorzystywane przez zawodników Piotrkowianina, dzięki temu drużyna gości potrafiła w kilku akcjach zaskoczyć puławską obronę. Końcowe minuty pierwsza połowy to istny interwał obu drużyn, które szybkimi akcjami starały się poprawić swoją zdobycz bramkową. W tej części spotkania jednak to bramkarze - Wojciech Borucki oraz Artur Kot, którzy szczelnie pilnowali dostępu do bramki, grali pierwsze skrzypce. Pierwsze 30 minut meczu zakończyło się wynikiem 19:12.

Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie. Nie obyło się jednak bez lekkich problemów z przejściem przez obronę Piotrkowianina, czego dowodem zdobycie pierwszej bramki w tej części spotkania w 33. minucie. Autorem tej bramki był zawodnik niebiesko-biało-czerwonych, Piotr Jarosiewicz. Kolejne minuty do pełna kontrola spotkania. Głównym celem na tę część gry wewnętrznej było skupienie się na mocnej i agresywnej obronie, czego rezultatem była kara dwóch minut dla Kacpra Adamskiego. W 45. minucie spotkania Azoty prowadziły z Piotrkowianinem 29:18. W końcowych minutach meczu, przy bezpiecznym, dziesięciobramkowym prowadzeniu Azotowcy postawili całkowicie na nowe akcje pozycyjne oraz kilka zmian pozycji w obronie. Całość gry wewnętrznej zakończyła się zwycięstwem Azotów-Puławy 38:26.

Azoty Puławy - Piotrkowianin Piotrków Trybunalski
38:26 (19:12)

Azoty: Borucki, Ciupa, Tsintsadze - Burzak 8, Marciniak 7, Jarosiewicz 4, Janikowski 4, Adamski 3, Gogola 3, Górski 2, Przybylski 2, Ostrouchko 2, Urbanek 1, Virbauskas 1, Bereziński 1, Jaworski, Konieczny.

mp

Hetman bez „jedynek" w uzębieniu! A wszystko przez wojsko

Piłkarze z Gołębia zakończyli pierwszą rundę w Klasie Okręgowej w połowie stawki. Już teraz szkoleniowiec ma duży ból głowy.

Zespół Hetmana wróci do treningów już we wtorek. Dzień później podopieczni Dawida Paczki rozegrają mecz kontrolny z juniorami Energii Kozienice. - Przed nami dziewięć spotkań sparingowych. Wierzymy, że wkrótce będzie można korzystać z boiska ze sztuczną nawierzchnią w Puławach. Wiadomo, że na ten moment nasza murawa nie może być użytkowana - mówi.

Opiekun Hetmana ma duży ból głowy, jeśli chodzi o ważne postacie drużyny. - Lista tych, którzy mogą nam nie pomóc lub być sporadycznie, jest długa. - Niestety, ale być może opuszczą

Trudno to sobie wyobrazić, ale Sławomir Kłys nie będzie w stanie pomóc Hetmanowi

nas: Sławomir Kłys oraz Norbert Myszka. Pierwszy z nich jest najlepszym strzelcem w historii klub. Z kolei „Mycha" ma doświadczenie w trzeciej lidze. Są w wojsku. Pierwszy w Łasku, a drugi został oddelegowany do Nowej Dęby. Mają daleko od nas. Mam nadzieję, że może wspomogą nas w jakimś meczu. Zdaje sobie sprawę, że nie będę mógł na nich liczyć w każdej kolejce - dodaje.

Kolejnym problemem jest fakt, iż czterech zawodników wstępuje do wojska. To Łukasz Dębowski, Karol Sujka, Patryk Osiak i Dawid Miazga. - Będą uzależnieni od przepustek. Jeszcze nie zaczęliśmy trenować, a już są problemy i to duże - mówi Paczka.

Szkoleniowiec szuka zawodników, którzy uzupełnią braki. - Dzwonimy, rozmawiamy. Na ten moment nie ma nic pewnego. Jakby tego było mało, nasz bramkarz Łukasz Molenda doznał urazu podczas gry w siatkówkę i będzie musiał przejść operację więzadłem krzyżowych. Jest wyłączony z gry do końca roku - nadmienia.

SPARINGI HETMANA
24.01., Energia Kozienice (juniorzy)
03.02., Wisła Puławy (juniorzy)
10/11.02., Wisła II Puławy
17/18.02., Unia Wilkołaz
21.02., Stal Poniatowa
24/25.02., Gracja Tczów
02/03.03., Zwolenianka Zwoleń
09/10.03., Granit Bychawa
16/17.03., Polesie Kock

mp

Hetman ma nowego prezesa. Oj, nowego - starego

W piątek odbyło się walne w Hetmanie Gołąb. Najważniejszym punktem zebrania był wybór władz.

Nowym - starym prezesem został Ireneusz Teper. Niespełna 61-latek ma za sobą trzy kadencje jako szef Hetmana. - Przede mną kolejne dwa lata pracy na rzecz klubu. Myślałem, że będzie osoba, która przejmie stery, ale myliłem się - śmieje się Teper.

Ireneusz Teper ponownie będzie rządził w Hetmanie Gołąb. Prezes chwali sobie współpracę z władzami gminy Puławy

Prezes Hetmana podkreśla bardzo dobrą współpracę z władzami gminy Puławy. - Kluby z innych rejonów województwa mogą nam zazdrościć dobrych relacji. Rozwijamy się. Mamy piękny obiekt i chcemy grać o jak najwyższe miejsce w tabeli. Marzę, byśmy pewnie się utrzymali, a po cichu mam nadzieję, że być może zawalczymy o szóstą pozycję - dodaje.

Wiceprezesem Hetmana został Wojciech Jabłoński. Rolę sekretarza będzie pełnił Artur Kozak, zaś skarbnika Krystian Kusal. Członkami zarządu zostali: Arkadiusz Grądziel, Ireneusz Cybula oraz Paweł Bernat.

mp

Oliwier i Sebastian w „Jadze"

W ostatnich dniach dwóch zawodników Wisły Puławy z rocznika 2010 przebywali na testach w Jagiellonii Białystok.

Swoje umiejętności zaprezentowali: Oliwier Marczewski oraz Sebastian Mikusek. To wyróżniający się gracze w zespole prowadzonym przez Damiana Dzido.

mp

Oliwier Marczewski (z lewej) oraz Sebastian Mikusek byli sprawdzani w zespole „Jagi"

Azoty grają z WOŚP. Wspólny trening? To możliwe

Klub Azoty Puławy dołączył do gry i wspólnie ze sztabem 7390 Lublin Cartmax zagra w 32. Finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy!

32. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbędzie się 28 stycznia, a jego głównym celem jest: „Płuca po pandemii. Gramy dla dzieci i dorosłych!". Z kolei mottem tegorocznej zbiórki jest „Tu wszystko gra OK!".

Dlatego wspólnie z Cartmax Lublin władze klubu przygotowały kilka aukcji, na których możecie wylicytować limitowane przedmioty oraz... wspólny trening z pierwszą drużyną Azotów Puławy!

Trening, piłka, koszulki, bluza

Do 9 lutego można walczyć o cenne nagrody. Wśród licytacji jest wspólny trening z drużyną, koszulki z autografami zawodników i trenerów, piłka oraz bluza klubowa. Więcej informacji oraz linki do aukcji można znaleźć na naszej stronie.

mp

eprasa.pl 0cec5598a6

Drużyna z Końskowoli mistrzem

Fot.Dominik Kęsik

GLKS Żyrzyniak Żyrzyn I, trener Tomasz Kowalczyk/Krzysztof Turski
Krzysztof Kowalczyk, Malwina Kowalczyk, Marcel Jasik, Alicja Wawer, Jakub Kapusta, Michał Bogusz

Fot.Dominik Kęsik

GLKS Żyrzyniak Żyrzyn II, trener Tomasz Kowalczyk/Krzysztof Turski
Ewa Skoczeń, Bartłomiej Jedut, Mikołaj Kowalczyk, Szymon Kowalczyk, Franciszek Furtak Franek, Alan Turski

Fot.Dominik Kęsik

Powiślak Końskowola, trener Marcin Rożek
Antoni Grochowski, Jan Grochowski, Maciej Dzwonnik, Aleksander Rożek, Igor Świrk, Stanisław Sykuła, Karol Chabora

Fot.Dominik Kęsik

AP. Drużyna Marzeń, trener Bartosz Kleszczyński
Jakub Olszak, Maksymilian Cwajda, Stefan Przewłoka, Ksawery Pękala, Franciszek Gałaś, Amelia Górska, Wojciech Lipski, Filip Gołębiowski, Mateusz Woźniak

Fot.Dominik Kęsik

MKS Opolanin Opole Lubelski, trener Miłosz Szczepański
Wojciech Kożuszek, Natan Mazurkiewicz, Michał Piotrowski, Adam Goldman, Jakub Ptasiński, Franciszek Król, Wincenty Wilczyński Wincenty, Jakub Łakomy, Michał Krzyś

Fot.Dominik Kęsik

KS Wisła Puławy, trener Bartek Abramczyk/Mariusz Abramczyk
Karol Grabski, Fabian Kosik, Wiktor Wróbel, Igor Kuchczyński, Rafał Szarowolek, Oskar Górski, Stanisław Walendziak, Wojciech Ciesielski

Zawodnicy Marcina Rożeka pokonali pozostałych przeciwników w turnieju Żyrzyniak Cup (rocznik 2014), które odbył się w hali sportowej w Żyrzynie.

W walce o puchar wójta gminy Żyrzyn zmierzyło się osiem drużyn z powiatu puławskiego, ryckiego i opolskiego. Młodzi zawodnicy pokazali na co ich stać. Po rozegraniu meczów w fazie grupowej, przyszedł czas na półfinały i finał.

Zwyciężył Powiślak Końskowola, który pokonał Wisłę Puławy 3:2 w rzutach karnych. Trzecie miejsce udało się zająć Żyrzyniakowi I Żyrzyn, który triumfował w starciu z Opolaninem Opole Lubelskie.

Fot.Dominik Kęsik

UKS Dubler Opole, trener Marek Siedliski
Marcel Misztal, Tymon Kozak, Adam Madej, Maja Józefczak, Dawid Komar, Jakub Drąg, Kacper Kocoń

Naj, naj...

Najlepszym strzelcem został Tymon Kozak z Dublera Opole, który zdobył 7 bramek. Za najlepszego bramkarza uznano Macieja Dzwonnika z Powiślaka Końskowola, a zawodnika turnieju Jakuba Kapustę z Żyrzyniaka I Żyrzyn.

Dominik Kęsik

Końcowa klasyfikacja turnieju Żyrzyniak Cup (rocznik 2014) o Puchar Wójta Gminy Żyrzyn:

1. Powiślak Końskowola
2. Wisła Puławy
3. Żyrzyniak Żyrzyn I
4. Opolanin Opole Lub
5. Dubler Opole
6. Drużyna Marzeń
7. Żyrzyniak II
8. Orlik Dęblin

Najlepszy strzelec: Tymon Kozak - Dubler Opole (7 bramek)
Najlepszy bramkarz: Maciej Dzwonnik - Powiślak Końskowola
Najlepszy zawodnik: Jakub Kapusta - GLKS Żyrzyniak Żyrzyn I

Malwina Kowalczyk,
GLKS Żyrzyniak Żyrzyn I

Zespół jest zgrany

- Turniej przebiega dobrze. Radzimy sobie świetnie, zespół jest zgrany. Bardzo lubię moich kolegów w drużynie. W piłkę nożną gram od ponad 2 lat, a w zespole jestem od roku

Wiktor Wróbel,
KS Wisła Puławy

Cieszę się

- Udało się nam wyjść z grupy, więc cieszę się. W piłkę gram od około 3-4 lat. Liczę na to, że wygramy w turnieju

„Lopez" powiedział koniec. Pamiętacie Szybę?

Przez wiele lat reprezentował barwy Azotów Puławy. Był wychowankiem Unii Lublin. 35-latek zakończył karierę.

W ostatnim czasie grał w Tremblay en France Handball. W 2004 został zawodnikiem Azotów Puławy, do których sprowadził go trener Jerzy Witaszek. Początkowo grał w juniorach młodszych, następnie przeszedł do zespołu seniorów. W Ekstraklasie zadebiutował 10 września 2005 w przegranym meczu z Zagłębiem Lubin (24:38), natomiast pierwszego gola zdobył 12 maja 2007 w wygranym spotkaniu ze Śląskiem Wrocław (33:28). W sezonie 2007/2008 zaczął regularnie występować w barwach puławskiego zespołu.

Michał Szyba postanowił zakończyć karierę

Będąc graczem Azotów, dwukrotnie rzucił ponad sto bramek w lidze w jednym sezonie: w sezonie 2010/2011, w którym rozegrał 28 meczów i zdobył 119 goli, oraz w sezonie 2012/2013, w którym wystąpił w 33 spotkaniach, w których rzucił 106 bramek. Z Azotami rywalizował również w europejskich pucharach – w ciągu czterech sezonów rozegrał w Challenge Cup 15 meczów i zdobył 33 gole.

W swoim CV ma występy w RK Velenje ze Słowenii. W latach 2016-2018 był zawodnikiem Kadetten Schaffhausen, z którym wywalczył mistrzostwo Szwajcarii (2016/2017) i dwa Superpuchary Szwajcarii (2016, 2017).

W 2018 przeszedł do francuskiego Cesson Rennes. W sezonie 2018/2019 rozegrał we francuskiej ekstraklasie 22 mecze i zdobył 49 goli. W lipcu 2019 został zawodnikiem Azotów-Puławy, a następnie wyjechał do Francji.

Największy sukces w reprezentacji miał miejsce podczas mistrzostw świata w Katarze. Przez zdecydowaną większość turnieju był rezerwowym, na jego pozycji prym wiedli Andrzej Rojewski i Krzysztof Lijewski. W rozegranym 30 stycznia 2015 meczu półfinałowym z Katarem (29:31) pojawił się na parkiecie w końcówce i między 52. a 58. minutą spotkania zdobył trzy gole przy 100 proc. skuteczności rzutów. W rozegranym 1 lutego 2015 meczu o trzecie miejsce z Hiszpanią (29:28) wyszedł na parkiet w podstawowej siódemce i rzucił osiem bramek, w tym jedną na sekundę przed końcem regulaminowego czasu gry, która doprowadziła do dogrywki. Wraz z zespołem wywalczył brązowy medal.

mp

PUL

eprasa.pl 0cec5598a6

Za 100 dni matura... Ale najpierw był polonez i zabawa do rana

Uczniowie Zespołu Szkół nr 2 w Nałęczowie bawili się w piątek, 19 stycznia w Dworze Bogucin. Tę noc postanowili spędzić na beztroskiej zabawie, chociaż pewnie każdy miał z tyłu głowy natrętne myśli o zbliżającej się maturze...

Uczniowie klasy IV Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Nałęczowie z osobami towarzyszącymi

Na ten dzień czekali od kilku lat. No i się doczekali. Symboliczne sto dni przed planowanym na maj egzaminem dojrzałości uczniowie technikum i liceum bawili się na studniówce. Wymarzonych kreacji - jak wielu z nich mówiło - za długo nie szukali. Dla większości z nich przedstudniówkowe zakupy trwały kilka godzin. Zjawiskowe makijaże i studniówkowe fryzury dziewczęta często wykonywały same. Tylko pozazdrościć talentu, bo tej nocy wyglądały przepięknie. Nie zabrakło też tradycyjnych czerwonych podwiązek, chyba każda młoda dama się w taką uzbroiła - na szczęście, oczywiście.

Nie mniej wyjątkowo tego wieczoru prezentowali się chłopcy w klasycznych w większości garniturach i białych koszulach - w ich przypadku za bardzo zaszaleć się nie dało. Ale dzięki temu mieli mniej studniówkowych rozterek. No może jedynie taką, kogo zaprosić na ten pierwszy poważny i już dorosły bal.

Na studniówkę uczniowie zaprosili oczywiście szkolne grono pedagogiczne, a pieczę nad bezpieczeństwem imprezy sprawowali rodzice maturzystów, którzy zgromadzili się licznie zwłaszcza na części oficjalnej, żeby podziwiać poloneza.

- Kończy się czas beztroskiej młodości, a zaczyna myślenie o dorosłym życiu i decyzjach, które stoją przed nami. Rozpoczyna się czas realizacji naszych planów i marzeń. Radzi jesteśmy bardzo z tego, że to nasze przekraczanie progu dorosłości rozpocznie się pierwszym wielkim balem, jakim jest studniówka - mówili uczniowie, witając swoich gości. A matura już niedługo, bo za sto dni... Ale nasi bohaterowie nie mają się czym przejmować, bo od czterech i pięciu lat się do niej przygotowywali... I nie wszyscy stresują się tym pierwszym najważniejszym w życiu wielu osób egzaminem. Zwłaszcza w piątkową noc nie było czasu na troski i zmartwienia, ale na zabawę!

Uczniowie klasy V Technikum im. im. Zygmunta Chmielewskiego w Nałęczowie z osobami towarzyszącymi

Alina Gomółka,
dyrektor ZS nr 2 w Nałęczowie

Chciałabym, aby tak radosne miny i pełne ekscytacji emocje towarzyszyły Wam, jak będziecie wychodzić z egzaminów maturalnych czy odbierać wasze świadectwa ukończenia szkoły. Tego wam również z całego serca życzę. A na dzisiaj niech będzie radośnie, wesoło, ale pamiętajcie też, że bezpiecznie i odpowiedzialnie

Za całokształt szkolnej nauki - nie tej polegającej tylko na zdobywaniu wiedzy, ale także na nauce życia, odpowiedzialności, radzenia sobie z różnymi trudnościami - uczniowie dziękowali swoim rodzicom i nauczycielom. To właśnie oni w trudnych chwilach byli dla nich największym wsparciem i pocieszeniem. - Co roku w okolicach stycznia odbywa się takie sympatyczne spotkanie, jak dzisiejsze, zapowiadające, że już po feriach - ostatnia prosta przed maturą - mówiła dyrektor Zespołu Szkół nr 2 w Nałęczowie, Alina Gomółka.

- Ale dzisiejszy wieczór jest świętem radości, świętem młodości, dlatego bardzo serdecznie życzę wszystkim obecnym, aby był on pełen uśmiechu, pełen miłych wrażeń, ładnych zdjęć i wspomnień, które warte będą skatalogowania - dodała, uroczyście otwierając studniówkę.

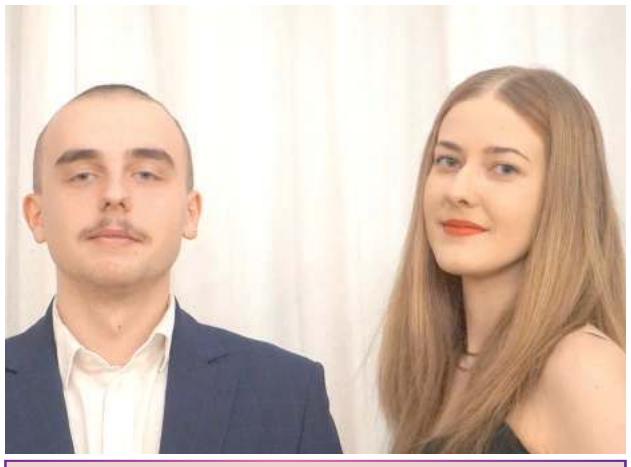

Magda z V kl. technikum z osobą towarzyszącą, Adrianem

Chwilę się przygotowywałam do studniówki. Kupiłam sukienkę, a szukałam jej dwa dni, sama sobie zrobiłam paznokcie i sama się pomalowałam. Nie tańczyłam poloneza, bo opuściłam kilka prób i tak wyszło. Przygotowuję się już do matury, zawsze każdy się jej trochę obawia, ale spróbuję napisać dobrze

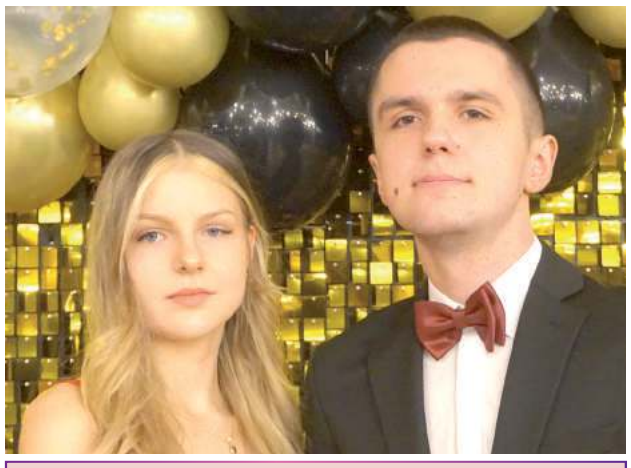

Mateusz z V kl. technikum z Zuzią, osobą towarzyszącą

Poloneza zaczęliśmy ćwiczyć kilka tygodni przed studniówką. Na próbach było bardzo dobrze, więc wcale się tym nie stresuję. Nie musiałem się zbyt długo przygotowywać do studniówki, szybko znalazłem garnitur, wystarczyły jedne zakupy. Do matury już się przygotowuję, ale się nie boję, bo nie ma czego - co ma być, to będzie

Za układ taneczny, tradycyjnego poloneza, odpowiadała pani Joanna Wójcik. Oczywiście wszystko wyszło perfekcyjnie.

AG

PUL

eprasa.pl 0cec5598a6

Gmina Puławy | Gmina Baranów | Gmina Żyrzyn

Gm. Puławy: Spotkanie z kolędą w Gołębiu

Fot.Dominik Kęsik

Podczas spotkania kolędy zaprezentowało wielu solistów, a także Koła Gospodyń Wiejskich

Grali, śpiewali i dobrze się bawili, a za wykony byli nagradzali gromkimi brawami. Lokalni artyści zaprezentowali przed mieszkańcami własne aranżacje kolęd i pastorałek.

Mimo zakończonych świąt Bożego Narodzenia, w kościołach nadal możemy słuchać kolęd i pastorałek tak, jak m. in. w Gołębiu. „Spotkanie z Kolędą" zorganizowano w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej. Po przywitaniu wszystkich przez prowadzących wydarzenie, głos zabrała Starosta Puławski Danuta Smaga oraz Wójt Gminy Puławy Kamil Lewandowski.

Na koncert pięknych, polskich kolęd mieszkańców zaprosili lokalni artyści. Śpiewali solo, w duetach lub w grupach.

Jeszcze przed świętami Gminny Ośrodek Kultury zorganizował konkurs na najładniejszą bombkę świąteczną. Zgłoszono 98 prac, które zostały ocenione w trzech grupach wiekowych: przedszkolnym, szkół podstawowych oraz dorosłych. Jurorami w konkursie byli: Zbigniew Barankiewicz, Iwona Kamola, Mariola Kozak oraz Paweł Nocek. Podczas spotkania wręczono nagrody.

Dominik Kęsik

Fot.Dominik Kęsik

Uczestnicy konkursu na Najpiękniejszą Bombkę Świąteczną odebrali nagrody prosto z rąk Starosty Puławskiego Danuty Smagi oraz Wójta Gminy Puławy Kamila Lewandowskiego

Wyniki konkurs na Bombkę Świąteczną:

Dzieci w wieku przedszkolnym:
1. Zofia Pożeczka – Przedszkole w Górze Puławskiej
2. Kacper Araźny – Przedszkole w Górze Puławskiej
3. Kalina Araźna – Przedszkole w Górze Puławskiej

Wyróżnienie:
Kaja Osiak – Przedszkole w Gołębiu

Uczniowie szkół podstawowych:
1. Aleksandra Pawlak – Szkoła Podstawowa w Leokadiowie
2. Anna Baczkowska - Szkoła Podstawowa w Leokadiowie
3. Lena Stępień - Szkoła Podstawowa w Leokadiowie

Wyróżnienie:
Iga Stępień -Szkoła Podstawowa w Leokadiowie

Dorośli:
1. Karolina Konopka
2. Dorota Jabłońska
3. Grażyna Kowa

Ferie 2024

Gmina Baranów: Ferie w świetlicach

Gmina Baranów: Gminne Centrum Kultury w Baranowie zaprasza wszystkie dzieci i młodzież z terenu gminy do udziału w zajęciach świetlicowych. Można będzie wziąć w nich udział w świetlicy w Koźle, Baranowie oraz Śniadówce.

Ilość miejsc jest ograniczona. Zapisy na zajęcia są prowadzone w świetlicach.

Świetlica w Koźle
Środa
31 stycznia, godz. 10.00
- moje wymarzone ferie- plakat na gazetkę - technika dowolna
Czwartek
1 lutego, godz. 16.00
- gra, zabawa, rywalizacja - (korzystanie z gier dostępnych w świetlicy)
Piątek
2 lutego godz. 16.00
- kolorowe zakładki do książek
Środa
7 lutego, godz. 10.00
- karnawałowe ozdoby - maski, dekoracje na ścianę
Czwartek
8 lutego, godz. 16.00
- malowanie na szkle
Piątek
9 lutego, godz. 16.00
- zabawa karnawałowa - słodki poczęstunek

Świetlica w Baranowie
Wtorek
30 stycznia, godz. 12-16
- misie z drewna
- zwierzaki z puszek
Środa
31 stycznia, godz. 12-16
- konie na kiju
- gry i zabawy
Czwartek
1 lutego, godz. 12-16
- kura na jajkach
- gry i zabawy
Piątek
2 lutego, godz. 12-16
- zajęcia kulinarne w budynku urzędu gminy Baranów (gofry z dżemem)
Wtorek
6 lutego, godz. 12-16
- seans filmowy
Środa
7 lutego, godz. 12-16
- ping pong, piłkarzyki, bilard (budynek urzędu gminy Baranów)
Czwartek
8 lutego, godz. 12-16
- prezenciki walentynkowe
- serce z kartonu
Piątek
9 lutego, godz. 12-16
- karaoke - zakończenie ferii

Świetlica w Śniadówce
Poniedziałek
5 lutego, godz. 16.00
- karmnik dla ptaków
Wtorek
6 lutego, godz. 16.00
- przygoda kulinarna w kuchni
Środa
7 lutego, godz. 16.00
- seans filmowy (podział na dwie grupy wiekowe)
Czwartek
8 lutego, godz. 16.00
- walentynkowe love
Piątek
9 lutego, godz. 16.00
- przygotowanie sali na zabawę karnawałową (ścianka fotograficzna, pompowanie balonów, dekoracje z bibuły)
Sobota
10 lutego, godz. 16.00
- zabawa karnawałowa - obowiązkowe przebranie (gry i zabawy, tańce, śmiech, rozrywka, niezapomniana zabawa)

Dominika Polonis

Gm. Żyrzyn: Pracownik pilnie poszukiwany

Urząd gminy ogłosił konkurs na wolne stanowisko urzędnicze podinspektora ds. księgowości budżetowej w Referacie Finansowym i Podatkowym. Na zgłoszenia jest jeszcze kilka dni.

Do obowiązków nowo zatrudnionej osoby będzie należało m. in ewidencja i prowadzenie dokumentacji związanej z podatkiem VAT, fakturowanie sprzedaży, przyjmowanie wpłat oraz wypłacanie należności czy sporządzanie raportów kasowych. Idealny kandydat musi mieć wyższe wykształcenie, najlepiej ekonomiczne, co najmniej 3 - letni staż pracy. Dokumenty aplikacyjne można dostarczyć osobiście do Urzędu Gminy w Żyrzynie lub wysłać pocztą do 29 stycznia do godz. 15:00. Po ich przeanalizowaniu odbędzie się dalsza część konkursu. Komisja zaprosi wybrane osoby do rozmowy kwalifikacyjnej. W niej znaleźli się przewodnicząca Małgorzata Wolska-Król, zastępca wójta Marcin Sulej, Iwona Góźdź oraz Tomasz Stolat. Sekretarzem komisji została Kinga Chabros. Zwycięzca rozpocznie pracę 1 marca.

Dominik Kęsik

I N F O R M A C J A

Wójt Gminy Baranów informuje, że na tablicach ogłoszeń, stronie internetowej Urzędu Gminy oraz BIP-ie, znajduje się wykaz nieruchomości stanowiących zasób Gminy Baranów przeznaczonych do dzierżawy.

Baranów, dnia 17 stycznia 2024 r.

XIV Przegląd Kolęd i Pastorałek w Baranowie

Baranów: Parafia Rzymsko-Katolicka pw. Św. Jana Chrzciciela w Baranowie oraz Gminne Centrum Kultury w Baranowie zapraszają na XIV Przegląd Kolęd i Pastorałek. Wydarzenie odbędzie się w niedzielę (28 stycznia) w kościele parafialnym w Baranowie.

Program
Godz. 10.30 Otwarcie XIV Przeglądu Kolęd i Pastorałek
Godz. 10.40 Występ Zespołu Śpiewaczego „Kaolinki" z Baranowa
Godz. 11.00 Msza Święta (oprawa muzyczna – Koło Gospodyń Wiejskich „Zagoździanki" z Zagoździa, Koło Gospodyń Wiejskich w Baranowie)
Godz. 12.00 Występ Pani Wandy Jankowskiej należącej do Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów; Oddział Rejonowy w Puławach; Koło Terenowe nr 3 w Baranowie
Godz. 12.10 Występ Koła Gospodyń Wiejskich „Czołnowianki" z Czołny
Godz. 12.20 Występ Zespołu Śpiewaczego „Śniadowianki" ze Śniadówki
Godz. 12.30 Występ Koła Gospodyń Wiejskich „Zagoździanki" z Zagoździa
Godz. 12.40 Występ Koła Gospodyń Wiejskich „KOZIOŁki" z Kozła
Godz. 12.50 Występ Koła Gospodyń Wiejskich „Wolawianki" z Woli Czołnowskiej
Wstęp wolny.

Dominika Polonis

PUL

eprasa.pl 0cec5598a6

Cała gmina kolędowała w Wąwolnicy

Ciekawe przedstawienie o historii Św. Mikołaja z nutką humoru zaprezentowali uczniowie Szkoły Podstawowej w Karmanowicach

Po czterech latach przerwy w Wąwolnicy odbył się Gminny Opłatek. Było podsumowanie minionego roku, występy młodych artystów, dzielenie się opłatkiem i życzenia.

Gminny Opłatek to w Wąwolnicy tradycja. Niestety ten piękny zwyczaj w 2020 r. przerwała pandemia. Aby go podtrzymać władze gminy w poprzednich latach organizowały kolędowanie na Rynku. Mieszkańcy gromadzili się przy szopce, by połamać się opłatkiem i wspólnie śpiewać kolędy.

W tym roku, dzięki temu, że zniesiono stan pandemii, możliwe było przygotowanie spotkania w dotychczasowej formule.

Gminny Opłatek zorganizowano, tak jak kiedyś, w sali gimnastycznej Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w Wąwolnicy. W świąteczną atmosferę zebranych wprowadzała przepiękna dekoracja, którą chwalili przybyli mieszkańcy.

- Przepięknie, ależ to wymagało pracy - słychać było przy stołach.

Jako pierwszy głos zabrał gospodarz uroczystości Wójt Gminy Wąwolnica. Marcin Łaguna przywitał zebranych gości, nawiązując do historii noworocznych spotkań w gminie.

Włodarz Wąwolnicy złożył wszystkim noworoczne życzenia i podsumował miniony rok, przywołując przy tym m.in. pamięć mieszkańców, którzy odeszli w minionym roku, a którzy aktywnie włączali się w działalność na rzecz lokalnej społeczności, m. in. Wiesławy Dybały, wieloletniej prezes Regionalnego Towarzystwa Przyjaciół Wąwolnicy.

PUL

Dzieci z Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w Wąwolnicy wcieliły się w wiele ról - Maryi, Józefa, aniołków, Trzech Króli i pasterzy. Wspólnie z nauczycielami przygotowały przepiękny spektakl muzyczno - taneczny. Publiczność była zachwycona

Podczas gminnej uroczystości nie mogło zabraknąć Zespołu Pieśni i Tańca „Bystrzacy"

Z zaproszenia na uroczystość w Wąwolnicy skorzystali m. in. Przewodniczący Rady Powiatu Puławskiego Janusz Wawerski oraz mł. inf. Rafał Skoczylas, Komendant Powiatowy Policji

Tradycją spotkania opłatkowego w Wąwolnicy jest dzielenie się opłatkiem

Wspólną modlitwę poprowadził proboszcz wąwolnickiej parafii ks. Jerzy Ważny, a po niej nastąpiło dzielenie się opłatkiem.

Następnie scenę przejęły dzieci z Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w Wąwolnicy oraz ze Szkoły Podstawowej w Karmanowicach. Ich występy tak podobały się publiczności, że nagradzała młodych artystów nawet brawami na stojąco.

O to, by z uroczystości nikt nie wyszedł głodny zadbały panie z lokalnych Kół Gospodyń Wiejskich, przygotowując świąteczne specjały.

Marta Pietroń

Elżbieta Tomaszewska,
radna

Takie spotkania są potrzebne, zwłaszcza te, których ideą jest integracja mieszkańców. Dziś to istotne, abyśmy się jednoczyli, integrowali, zbliżali do siebie, starali się rozumieć. Takie spotkania łączą. Ważna jest zgoda, wzajemny szacunek do siebie. To spotkanie jest okazją do tego

Katarzyna Figiel,
nauczyciel w SP w Karmanowicach

Pracę nad programem zaczęliśmy w listopadzie. Po raz pierwszy zaprezentowaliśmy się z nim w szkole na 6 grudnia z okazji Mikołajek, później wystąpiliśmy na „Opłatku Wiejskim" w Karmanowicach, a teraz wystąpiliśmy tutaj. W przedstawieniu wystąpili uczniowie kl. 2 i 3 SP. Pomysł na przestawienia został zaczerpnięty z internetu i dopracowany przeze mnie oraz koleżanki nauczycielki z naszej szkoły. Piosenki również dobierałyśmy wspólnie

Ewelina Kominek,
Stowarzyszenie „Wokół Bystrej"

Występy były piękne, ujmujące. Gratuluję młodzieży, dzieciom, paniom, panom, wszystkim tym, którzy zaangażowali się w przygotowanie części artystycznej, ale również piękny wystrój - gratuluję wykonawcom i dyrektorom placówki. Takie spotkania mieszkańców są potrzebne, bo integrują, pokazują talenty i promują młodzież

eprasa.pl 0cec5598a6

Festiwal Kolęd za nami. Znamy laureatów

Fot.Dominik Kęsik

Podczas Koncertu Laureatów na scenie zaprezentował się m. in. Zespół Pieśni i Tańca Powiśle im. Kazimiery Walczak "Mamci"

Fot.Dominik Kęsik

Do XXIX edycji zgłosiło się 330 podmiotów z 13 województw. Nie tylko z woj. lubelskiego, ale i z woj. małopolskiego czy woj. pomorskiego. Na zdjęciu Zespół Rytmiczny z Państwowej Szkoły Muzycznej w Puławach

Fot.Dominik Kęsik

Z naszego powiatu wyróżnienie otrzymały także 6 - latki z oddziału przedszkolnego ze Szkoły Podstawowej w Górze Puławskiej

Blisko 330 wokalistów i zespołów z 13 województw walczyło w XXIX Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd w Puławach. W minioną niedzielę 21 stycznia najlepsi wykonawcy zaprezentowali się w Koncercie Laureatów.

Puławski Festiwal Kolęd to wydarzenie z bogatą tradycją. W tym roku odbywa się już po raz 29. i wciąż przyciąga wielu młodych artystów z całej Polski, którzy chcą właśnie tu, w Puławach pochwalić się swoim talentem, a jednocześnie kultywować piękną, polska tradycję śpiewania kolęd i pastorałek.

W tym roku do przesłuchań zgłosiło się ponad 330 podmiotów (artystów indywidualnych i zespołów) z 13 województw, reprezentujących szkoły, przedszkola, parafie czy domy kultury.

- Kolędy, pastorałki i utwory świąteczne do oceny konkursowej przygotowali artyści m. in. z Lipska, Piaseczna, Siedlec, Warszawy, Kozienic (woj. mazowieckie), Nowego Sącza, Krakowa, Tarnowa (woj. małopolskie), Głogowa, Wrocławia (woj. dolnośląskie), Rzeszowa, Jarosławia (woj. podkarpackie) Szczecina, Koszalina (woj. zachodniopomorskie), Suwałk, Białegostoku, Łomży (woj. podlaskie), Skarżysko-Kamiennej, Kielc (woj. świętokrzyskie), a także Kętrzyna (woj. warmińsko-mazurskie), Skierniewic (woj. łódzkie), Jezierzyc (woj. pomorskie), Wągrowca (woj. wielkopolskie) czy Sławkowa (woj. śląskie). Nie zabrakło także grup i solistów z naszego województwa. Najwięcej zgłoszeń z Lubelszczyzny nadesłali wykonawcy z Lublina, Włodawy, Piotrowic oraz Puław - wyliczają organizatorzy z Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika".

Wykonawcy z Puław prezentowali się przed jury na miejscu. Natomiast pozostali uczestnicy Festiwalu przesyłali nagrania swoich wykonań. Występy oceniała komisja, w składzie której znaleźli się: ks. dr Wiesław Hudek (muzykolog, członek Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych), dr szt. Natalia Wilk (wokalistka, pedagog emisji głosu), Stanisława Ziemnicka (wieloletnia dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej w Puławach), Anna Magdalena Filipiak (poetka, instruktor POK), Andrzej Topolewski (instruktor sekcji instrumentów drewnianych Puławskiej Orkiestry Dętej) oraz Andrzej Sar (komisarz Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym).

Jury przyznało nagrody w 5 kategoriach wiekowych i 8 artystycznych.

Marta Pietroń/Dominik Kęsik

LISTA LAUREATÓW XXIX OGÓLNOPOLSKIEGO FESTIWALU KOLĘD PUŁAWY 2024:

1. Helena Zdziechowska
2. Szymon Chmielewski
3. Alicja Jastrzębska
4. Helena Świerad
5. Blanka Roczon
6. Zespół Pieśni i Tańca „Powiśle" im. Kazimiery Walczak „Mamci" (5-7 lat)
7. 6 latki z oddziału przedszkolnego ze Szkoły Podstawowej w Górze Puławskiej
8. Wesołe Nutki
9. Stefan Ziemnicki
10. Daria Miernik
11. Agnieszka Mąka
12. Julia Porowska
13. Helena Zagożdżon
14. Filip Tymosiewicz
15. Pola Figura
16. Alan Kłusek
17. Marcelina Dominik
18. Oliwia Baszcz
19. Aleksandra Grudzień
20. ANIMATO
21. Szafirowe Nutki
22. Schola u św. Józefa
23. MELODIA
24. Zespół Wokalny Szepcik
25. Zespół Rytmiczny z Państwowej Szkoły Muzycznej w Puławach
26. WOKALLA
27. Małe Con Passione
28. Zespół Regionalny MALI HOLNI z Sierockiego
29. Izabella Krzesińska
30. Maria Waligóra
31. Maciej Dobrowolski
32. Mikołaj Skoczylas
33. Bartłomiej Małkuch
34. Zuzanna Koremba
35. Aleksandra Gleguła
36. Maja Tomczyk
37. Stanisław Czajkowski
38. Maria Bis
39. Lena Sagan
40. Krzysztof Ziarkowski
41. Chór Dziecięcy Cantus Angelus
42. Chór Dziecięcy Piano-Forte
43. Chór Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. Fryderyka Chopina w Jarosławiu
44. Zespół Wokalny MGOK Skaryszew
45. Zespół Wokalny z Domu Kultury w Zwoleniu
46. Schola Dziecięca „Słowiki" z Krzczonowa
47. Con Passione
48. Trio con Brio
49. Szczepan Kuchta, Franciszek Krygowski, Franciszek Brzózka (trio trąbkowe)
50. Marta Podsiadła
51. Natalia Kosmowska
52. Milena Konieczna
53. Aleksandra Juchniewicz
54. Szymon Hałasa
55. Aleksandra Wójtowicz
56. Lena Sikora
57. Julia Kozłowska
58. Emilia Głodek
59. Emilia Marzec
60. Krzysztof Stryjewski
61. Julia Pawłowicz
62. Mikołaj Lisek
63. Paweł Madzia
64. Chór GigaVoc
65. Tercet NOK z Kozienickiego Domu Kultury im. Bogusława Klimczuka
66. Tercet Solive Harmony
67. Kwartet wokalny z MGOK w Skaryszewie
68. Zespół wokalny IGNIS
69. Zespół Absolwentów Con Passione
70. CISZA
71. The Five
72. Zespół Harmonie
73. Zespół Nieprzewidywalni
74. Zespół Gitarowy Milonga
75. Monika Sokołowska
76. Aneta Dąbska
77. Kornelia Szlachetka
78. Bartosz Czaja
79. Dominik Smyl
80. Natalia Wawrzyńczyk
81. Emilia Koczkodon
82. Krzysztof Dawidowicz
83. Chór Akademicki Uniwersytetu w Białymstoku
84. Chór Santiago działający przy parafii św. Jakuba Apostoła w Lublinie
85. Chór Nauczycielski TEN TON
86. MAJULE
87. Zeppelinki
88. Duet Anna Banaś i Michał Czech
89. Sołectw Song
90. Dęci Nienadęci
91. Duet Sisters Klara i Matylda Smoła
92. Maksymilian i Wiktoria Zdanowscy
93. Eliza i Sophia Suzgun
94. Remigiusz Zawada i Tymoteusz Zawada
95. Duet Milena Kluczyńska i Natalia Romanowska
96. Julia i Emilia Turek
97. Antonina Piotrowska
98. Zespół Regionalny MALI HOLNI z Sierockiego
99. Zespół Pieśni i Tańca „Powiśle" im. Kazimiery Walczak „Mamci" (8-12 lat)
100. Kapela Zespołu Pieśni i Tańca Żeromszczyzna
101. Zespół Regionalny Mali Wróblowianie z Wróblówki
102. Zespół Pieśni i Tańca „Biały Kur"
103. Zespół Pieśni i Tańca „Powiśle" im. Kazimiery Walczak „Mamci" (16-19 lat)
104. Zespół Tańca Ludowego UMCS im. Stanisława Leszczyńskiego w Lublinie
105. Grupa z Podhala
106. Zespół Kłoczewiacy
107. Czerniczanki

PUL

eprasa.pl 0cec5598a6